

**Polacy i Białorusini
razem sięgnęli
do dziedzictwa**

Magdalena Kawa,
prezes Fundacji Instytut Kultury Cyfrowej

strona 24

**Policja
 Eskortowała
rannego 25-latka**

Kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla

strona 24

**Dramat Podlasia.
Piąta przegrana**

strona 17



bialasiedzieje.pl

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota białska 20 lat

9 - 15 listopada 2021 r. ■ nr 45 (678) ■ Cena 3,29 zł (w tym VAT 5%)

Wydawnictwa



Kamil Kocoł

Granicznego muru na Lubelszczyźnie nie będzie. Chroni nas Bug.



Jacek Danieluk,
burmistrz Terespoła

**Na wysokości Terespoła granica przebiega lądem.
Gdy 20 migrantów chciało wtargnąć do Polski,
strażnicy utworzyli blokadę z własnych ciał.**

Tak ma wyglądać zaporę na granicy z Białorusią. Nie powstanie na odcinku przebiegającym przez woj. lubelskie

A co będzie, gdy skuje go lód?

Przeczytaj komentarze na:
bialasiedzieje.pl

STR.
12

Wspominamy naszych zmarłych



S. 23

Pociągi z Warszawy nie dojadą do Białej Podlaskiej i Terespoła

**Modernizacja na kolei.
Dojazd zapewnią nam autobusy
komunikacji zastępczej.
Jak długo potrwać utrudnienia?**

S. 6

W grudniu 2021 r. wreszcie ma zostać zakończony pierwszy etap modernizacji stacji Biała Podlaska

Covid zagarnia coraz więcej oddziałów szpitalnych



**Zaczyna brakować miejsc w szpitalach.
Przybywa pacjentów pod tlenem.**

Magdalena Us,
rzecznik białskiego szpitala

Pacjenci covidowi zajmują nie tylko oddział obserwacyjno-zakaźny białskiego szpitala (na zdjęciu)

Powiat odcina się od odśnieżania chodników

**Złoć w miastach i gminach.
Piesi zostaną skazani na brodenie w zaspach.**

S. 21

W grudniu wielkie strzelanie do odyńców

**Z powodów sanitarnych 612 sztuk dzików
ma być zabitych do końca roku.
Jak to zrobić na terenach objętych
stanem wyjątkowym?**

S. 7

W Białej Podlaskiej rowerzyści wypierają pieszych

**W „rowerowej stolicy
Polski” zamiast
ścieżek rowerowo-
pieszych powstają
drogi tylko dla
jednośladów.**

S. 3

**AUTO
KASACJA**
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

**Będą nowe aktywne
przejścia dla pieszych.
Miasto dostało rządowe
wsparcie**

S. 5

**KOTŁY C.O.
RZECZYCA**
EKOLOGICZNE KOTŁY C.O.
do programu CZYSTE POWIETRZE
Pomagamy w składaniu wniosku
tel. 506 862 901
www.kotly-rzeczyca.pl | RZECZYCA ul. Prosta 5, 21-560 Międzyrzec Podlaski

S T O P K A

W **wspólnota**

Adres do korepondencji:

Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska

Dziennikarze:

Marek Pietrzela

tel. 881 308 107

m.pietrzela@wp.pl

Mateusz Połynka (sport)

tel. 516 019 184

Maciej Maciejuk

redaktor naczelny portalu

bialasiedzieje.pl

maciejuk@24wspolnota.pl

tel. 516 019 185

Reklama:

Monika Najdyhor

manager ds. reklamy

tel. 515 895 342

najdyhorwspolnota@gmail.com

Anna Mokrzycka

dyrektor ds. marketingu i reklamy

tel. 691 782 434

mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:

Krzysztof Pałys

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski

Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość: tel. 510 166 892

Kolportaż: tel. 791 193 007

Druk:

Polska Press o/Poligrafia

Drukarnia Łódź

ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.TU NADASZ
OGŁOSZENIE

BIAŁA PODLASKA

Punkt Oplat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC

Sklep
papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6
(hala targowa)
Galeria Finansów Adam
Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2
Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4, Międzyrzec Podl.

Tamtędy

HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Ciepło, cieplej, gorąco, kiedy
pieniądze biorą ochoczoCiepłe posadki
i bezczynność

Michał Litwiniuk na Facebooku hucznie chwali się trzyletnim stażem prezydenckim i rekordowej wartości inwestycjami (w tym są kolosalnie drożące ścieżki rowerowe). Już zaprasza na internetowy live, w którym 18 listopada, w rocznicę za-przysiężenia, odpowie na najbardziej nurtujące mieszkańców pytania.

Okazuje się jednak, że także on, jak i jego poprzednicy, nie zadbał o choćby przygotowywanie budowy elektrociepłowni na paliwo alternatywne z odpadów (RDF). Masa zagadek jest z wielkim poślizgiem z uruchomieniem ciepłowni na biomasę, która już miała zostać wybudowana w październiku 2019 r.

Już na początku kadencji obecnego prezydenta, w 2019 r., NIK negatywnie oceniła działania gminy miejskiej Biała Podlaska w zakresie zapewnienia lokalnego bezpieczeństwa energetycznego. Ta ocena dotyczyła też poprzedniego prezydenta. Kontrolerzy stwierdzili, że aż przez ponad siedem lat miasto było pozbawione planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe. Ta bezczynność weszła do bialskiej tradycji.

Obecnie, po wprowadzeniu olbrzymich kaskadowych podwyżek stawek za ciepło, bialskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej proponuje na swojej stronie internetowej zestaw ćwiczeń brzucha, które pewnie rozgrzeją białczan przy przykręconych kaloryferach... (PEC wyjaśnia też, co jest „bardziej sexi”). Wraz z podwyżkami ciepła i może (?) wynagrodzeń firma ogłosiła, że zatrudnia pracownika na stanowisko inspektora ds. płac... Ciepło,



Białczanie pamiętają o Bogusławie Kaczyńskim, choć minęły lata od jego śmierci

cieplej, gorąco, kiedy pieniądze biorą ochoczo.

Dwa listy dewelopera

Władysław Grochowski, prezes grupy Arche, jednej z największych sieci hoteli, wywołał istną medialną burzę swoim płatnym ogłoszeniem w „Rzeczpospolitej”, otwartym listem adresowanym do polskiego rządu, gdzie zadeklarował gotowość przyjęcia 100 rodzin uchodźców z polsko-białoruskiej granicy.

Biznesmen-artysta znany z wcześniejszej wzorcowej pomocy repatriantom z Kazachstanu i z Ukrainy tym razem, jak przyznały media, upokorzył rządzących i „patriotów”. Krytykował budowę muru i zasieków na granicy oraz poniżanie ludzi. Pominął rolę Aleksandra Łukaszenki.

Jego list został przyjęty i poparty z wielką radością przez po-

lityków i media opozycji. Tym pismem deweloper wszedł też do grona krajowych celebrytów sukcesu, zyskał reklamę w wielu krajach (zapewne także jego hotele).

Niewielu pamięta, że przed rokiem wystosował on „List otwarty do władz polskich i europejskich” w którym zwracał uwagę na trudną sytuację kierowanej przez siebie Grupy Arche i apelował o III program pomocowy: tarczę finansową i pożyczki skierowane dla dużych firm („Arche” zabiegała o 100 mln zł). Firmy prowadzące działalność deweloperską zostały z programu pomocowego wyłączone. Jedynie gmina Janów Podlaski umorzyła wtedy za zamek-hotel prawie 60 tys. zł podatku od nieruchomości.

Deweloper pamięta. Będzie wspaniale, kiedy przyjmie 100 rodzin prawdziwych uchodźców.

Taki nadzór to wzór...

Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Lublinie na swojej stronie podaje listę powiatowych inspektorów w woj. lubelskim. W listopadzie nadal wykazuje, że powiatowym inspektorem nadzoru budowlanego w mieście Biała Podlaska jest Jerzy Wójcik. Tymczasem, jak wynika z informacji bialskiego magistratu, ten pan odszedł ze stanowiska na emeryturę już 27 września, a od następnego dnia obowiązki inspektora pełni Marek Kuczewski.

Z metropolii patrzy się bacznie tylko na stolicę, z prowincją Lublin się nie liczy... Sytuacja chora, nie wiedzą, że zmieniono inspektora.

Marek Pietrzela

ZDARZENIA

Oszukany Ukrainiec

3 tys. zł stracił 3 listopada obywatel Ukrainy. W tym czasie przebywał w Małaszewiczach. Zadzwońiła do niego osoba podająca się za konsultanta banku. Poprosiła o wygenerowanie kodu błik, co miało rzekomo uszczegółwić go przed oszustwem, a wywarło skutek odwrotny - oszuści w tym czasie wypłacili mu z konta gotówkę.

Kopniak w drzwi

Ktoś 30 października wgniół karoserię prawych drzwi w samochodzie marki Hyundai zaparkowanym przy al. Jana Pawła

II. Sprawca najprawdopodobniej kopnął w nie.

Sfałszowana strona

Oszuści wymyślają coraz to nowe sposoby na to, jak ukraść nasze pieniądze. 300 zł straciła 29 października mieszkanka gminy Drelów za pośrednictwem sfałszowanej strony internetowej. Pieniądze wypłacono z jej konta po tym, jak próbowała zapłacić za sprzęt elektroniczny kartą bankomatową.

Oszustwo na znajomego

Mieszkaniec gminy Międzyrzec Podlaski 30 października stracił

2300 zł przez oszusta, który włamał się na konto jego znajomego na portalu społecznościowym. Mężczyzna przekonany, że rozmawia ze znajomym, przekazał mu trzykrotnie kody płatności BLIK. W tym czasie złodziej zczyścił mu konto.

Niebezpieczny link

Mieszkanica gminy Zalesie wystawiła na jednym z portali przedmiot do sprzedaży. Ktoś, pozorując chęć zakupu, przesłał kobiecie link, za którego pośrednictwem uzyskał dostęp do kodu BLIK. Przy jego pomocy wypłacił 3 tys. zł.

Kradzież torebki

Mieszkanica Norwegii została okradziona 1 listopada w Międzyrzeczu Podlaskim przy ul. Brzeskiej. Złodziej, wykorzystując jej nieuwagę, ukraść jej torebkę z pieniędzmi i drobnymi przedmiotami.

Wycięte sosny

Ktoś wyciął 23 sosny z działki leśnej na terenie miejscowości Sapiechów. Złodziej nie zdążył ich zabrać. Drzewa należały do mieszkańca woj. śląskiego.

Odprowadzili i okradli

Nieznani sprawcy odprowadzając 3 listopada mieszkańca Międzyrzecza Podlaskiego do jego domu ukradli stamtąd laptop, złotą bransoletkę oraz... produkty spożywczo-przemysłowe.

2,6 promila za kierownicą

Kompletnie pijanego kierowcę zatrzymali policjanci 4 listopada w Lechutach Dużych. 51-latek z gminy Terespol za kierownicą renault miał 2,6 promila alkoholu w organizmie.

karo

 INFORMATOR
 URZĘDY
URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8 Tel. 83 372 62 10
URZĄD GMINY MIĘDZYRZEC PODLASKI
Ul. Warszawska 20 Tel. 83 371 24 96
URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul. Marszałka J. Piłsudskiego 3 Tel. 83 341 61 00
STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul. Brzeska 41 Tel. 83 341 66 70
 ZDROWIE
Centrum Medyczne MEDIKUZ Al. 1000-lecia 4, Biała Podlaska Tel. 536 825 825 www.medikuz.com cmmedikuz@gmail.com
Niepubliczna Poradnia Psychologiczno- -Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO ul. Siderska 105a, Biała Podlaska Tel. 578 604 204
CLINICA AL DENTI STOMATOLOGIA I IMPLANTOLOGIA Lek. dent. Michał Kubiśzyn ul. Piłsudskiego 83, Międzyrzec Podlaski Tel. 502 336 766
APTEKA - CZYNNĄ CAŁĄ DOBĘ
Ul. Siderska 2K, Biała Podlaska Tel. 83 343 25 24
 USŁUGI
MOTORYZACJA
Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR” ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski Tel. 725 650 760
Auto Szyby Amex Jacek Zieliński ul. Janowska 71a, Biała Podlaska Tel. 600 093 558
Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski Tel. 793 156 535
NAPRAWY
NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3 21-500 Biała Podlaska Tel. 606 486 528 www.naprawlaptop.pl
POMOC DROGOWA
AUTO HOL SERWIS 24h Biała Podlaska Tel. 783 750 150
FINANSE
Biuro Rachunkowe Grzegorz Kutczyński ul. Jana Pawła II 14A-15 Międzyrzec Podlaski Tel. 606 394 401 / 83 371 71 15
Biuro Rachunkowe KONSALDO Paweł Puskarski, ul. Piłsudskiego 90 21-500 Międzyrzec Podlaski Tel. 83 371 73 60
Biuro Rachunkowe Buchalter Jarosław Wiśniewski ul. Kasztanowa 34, 21-560 Międzyrzec Podlaski Tel. 793 798 229 ksiegowy@hotmail.pl buchalter-biuro-rachunkowe.pl iksiegowy.com
UBEZPIECZENIA
Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/ Punkt Oplat EUREKA Ewa Wawryszczuk ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew Tel. 83 354 21 07, 604 951 421 ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice Tel. 604 951 492, 798 461 461 www.ubezpieczeniaparczew.com
USŁUGI POGRZEBOWE
Zakład Pogrzebowy „Argus” ul. Nowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski Tel. 509 208 529 Czynne całą dobę
WETERYNARZ
Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET Paulina Miłosz ul. Lubelska 92A 21-560 Międzyrzec Podlaski tel. 508 264 250

Niedoszacowane inwestycje na terenach zalewowych...

Kładki dla wszystkich, dojazd tylko dla cyklistów



Ścieżka rowerowa Kąpielowa-Brzeska. Czyżby po prawej zamierzano wybudować ciąg pieszy i z niego zrezygnowano?...

W Białej Podlaskiej roweryści wypierają pieszych. Miasto kierowane przez zapalonego rowerzystę-prezydenta buduje ścieżki głównie dla rowerów, zapominając o ciągach dla pieszych.

Niewątpliwym sukcesem kadencji prezydenta Michała Litwiniuka będą ścieżki rowerowe, które w kilku miejscach przecinają miasto. Szaleństwo z „rowerową” (prawie stolicą Polski) przekracza już barierę nadgorliwości i zamiast ścieżek rowerowo-pieszych, powstają drogi przeznaczone tylko dla kierujących jednośladami. Granica absurdu została przekroczona podczas budowy kładek rowerowo-pieszych na rzece Krznie i dojazdów do nich, oznaczonych wyłącznie jako rowerowe... Najpierw zbudowano kładki na Krznie na przedłużeniu ulic Mickiewicza i Kąpielowej w ramach projektu unijnego „Budowa zintegrowanego systemu zrównoważonej mobilności na terenie Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Biała Podlaska”. Później, jak sprawdziliśmy zapisy w przetargach, w ramach programu unijnego poszukiwano wykonawcy „budowy ścieżek rowerowych zapewniających dojazd do kładek”. Pojawił się tam zapis, że przedmiotem zamówienia będzie budowa ścieżki rowerowej o nawierzchni bitumicznej oraz przebudowa chodnika o nawierzchni z kostki betonowej.

Wreszcie jako najkorzystniejszą wybrano ofertę firmy Drogi Mosty

Bogdan Szewczak, która za 745 tys. zł zobowiązała się wykonać tę inwestycję do 30 czerwca 2021 r. na przedłużeniu ulic Mickiewicza i Kąpielowej.

Przestawiono paliki i nieco przesunięto ścieżkę

Pech chce, że wytyczona droga trasa przez grząskie tereny nad Krzną zapewne wymagała bardzo kosztownego przygotowania podbudowy pod ścieżkę łączącą kładkę z ul. Brzeską. Konieczna była zatem wielka improwizacja, czyli przestawienie palików z terenu łukowo-bagiennego na drogę serwisową biegnącą obok magistrali ciepłowniczej. Lekkie przesunięcie trasy nastąpiło w marcu i kwietniu. Później zasypano małe bagno kamieniami oraz już po położeniu bitumicznej nawierzchni od strony ul. Kąpielowej kilkakrotnie poprawiano umocnienie rowu rozrywanego wodą ściekąjącą z kilku uliczek.

Zapytaliśmy Gabrielę Kuc-Stefaniuk, rzecznika prasowego UM Biała Podlaska, czy rozpoczęcie budowy ścieżki poprzedzały badania geologiczne oraz dlaczego zmieniało trasę tej ścieżki.

– Dokumentacja projektowa zawiera opinię geotechniczną. Trasa ścieżki została zmieniona raz na podstawie zamiennego projektu budowlanego – wyjaśnił nam Konrad Misiurski z Wydziału Inwestycji UM.

Zapytaliśmy, czy wykonawca ścieżki zdołał ją ukończyć w zakładanym terminie, do końca czerwca 2021 r. i czy żądał aneksu, bo koszt może być większy?



Wiosną budowlani zmienili trasę ścieżki, wykorzystali drogę serwisową przy magistrali ciepłowniczej. Pierwotnie ścieżka miała iść po lewej stronie od tej drogi

„Wielkie spory budzą propozycje wydatkowania na cel społeczny kilkaset tysięcy złotych, a bez dyskusji na ścieżki rowerowe dodano 12 mln zł”

– Ze względu na opracowanie projektu zamiennego, termin wykonania ścieżki został aneksowany do 20 października. Czynności odbiorowe trwają od 25 października – odpowiedział inspektor.

Oczywiście, cykliści już od kilku miesięcy śmigali dobrze wyprofilowaną ścieżką z kilkoma zakrętami. Kiedy ustawiono znaki nakazu o drodze tylko dla rowerów i narysowano na asfalcie rowery z jednej i drugiej strony szlaku, rowerzyści poczuli się panami sytuacji...

Piesi są zawalidrogami

Tą trasą z ul. Kąpielowej do Brzeskiej porusza się wiele osób z os. Młodych podążających do wielu zakładów pracy, m.in. do piekarni, sklepów, agencji celnych i Urzędu Celno-Skarbowego. Część pieszo. Niekiedy ma przykre zdarzenia.

– Kiedy szłam na spacer i byłam już blisko kładki, najechała mi na plecy rozpędzona rowerzystka. Po uderzeniu kierownicą miałam siniaki. Niestety, część rowerzystów pędzi tam grupkami z dużą prędkością. Muszę schodzić im z asfaltu – mówi pani Wanda.

Często chodzący tamtędy pan Krzysztof przed miesiącem skierował do bialskiego prezydenta petycję o zmianę charakteru ścieżki rowerowej biegnącej od ul. Brzeskiej do ul. Kąpielowej.

– Projekt ścieżki zakładał jej budowę równoległą do istniejącej ścieżki serwisowej. Niestety na znacznym odcinku ułożono ją na starych płytach betonowych, likwidując alternatywę dla pieszych. Z moich codziennych obserwacji wynika, że ze ścieżki korzysta znaczna liczba rowerzystów i pieszych – przypomina. Domaga się zmiany oznakowania na ciąg pieszo-rowerowy.

– Skoro udało się zmienić bez ogłaszania nowego postępowania przetargowego tak istotnie przebieg w trakcie realizacji inwestycji, nie powinno być problemu z tak drobną zmianą, jak oznakowanie. Zmiana oszczędzi pieszym konieczności słuchania komentarzy i epitetów od „zawców” przepisów drogowych, poruszających się rowerami – zaznacza pan Krzysztof.

Głębokie analizy

Początkowo urzędnicy magistratu twierdzili, że do zmiany oznakowania potrzebne są „głębokie analizy” i opiniowanie przez policję.

Ostatnio inspektor Konrad Misiurski z Wydziału Inwestycji UM zaznaczył:

– Wnioskowana w petycji zmiana organizacji ruchu na ścieżce jest analizowana.

Po głębszej analizie Renata Tychmanowicz, naczelnik Wydziału Dróg UM, wyjaśniła, że włas-



Pieszy czuje się niekiedy na tej ścieżce jak intruz...



Dariusz Litwiniuk, przewodniczący klubu radnych Zjednoczonej Prawicy:

Zadziwiająca sytuacja

Kiedy powstała kładka dla wszystkich, to dojazd do niej pozostał tylko dla rowerów... Pewnie to wynik braku nadzoru nad tym, co się buduje. Gdyby ten nadzór był właściwy, nie byłoby takich paradoksów. Coraz częściej spotykamy się z wykorzystywaniem pieniędzy publicznych tylko dla określonej grupy.

ciwie nie jest konieczna zmiana oznakowania.

– Z przepisu jasno wynika, że piesi mogą poruszać się ścieżką rowerową na odcinku od ul. Brzeskiej do ul. Kąpielowej. Korzystanie przez pieszego z drogi dla rowerów jest dozwolone tylko w razie braku chodnika lub pobocza albo niemożności korzystania z nich. Pieszy, z wyjątkiem osoby niepełnosprawnej, korzystając z tej drogi, jest obowiązany ustąpić miejsca osobie poruszającej się przy użyciu urządzenia wspomagającego ruch, kierującemu rowerem, hulajnogą elektryczną lub urząd-



Bogusław Broniewicz, przewodniczący Rady Miasta

Można było zrobić coś więcej

Tylnymi drzwiami wprowadzono poprawki w budżecie, zwiększając aż o 12 mln zł nakłady na budowę ścieżek, na które pierwotnie przeznaczono 14 mln zł. Aż tyle musieliśmy dołożyć z dochodów własnych, aby otrzymać ok. 9 mln zł dotacji z UE. Pomyślałem, czy nie lepiej było zrezygnować z budowania ścieżek na terenach zalewowych. Za 14 mln zł można było wyremontować i pobudować wiele chodników.

dzeniem transportu osobistego – wytłumaczyła naczelnik.

– Nie do końca rozumiem sytuację, jaka jest z inwestycjami w Białej Podlaskiej – komentuje Bogusław Broniewicz, przewodniczący Rady Miasta. – Wielkie spory budzą propozycje wydatkowania na cel społeczny kilkaset tysięcy złotych, a bez dyskusji na ścieżki rowerowe dodano 12 mln zł. Przecież powinna powstać ścieżka z ciągiem pieszym i rowerowym – mówi Broniewicz.

Marek Pietrzela

A U T O P R O M O C J A

W

**PORTAL
INFORMACYJNY**

bialasiedzieje.pl

miedzyrzec.24wspolnota.pl

R E K L A M A

**SKUP
ZBÓŻ**

- najwyższe ceny w regionie
- odbiór samochodami z pompą
- odbiór bezpośrednio z pola
- możliwość przechowania zboża w magazynie

724 435 968 **665 188 425**

Mercury

**SPRZEDAŻ
NOWE MIESZKANIA**

merkury.bp@pro.onet.pl
www.golawscy.pl

Biała Podlaska
 ul. ŻEROMSKIEGO 48, ul. KĄPIELOWA 2A
 TEL. 504 071 200, 507 064 103

> MATERIAŁY BUDOWLANE > KOSTKA BRUKOWA > STOLARKA
 ul. GRZYBOWA 50, TEL. 83 311 33 93, 609 678 488
 ul. SIDORSKA 53, TEL. 83 344 39 92, 83 342 53 86, 506 050 056
USŁUGI TRANSPORTOWE TEL. 603 655 637



- Trzeba pozbyć się wiary w mit, że będzie tu przyjeżdżała masa turystów i będą zostawiać pieniądze - to opinia Józefa Korulczyka, radnego I kadencji Rady Miasta Radzyń Podlaski, w kolejnej (1998-2008) burmistrza Radzyna, obecnie prowadzącego portal radzyninfo.pl, polityka związanego z Radzyńskim Stowarzyszeniem Inicjatyw Lokalnych.

Własność pałacu odrzucona

Józef Korulczyk wraca do pierwszych lat odrodzonego samorządu i dyskutowanej sprawy przejęcia przez miasto radzyńskiej perły, pałacu Potockich.

- Pałac radzyński mógł być przejęty przez miasto po wyborach samorządowych w 1990 roku. W czasie komunalizacji mienia padła propozycja przejęcia pałacu. Jako radni pierwszej kadencji odrzuciliśmy ten pomysł, bo zdawaliśmy sobie sprawę, jak wielkie byłoby to obciążenie dla budżetu miasta - przypomina.

Pałac Potockich. Co po renowacji?

Poszukajmy dzierżawcy lub zwróćmy pałac państwu

Do budżetu wpływało rocznie od 50 do 70 tys. zł

W okresie kadencji burmistrza Stanisława Daniluka (1990-1994) oraz Józefa Korulczyka (1998-2002) właścicielem pałacu był Skarb Państwa, a miasto było jego administratorem. Wpływy z czynszów szły do budżetu miasta. Z nich wykonywano bieżące remonty.

- Remonty główne były finansowane ze środków Skarbu Państwa. W okresie, kiedy byłem burmistrzem, do budżetu wpływało rocznie od 50 do 70 tysięcy złotych. Do 2002 r. zostały wykonane za te pieniądze takie prace jak: pokrycie dachu pałacu blachą miedzianą, odwodnienie fundamentów, wzmocnienie muru oporowego oraz remont sali konferencyjnej. Były to najbardziej kosztowne remonty - wylicza Korulczyk.

Przejęcie pałacu spowodowało, że Skarb Państwa przestał interesować się obiektem

Dodaje, że w tamtych latach, ówczesny starosta radzyński Jerzy



Józef Korulczyk, prezes RaSIL

- W obecnej patowej sytuacji widzę dwa rozwiązania: ogłosić przetarg na długoterminową dzierżawę pałacu, minimum na 30 lat, wraz z projektem jego zagospodarowania lub zwrócić darowiznę Skarbowi Państwa. Zwiększy to szansę na zagospodarowanie, bo wówczas ten obowiązek spadnie na wojewodę

Kułak, jako przedstawiciel Skarbu Państwa, potrafił wygospodarować środki na remonty, zaś pałac został przejęty za czasów urzędowania na fotelu burmistrza Jerzego Rębka. Była to kadencja samorządu w latach 2014-2018.

- Nie jestem w stanie zrozumieć motywów tej decyzji. Prze-

jęcie pałacu stało się olbrzymim obciążeniem budżetu miasta. Obecny burmistrz nie miał i do dzisiaj nie ma żadnego pomysłu na zagospodarowanie pałacu. Jego przejęcie spowodowało, że Skarb Państwa przestał interesować się obiektem - komentuje Józef Korulczyk.

ZAPRASZAMY DO DYSKUSJI

Remont i co dalej? Czy utrzymanie pałacu nie będzie zbyt obciążało budżetu miasta? Co powinno znaleźć się w odnowionych wnętrzach? Czy - pod względem

marketingowym - Radzyń ma szansę stać się drugą Kozłówką? Czym przyciągnąć turystów?

CZEKAMY NA PAŃSTWA OPINIE
Piszcze: radzyn@24wspolnota.pl

„Jako radni pierwszej kadencji odrzuciliśmy pomysł przejęcia pałacu, bo zdawaliśmy sobie sprawę, jak wielkie byłoby to obciążenie dla budżetu miasta”.

Pomysł

Przed ostatnimi wyborami środowisko Radzyńskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych, któremu przewodniczy Józef Korulczyk, rzuciło hasło, by umieścić w pałacu Muzeum Kresów Wschodnich.

- O tym, że była to realna propozycja świadczy fakt, że pomysł przejął Lublin i tam takie muzeum powstaje. Pamiętam obietnice burmistrza Jerzego Rębka, że w pałacu powstanie szkoła muzyczna II stopnia, oraz senatora Grzegorza Biereckiego, że będzie jakaś instytucja centralna.

Umieszczenie w pałacu centrum kultury będzie tylko powiększało koszty. Trzeba pozbyć się wiary w mit, że będzie tu przyjeżdżała masa turystów i będą zostawiać pieniądze - komentuje.

I podaje dwa rozwiązania:

1) ogłosić przetarg na długoterminową dzierżawę, minimum na 30 lat, wraz z projektem jego zagospodarowania,
2) zwrócić darowiznę Skarbowi Państwa; zwiększy to szansę na zagospodarowanie, bo wówczas ten obowiązek spadnie na wojewodę.

Monika Mackiewicz

Dobre występy szachistów z Międzyrzecza, Radzyna i Białej Podlaskiej

Znamy mistrzów króla i królowej



W zmaganiach wzięło udział 29 szachistów i szachistek



Najmłodszy uczestnicy rywalizacji



Medaliści, poszczególnych klasyfikacji oprócz trofeów sportowych, otrzymali nagrody finansowe i rzeczowe. Trofea sportowe i nagrody wręczyła zawodnikowi wicedyrektor Zespołu Placówek Oświatowych nr 3 w Międzyrzeczu Podlaskim Katarzyna Miłaszewska

Obiekt Zespołu Szkół Podstawowych nr 3 w Międzyrzeczu Podlaskim gościł 29 szachistów, którzy uczestniczyli w finałowym turnieju drGerard - VIII Puchar Burmistrza Miasta Międzyrzec w szachach.

Sponsorem głównym cyklu jest firma ciastkarska drGerard, natomiast sponsorem wspierającym Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu Podlaskim. Tym razem turniej wygrał Tomasz Lewan-

drowski z KS Legion Legionowo. Drugie i trzecie miejsce zajęli juniorzy z MTSz. Mińsk Mazowiecki: Michał Józwick i Dawid Dobosiewicz.

W klasyfikacji junierek do lat 14 zwyciężyła Anna Oleksiuk, która dwa tygodnie wcześniej zajęła czwarte miejsce w eliminacjach strefowych i zakwalifikowała się do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w szachach. Drugie miejsce zajęła Michalina Wasiluk i trzecie Natalia Pawluczyk (wszystkie z MUKS-u Gambit w Międzyrzeczu Podlaskim).

Najlepszym juniorem do lat 14 został Michał Józwick. Kolejne miejsca zajęli: Dawid

Dobosiewicz i Jakub Prokopiuk z Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego. W klasyfikacji młodzieży do lat 10 pierwsze miejsce zajęła Hania Korpysz z klubu z Międzyrzecza Podlaskiego, która wyprzedziła koleżanki z Białej Podlaskiej: Patrycję Wojtysiak i Martynę Iwanczewską. W grupie młodzików do lat 10 pierwsze miejsce zajął Hubert Buczek z Białej Podlaskiej. Drugi był Michał Skolimowski z K. Sz. Skoczek Siedlce. Kolejne medalowe miejsca zajął Igor Micor z UKS Szach Mat Zabrze.

Ostatni turniej cyklu 2021 był również okazją do podsu-

rowania klasyfikacji długofalowej. W klasyfikacji open Puchar Burmistrza Miasta zdobył Tomasz Lewandowski. Drugie i trzecie miejsca zajęli juniorzy: Dawid Dobosiewicz i Jakub Prokopiuk. Szczególnie duże emocje wzbudziło ustalenie końcowej klasyfikacji w grupach juniorów i junierek do lat 14. Okazało się, że zwycięzców klasyfikacji, zgodnie z regulaminem, trzeba wyłonić w dodatkowym pojedynku. W dogrywkach, partie w tempie 3 min + 2 sek. za ruch rozegrali: Michalina Wasiluk z Natalią Pawluczyk i Dawid Dobosiewicz z Jakubem Prokopiukiem.

Ostatecznie, medalowe miejsca w klasyfikacjach juniorskich zajęli:

- juniorki do lat 14: 1. Natalia Pawluczyk, 2. Michalina Wasiluk, 3. Anna Oleksiuk
- juniorzy do lat 14: Dawid Dobosiewicz, 2. Jakub Prokopiuk, 3. Krzysztof Gołębiowski
- młodzikki do lat 10: 1. Hanna Korpysz, 2. Patrycja Wojtysiak, 3. Martyna Iwanczewska
- młodzicy do lat 10: 1. Łukasz Oleksiuk, 2. Michał Skolimowski, 3. Hubert Buczek
Medaliści, poszczególnych klasyfikacji oprócz trofeów sportowych, otrzymali nagrody finan-

sowe i rzeczowe. Trofea sportowe i nagrody wręczyła zawodnikowi wicedyrektor Zespołu Placówek Oświatowych nr 3 w Międzyrzeczu Podlaskim Katarzyna Miłaszewska. Zarząd MUKS Gambit w Międzyrzeczu Podlaskim składa serdeczne podziękowania: patronowi - burmistrzowi Międzyrzecza Podlaskiego, sponsorom - firmie ciastkarskiej drGerard i prezesowi Banku Spółdzielczego w Międzyrzeczu Podlaskim oraz współorganizatorowi zawodów - dyrektorowi Zespołu Placówek Oświatowych nr 3 - mgr inż. Jolancie Wolanin za wsparcie w rozwijaniu sportu szachowego w Międzyrzeczu Podlaskim.

mp

ZDARZENIA**Prawie 3 promile za kółkiem**

Policja zatrzymała 24 października w Ratajewicach (gm. Wisznice) 51-latkę kierującą nissanem. Okazało się, że mężczyzna z gminy Podemów ma aż 2,7 promila alkoholu w organizmie.

Wypadek na Brzeskiej

22-latek z gminy Zalesie trafił do szpitala w wyniku wypadku, do którego doszło tuż po północy 22 października na ul. Brzeskiej w Białej Podlaskiej. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący VW Caddy 56-latek z gminy Rokito nie ustąpił pierwszeństwa 22-latkowi kierującemu audi i auto uderzyło w bok drugiego. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

Palili się las

150 metrów kwadratowych lasu spaliło się 23 października na terenie kilku działek leśnych w miejscowości Sielczyk. Pożar najprawdopodobniej rozpoczął się od ogniska.

Włamanie w Kaliłowie

Elektronarzędzia padły łupem złodzieja, który 21 października włamał się do garażu w Kaliłowie. Skradziony sprzęt to: ukośnica, wiertarka, wkrętarka udarowa, przyrząd do cięcia styropianu oraz zagęszczarka. Policja szuka sprawcy.

Przygnieciony przez wózek widłowy

44-latek z Białej Podlaskiej został ranny podczas wypadku, do którego doszło 25 października w Dobryniu-Kolonii. Mężczyzna jest operatorem wózka. W poniedziałek rano jechał nim po drodze publicznej. Nagle pojazd przewrócił się, najprawdopodobniej w wyniku najechania na mokre pobocze. 44-latek trafił do szpitala. Policja ustala szczegóły zdarzenia.

Uczestnik kolizji z zakazem

Policjanci 25 października podczas wykonywania czynności związanych z kolizją na ul. Lubelskiej w Białej Podlaskiej ustalili, że 29-latek kierujący oplem ma aktywny zakaz prowadzenia pojazdów wydany przez sąd.

Chciał sprzedać poduszkę ciężową

Białczanin o mało nie padł ofiarą oszustwa przy próbie sprzedaży poduszki ciężowej. Wystawił przedmiot na jednym z portali ogłoszeniowych. Jakiś człowiek, twierdząc, że chce poduszkę kupić, podał białczaninowi link. Po jego otwarciu pokrzywdzony wpisał swój nr konta oraz id klienta. Gdy system zażądał hasła, mężczyzna się zorientował, że to oszustwo. Sprawę zgłosił na policję.

karo

Nowoczesne przejścia dla pieszych**Będą nowe aktywne przejścia dla pieszych. Miasto dostało rządowe wsparcie**

BIAŁA PODLASKA: Prezydent podpisał z wojewodą Lechem Sprawą umowę, dzięki której w Białej Podlaskiej powstaną nowe przejścia na skrzyżowaniu ulic: al. Jana Pawła II, Parkowej i Kard. Stefana Wyszyńskiego.

Inwestycja znacząco wpłynie na poprawę bezpieczeństwa ruchu pieszych.

- Dotychczas pieszy miał do przejścia długą drogę przez jezdnię. W ramach inwestycji powstaną bezpieczne azyle dla pieszych, których zastosowanie zredukuje liczbę pasów



Prezydent Michał Litwiniuk podpisał z wojewodą Lechem Sprawą umowę, dzięki której w Białej Podlaskiej powstaną nowe przejścia na skrzyżowaniu ulic: al. Jana Pawła II, Parkowej i Kard. Stefana Wyszyńskiego

ruchu na jezdni i wpłynie na uspokojenie ruchu - informuje Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy miasta.

Nowoczesna technologia

System identyfikacji pieszej (aktywne lampy ledowe nad

znakiem D-6 oraz aktywne elementy punktowe zamontowane w jezdni od strony najazdu) ostrzegą kierowcę o zbliżaniu się pieszo do przejścia. Ponadto prędkość dopuszczalna przed każdym przejściem zostanie ograniczona do 30 km/h.

Pobili, by wyłudzić 100 tysięcy złotych

BIAŁA PODLASKA: Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy chcieli wymusić na mieszkańcu Białej Podlaskiej 100 tysięcy złotych.

Pod koniec września br. do bialskiej komendy zgłosił się mieszkaniec miasta. Mężczyzna powiedział policjantom, że dwaj sprawcy usiłowali zmusić go do przekazania im kwoty 100 tys.

zł. Jak mówił, tydzień wcześniej, na terenie kompleksu leśnego w gminie Biała Podlaska, mężczyźni bili go głową oraz grozili śmiercią zarówno jemu, jak i jego rodzinie.

Pokrzywdzony nie przekazał napastnikom gotówki, ale obawiał się o życie swoje i swoich bliskich, dlatego postanowił całą sprawę zgłosić policji. Przyznał, że zna jednego z mężczyzn, który wcześniej próbował pożyczyć od niego gotówkę.

Maciej Maciejuk

Wybił szybę, bo nie chcieli wpuścić go do środka

GMINA JANÓW PODLASKI: 36-latek wybił dwie szyby w drzwiach tarasowych domu. Chciał jedynie spotkać się ze znajomą, która przebywała w budynku.

Policja otrzymała zgłoszenie dotyczące włamania do domu należącego do mieszkańca gminy Janów Podlaski. Gdy policjanci dojeżdżali pod adres zgłoszenia, zauważyli mężczyznę, który dziwnie się zachowywał. Próbował uciekać. Został zatrzymany.



36-latek wybił szybę, bo chciał spotkać się ze znajomą

To 36-letni mieszkaniec gminy Biała Podlaska. Był pijany, miał

ponad dwa promile alkoholu w organizmie.

Wandal został rozpoznany przez zgłaszającego sprawę. Do włamania nie doszło, natomiast 36-latek uszkodził szyby w drzwiach tarasowych domu pokrzywdzonego. Powodem agresywnego zachowania 36-lataka był fakt, że chciał spotkać się ze swoją znajomą, która przebywała w budynku, a nie został tam wpuszczony.

- Mężczyzna usłyszał zarzuty i przyznał się do winy - mówi kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej.

(McM)

Prędkość dopuszczalna przed każdym przejściem zostanie ograniczona do 30 km/h

Specjalne oświetlenie zaprojektowane na wszystkich czterech przejściach poprawi widoczność pieszo, dzięki czemu pozwoli kierowcy na właściwą reakcję, gdy pieszo będzie zbliżał się do przejścia.

- Wydzielenie pasów lewoskrętu wzdłuż al. Jana Pawła II zwiększy bezpieczeństwo pojazdów. Przebudowa skrzyżowania powinna wpłynąć na zmniejszenie kolizji i wypadków z udziałem zarówno pojazdów, jak i niechronionych uczestników ruchu drogowego - dodaje rzecznik.

Kolejne dofinansowanie

Planowany termin zakończenia inwestycji to 1 wrześ-

nia 2022 r. Koszt - ponad 167 tys. zł. Pieniądze pochodzą ze środków rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

- To już trzecie dofinansowanie, jakie pozyskaliśmy w tej kadencji na budowę bezpiecznych przejść dla pieszych. To znacznie poprawi bezpieczeństwo dzięki m.in.: dodatkowym urządzeniom bezpieczeństwa ruchu drogowego, bezpiecznym azylom dla pieszych, systemowi identyfikacji pieszo. Dziękuję za wsparcie zawsze życzliwemu panu wicewojewódzie Robertowi Gmitruchowi - mówi prezydent Michał Litwiniuk.

Maciej Maciejuk

Zostawił koledze klucze do mieszkania, ten ukradł mu obrazy

BIAŁA PODLASKA: 61-letni białczanin ukradł obrazy z mieszkania znajomego. Usłyszał zarzuty.



Jeden ze skradzionych trzech obrazów olejnych autorstwa białczanina, które znajdowały się w jego mieszkaniu

W pierwszej połowie września do bialskiej komendy zgłosił się mieszkaniec miasta. Ktoś ukradł mu trzy obrazy olejne jego autorstwa, które znajdowały się w mieszkaniu. Do zdarzenia doszło w sierpniu bieżącego roku, a wartość strat oszacowana została na ok. 24 tys. zł.

Mężczyzna był w stanie podać jedynie przybliżony czas kradzieży, gdyż w czasie, gdy doszło do zdarzenia, wyjechał, a klucze do mieszkania zostawił swojemu 61-letniemu znajomemu.

Sprawą zajęli się policjanci zwalczający przestępczość przeciwko mieniu.

- W aucie należącym do 61-letniego mieszkańca miasta znaleźli wszystkie skradzione obrazy, które wróciły już do

właściciela. Natomiast 61-latek zatrzymany został do wyjaśnienia.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutu.

- Mężczyzna przyznał się do winy - mówi kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej

(McM)

R E K L A M A



www.komunalnik.pl

**NAGROBKI
GRANITOWE****WYPRZEDAŻ**

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236



Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY
HADES**
Spółka z o.o.21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25

całodobowy

9588

tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
- KAŻDEJ JAKOŚCI

Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku**518 048 715**



Urząd Pracy Białą Podlaską

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Elektromechanik samochodowy, Białą Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny – mechanik, Małaszewicze Małe/POL -IMPEX	2800 zł/umowa o pracę
Monter sieci i urządzeń telekomunikacyjnych, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Nauczyciel, Konstantynów	2949 zł/umowa o pracę
Kuchmistrz placówki SG/ Białą Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Młodszy kucharz SG/ Białą Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Sprzątaczką placówki SG/ Białą Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu dostawczego, Białą Podl.	1400 zł/umowa o pracę
Kierownik działu produkcji aluminium, Międzyrzec	4500-5000 zł/umowa o pracę
Reprezentant handlowy, Białą Podl./PIONE- NERGIA	4000 zł/umowa o pracę
Kelner, Białą Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Przedstawiciel handlowy, Białą Podl.	2800-3500 zł/umowa o pracę
Robotnik szklarniowy, Międzyrzec	19,70 zł/godz./umowa zlecenie
Telemonter, Białą Podl.	3800 zł/umowa o pracę
Kierownik gospodarczy, Białą Podl./ I LO	3280 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. logistyki i transportu, Białą Podl./Vikking KTS	2800 – 3500 zł/umowa o pracę
Czyścielcy dywanów, Białą Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Monter instalacji sanitarnych, Białą Podl.	3000-5000 zł/umowa o pracę
Kierowca sam. Dostawczego, Białą Podl.	1450 – 2900 zł/umowa o pracę
Magazynier, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcji stolarki otworowej, Wyczółki/Vikking KTS	2800 – 3500 zł/umowa o pracę
Stolarz, Wyczółki, Białą Podl./Vikking KTS	2800 – 3500 zł/umowa o pracę
Informatyk, Białą Podl. /Miejska Biblioteka Publiczna	3800 zł/umowa o pracę
Monter, Roskosz, Jednostka Wojskowa	2800 zł/umowa o pracę
Konserwator, Roskosz, Jednostka Wojskowa	1400 zł/umowa o pracę
Doradca klienta – kasjer, Białą Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Technolog robót wykończeniowych, Międzyrzec	3500 zł/umowa o pracę
Operator linii, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Ratownik na basenie, Białą Podl./ ILO	1400 zł/umowa o pracę
Nauczyciel psycholog, Terespol	1781,78 – 2574,74 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Międzyrzec	3200 zł/umowa o pracę
Pomoc piekarza, Białą Podl.	2850 zł/umowa o pracę
Kierowca sam ciężarowego, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Administrator nieruchomości, Białą Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Manager sklepu, Białą Podl./Spizarnia Młodości	20 zł/godz./umowa o pracę
Specjalista ds. sprzedaży, Horbów Kol/ Bunasta	4000 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcyjny, Białą Podl./ Vikking KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Instalator OZE, Białą Podl.	6500 zł/umowa o pracę
Nauczyciel języka migowego, Białą Podl./Fundacja Cosinus Edukacja RZ	25-30 zł/godz./umowa zlecenie
Nauczyciel przedmiotów florystycznych, Białą Podl./Fundacja Cosinus Edukacja RZ	25 zł/godz./umowa zlecenie



Urząd Pracy Parczew

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Operator żurawia jezdniowego, Sosnowica/IR-BUD	4000 zł/umowa o pracę
Mechanik, Sosnowica	4000 zł/umowa o pracę
Brygadzysta, Sosnowica	4000 zł/umowa o pracę
Reprezentant handlowy, Parczew/PIONENERGIA	4000 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. technicznych, Parczew/Investmil	4000 zł/umowa o pracę
Diagnosta samochodowy, Parczew/ Bronikowski	5000 zł/umowa o pracę
Mechanik pojazdów samochodowych, Parczew/ Bronikowski	4200 zł/umowa o pracę
Elektryk samochodowy, Parczew/ Bronikowski	5000 zł/umowa o pracę
Kucharz, Białka/Ankaro	3700 zł/umowa o pracę
Palacz kotłowni ciśnieniowych – parowych, Milanów	2800 zł/umowa o pracę
Majster -dekarz, Rudzieniec/Monterdach	4000–8000 zł/umowa o pracę
Ratownik wodny pływalni, Parczew/SP nr 2	3000 zł/umowa o pracę

Pociągi z Warszawy nie dojadą do Białej Podlaskiej i Terespol

Niemcewicz i Starzyński dojadą tylko do Łukowa. Dojazd do stacji Białą Podlaska, Chotyłów, Małaszewicze, Terespol zapewnią autobusy komunikacji zastępczej.

Rafał Wilgusiak z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe SA, poinformował nas, że zmiany w ruchu pociągów regionalnych i dalekobieżnych na odcinku Łuków-Terespol spowodowane będą kończeniem pierwszego etapu modernizacji stacji Białą Podlaska.

Także na te ograniczenia będzie miała wpływ kontynuacja prac torowych na stacjach Małaszewicze i Terespol.

- W okresie 29 listopada – 11 grudnia pociągi IC Niemcewicz i IC Starzyński jadące z i do Terespol kursować będą w skróconej relacji Warszawa - Łuków. Dojazd do stacji Międzyrzec Podlaski, Białą Podlaska, Chotyłów, Małaszewicze, Terespol zapewnią autobusy komunikacji zastępczej. Autobusy wyjadą również za pociągi PolRegio na odcinku Międzyrzec Podlaski – Terespol – wyjaśnia Rafał Wilgusiak.

Finał miał być w sierpniu 2020 r.

Budowa etapu Lokalnego Centrum Sterowania w Terespolu III – LCS Terespol (obejmował on także przebudowę kilku stacji do Białej Podlaskiej wraz z białąską) miała być pierwotnie zrealizowana do sierpnia 2020 r. Wykonawca tej inwestycji firma Trakcja SA jednak na dłuższy czas została za-



W grudniu 2021 r. wreszcie ma zostać zakończony pierwszy etap modernizacji stacji Białą Podlaska, którego symbolem będzie udostępnienie nowego peronu wyspowego nr 2 w Białej Podlaskiej. W czwartek dwóch robotników kręciło się na białskiej stacji przy zdejmowaniu starych płyt obok dworca

angażowana do dużych prac modernizacyjnych w Warszawie. Na wiele miesięcy przerwano budowę przejścia podziemnego na białskiej stacji.

Wcześniej Rafał Wilgusiak wyjaśniał nam, że pojawiły się problemy z dodatkowymi pracami na nowej stacji Białą Podlaska Wschodnia, polegającymi o powiększenie jej 10 dodatkowych torów przeznaczonych do obsługi pociągów towarowych o długości 1050 m i nacisku 25 ton/oś.

- Stacja dzięki nowej grupie torów będzie lepiej przygotowana do obsługi dłuższych i cięższych pociągów. Przyjmie więcej pociągów towarowych, co oznacza większe możliwości wymiany handlowej pomiędzy Europą i Azją – wyjaśnił przedstawiciel PKP PLK.

Zapowiedział, że w grudniu 2021 r. wreszcie ma zostać zakończony pierwszy etap modernizacji stacji Białą Podlaska, którego symbolem będzie udostępnienie nowego peronu wyspowego nr 2

w Białej Podlaskiej.

- Będą nowe wiaty, ławki i oświetlenie. Antypoślizgowa nawierzchnia peronów z liniami prowadzącymi ułatwi poruszanie się osób niedowidzących i niewidomych. Podziemne przejście dla pieszych z windami zapewni dogodną komunikację – zaznaczył Rafał Wilgusiak.

Być może zakończą w grudniu 2022 r.

Maciej Grajewski, rzecznik Trakcji SA, poinformował nas, że na podstawie podpisanego w maju aneksu, dopiero po zakończeniu I etapu, wykonawca, czyli jego firma, przystąpi do modernizacji budowy parzystej strony stacji, peronu nr 1 oraz zakończenia budowy przejścia podziemnego od strony miasta.

Rafał Wilgusiak ujawnił, iż po zakończeniu wszystkich prac, zaplanowanych do końca przyszłego roku, nastąpi zwiększenie

przepustowości linii Terespol – Siedlce i prędkości pociągów (do 160 km/h dla pociągów pasażerskich i 120 km/h dla pociągów towarowych; przed modernizacją prędkość pociągów towarowych wynosiła 40-80 km/h, a pasażerskich 40-100 km/h).

- Możliwy będzie przejazd dłuższych i cięższych składów towarowych o długości 740 metrów do obsługi głównego korytarza kolejowego na osi wschód – zachód. Równie istotna jest przebudowa systemu sterowania ruchem kolejowym, która objęła m.in. zabudowę nowych sygnalizatorów i systemu hamowania pociągów. Nadzór nad sprawnym prowadzeniem ruchu pociągów będzie odbywał się z Lokalnego Centrum Sterowania w Terespolu, wyposażonego w nowoczesne urządzenia komputerowe – Wilgusiak przedstawił cel wieloletnich prac, na które rozstrzygnięto przetarg już w 2017 r.

Marek Pietrzela

Centrum Łukowa dalej będzie straszyć. Problemem „ziarnistość płytek”

Plac Narutowicza - wizytówka Łukowa nie prędko doczeka się rewitalizacji. Burmistrz Piotr Płudowski uważa, że nie uda się tego zrobić w bieżącej kadencji, czyli przez najbliższe dwa lata.

Władze Łukowa mają w budżecie dotację w wysokości 1 mln zł i gotowy projekt przebudowy głównego placu w mieście. Ten zlokalizowany u zbiegu ul. Czerwonego Krzyża i Piłsudskiego teren, mówiąc delikatnie, nie przystoi na obecne czasy. Aby go przebudować, trzeba - według szacunków magistratu, wydać 4,5 mln zł. Ale zdaniem burmistrza Piotra Płudowskiego nie uda się to ciągu najbliż-

szych dwóch lat. Problem polega na tym, że radnym koalicyjnej większości PiS - Przymierze dla Ziemi Łukowskiej w radzie miasta nie podoba się projekt przygotowany przez biuro projektowe Andrzeja Soćko. Jak informuje nas Piotr Płudowski, pod koniec wakacji wpłynęła propozycja radnych, która dotyczyła zwiększenia o 11 liczby miejsc parkingowych. - Rozmawiałem na ten temat z konserwatorem zabytków. Jest na nie - mówi Piotr Płudowski.

Plama z kebaba

Kolejnym spornym elementem jest barwa kostki brukowej, którą Plac Narutowicza miałby być wyłożony. Słynny w Łukowie jest już argument przytaczany

podczas jednej z czerwcowych sesji przez Przemysława Suchodolskiego z PiS. - Myśleliśmy, że ten pan przywiezie kilka rodzajów płyt, żebyśmy mogli wybrać. Przywiózł jeden rodzaj, ten, który ma zostać położony, który jest w projekcie. Uważamy, że one będą niepraktyczne. Sam producent przyznał, że wystarczy osoba z kebabem, spadnie tłuszcz i będzie plama - odpowiadał Suchodolski. - Być może trzeba iść w kierunku ciemniejszego koloru, żeby plamy były mniej widoczne - dodał radny PiS.

Rajcy koalicji poszli za ciosem. Przygotowali swoje propozycje koloru i faktury bruku. Ale o dziwo nie są one ciemne, ale jak te zaproponowane przez projektanta - jasne.

„Większa ziarnistość”

- Trudno jest na lokalnym rynku znaleźć ciemniejsze płyty - tłumaczy w rozmowie ze Wspólnotą Przemysław Suchodolski. Dodaje, że płyty zaproponowane przez radnych „mają większość ziarnistość”. Zdaniem wiceprzewodniczącego rady miasta być może dzięki temu będą one mniej narażone na zabrudzenie. Suchodolski jest też zdania, że to służby burmistrza powinny poszukać ciemniejszych płyt i zaproponować je radnym.

Mimo patowej sytuacji radny jest optymistą i uważa, że Plac Narutowicza uda się zmodernizować.

Szacowany koszt inwestycji opiewa na 4,5 mln zł.

Łukasz Prusak

Nadbużańska zwierzyna swobodnie żeruje

W grudniu wielkie strzelanie do dzików

Myśliwi z okręgu białopodlaskiego zabiegają o rekompensatę od państwa za bardzo wysokie szkody łowieckie w pasie objętym stanem wyjątkowym. Tymczasem powiatowy lekarz weterynarii wydał rozporządzenie podwyższające zarządzenie w sprawie odstrzału sanitarnego dzików w pow. białskim aż do 612 sztuk.

Pod koniec października reprezentanci okręgów łowieckich z Białej Podlaskiej, Chełma i Zamocia zwrócili się do wicewojewody lubelskiego Roberta Gmitruczuka z wnioskiem o pokrycie z budżetu państwa zwielokrotnionych odszkodowań wypłacanych rolnikom za szkody wyrządzone w uprawach rolnych w pasie 3-kiłometrowym przy Bugu.

Rygory stanu wyjątkowego

Myśliwi z kół Polskiego Związku Łowieckiego nie mogli od 2 września polować przy granicy, gdzie obowiązują rygory stanu wyjątkowego. Dopiero po pewnym czasie zezwolono im na szacowanie w tym pasie szkód spowodowanych w uprawach rolnych przez liczne stada zwierząt. Podczas manewrów Zapad 2021 na Białorusi w pobliżu naszych granic wystraszona strzałami zwierzyna przepłynęła na polską stronę... Szczególnie duży jest stan dzików, saren i jeleni.

Bartłomiej Kurkus, łowczy okręgowy w Siedlcach i pełniący obowiązki łowczego okręgowego w Białej Podlaskiej, powiedział nam, że szkody wyrządzane przez dzikie zwierzęta, a wraz z tym i odszkodowania, są od dwóch do pięciu razy większe niż w latach



612 sztuk dzików ma być zabitych do końca 2021 r. w pow. białskim.

Myśliwi muszą przestrzegać wrześniego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych w sprawie ograniczenia prawa posiadania broni palnej, amunicji i materiałów wybuchowych. Trudno realizować plan odstrzału dzidami i kuszami

poprzednich.

– Urosły tak bardzo, ponieważ nie mogliśmy nad Bugiem polować i pilnować upraw na trzykilometrowym pasie wyłączonym z polowań. Ponadto wyższe są ceny płodów rolnych, które zostały zniszczone przez zwierzęta – wyjaśnia łowczy.

Dodał, że różne są szacowane szkody w obwodach dzierzawionych przez PZŁ nad Bugiem. Przyznał, iż przynajmniej myśliwi nie muszą płacić za znaczne szkody w uprawach wyrządzone przez łosie, które od lat są chronione, zatem nie można do nich strzelać. – Wicewojewoda zapoznał się z naszym stanowiskiem. Chcielibyśmy, by państwo pomogło nam w wypłatach zwiększonych odszkodowań – mówi Bartłomiej Kurkus.

Ostre strzelanie w 17 gminach?

Łowczy od nas dowiedział się, że pod koniec października Renata

Izdebska, powiatowy lekarz weterynarii w Białej Podlaskiej, zmieniła swoje rozporządzenie z marca w sprawie odstrzału sanitarnego dzików.

Obecnie nakazała, aby koła łowieckie w 17 gminach przeprowadziły do końca grudnia odstrzał w sumie aż 612 dzików. Dotyczy to także kół dzierzawianych terenów nad Bugiem, np. Darzbór ma zabić 18 dzików, Nemrod 19, Ponowa aż 44, Cyranka 10, Jeleń 6, Ostep 21 oraz Żerań 28.

– To się kłóci jedno z drugim – mówi łowczy. Ma na myśli problem odszkodowań i powiększonego odstrzału w krótkim czasie.

Istotnie, dotąd myśliwi muszą przestrzegać wrześniego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych w sprawie ograniczenia prawa posiadania broni palnej, amunicji i materiałów wybuchowych. Trudno realizować plan odstrzału dzidami i kuszami... Prawdopodobnie odstrzał sanitarny może być związany z afrykańskim pomorem świń. Epidemia nie

Starosta zabiegał

Na początku października starosta bialski Mariusz Filipiuk zorganizował spotkanie z myśliwymi i rolnikami w sprawie zakazu polowań na terenie objętym stanem wyjątkowym. Obie grupy skarżyły się na trudności w szacowaniu szkód łowieckich wyrządzonych przez zwierzynę oraz prowadzeniu zabiegów mających na celu zapobieganie tym szkodom. Wtedy zostało przygotowane pismo do premiera Mateusza Morawieckiego z prośbą o podjęcie zmian legislacyjnych w obowiązujących aktach prawnych, aby umożliwić szacowanie szkód. Także to pismo przekazano do posłów i senatora z okręgu wyborczego położonego na terenie powiatu bialskiego, z prośbą o poparcie inicjatywy dotyczącej zmiany przepisów.

tylko szaleje w naszym kraju, ale, jak informuje telewizja Bielsat, nasila się na Białorusi, obok granicy z Polską.

Marek Pietrzela

Gmina Biała Podlaska otrzymała 8,29 mln zł

Miliony na wodociągi i kanalizację

Ministerstwo Finansów przyznało wielu gminom z powiatu bialskiego znaczące dotacje na wykonanie inwestycji wodno-kanalizacyjnych. Samorządy mogą przeznaczyć te pieniądze na budowę sieci wodociągowej lub kanalizacyjnej w latach 2021-2024.

Ministerstwo przy podziale ok. 4 mld zł w skali kraju brało pod uwagę udział liczby mieszkańców danej gminy korzystających z sieci wodociągowej lub kanalizacyjnej w ogólnej liczbie ludności oraz poziom zamożności danej gminy. Miasto Międzyrzec otrzyma tylko na wodociąg 300 tys. zł. Gminom z pow. bialskiego przyznano dotację (w tys. zł), wodociągi (w) i kanalizacja (k): Biała Podlaska 3 486 (w) i 4 809 (k); Drelów 929 (w) i 3 206 (k); Janów Podlaski 900 (k); Kodeń 504 (w) i 900 (k); Kon-

stantynów 900 (k); Leśna Podlaska 762 (w) i 1 909 (k); Łomazy 885 (w) i 1 875 (k); Międzyrzec 300 (w) i 4 902 (k); Piszczac 900 (k); Rokitno 300 (w) i 1 421 (k); Rososze 876 (w) i 1 290 (k); Sławatycze 900 (k); Sosnówka 401 (w) i 1 437 (k); Terespol 300 (w); Tucznia 1 378 (k); Wisznice 300 (w) i 900 (k) oraz Zalesie 300 (w) i 1 125 (k).

Gmina Biała Podlaska w sumie uzyskała najwięcej, aż ponad 8,29 mln zł.

Dotacji nie otrzymały gminy, w których co najmniej 90 proc. mieszkańców korzystało z sieci wodociągowej i co najmniej 60 proc. z sieci kanalizacyjnej.

Jacek Danieluk, burmistrz Terespolu, powiedział nam, że właśnie jego miasto już wcześniej osiągnęło poziom uniemożliwiający skorzystanie z tej puli pieniędzy. Przyznał, że dotacje wywołały radość wielu wójtów w okolicznych gminach.

(pim)



Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wynagrodzenie / umowa o pracę
Sprzedawca, Radzyń, Krasew, Czemierniki	2800 zł/umowa o pracę
Magazynier, Wołyn	2800 zł/umowa o pracę
Szlifierz kamienia, Kolembrody	5000 zł/umowa o pracę
Nauczyciel geografii, Brzostówiec	670 zł/umowa o pracę
Reprezentant handlowy, Radzyń Podl./ PIONE- NERGIA	4000 zł/umowa o pracę
Sprzedawca art. przemysłowych, Ulan/PEOTEX	3500 zł/umowa o pracę
Pomocnik stolarza, Komarówka Podl./Meblomax	2900 zł/umowa o pracę
Sortowacz odpadów komunalnych, Biała/ZZOK	3000 zł/umowa o pracę
Nauczyciel języka polskiego, Wola Chomejowa	1474,49 zł/umowa o pracę
Lider zmiany, Bezwola/Welmax	4130 zł/umowa o pracę
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Stolarz, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Spawacz, Turów	2800 zł/umowa o pracę
Pomoc mechanika, Kępki	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik prac ziemnych, Ulan Majorat	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcji, Radzyń/HR GLOBAL	2800 – 3500 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Czemierniki	2800 zł/umowa o pracę
Kucharz, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę

Ukradli młotek z autobusu i roztrzaskali przystanek

Policjanci ustalili sprawców uszkodzenia wiaty przystankowej. To dwaj nastolatki z Białej Podlaskiej, którzy zdewastowali wiatę za pomocą młotka bezpieczeństwa z autobusu miejskiego.

Bialscy policjanci zostali powiadomieni o kradzieży młotka bezpieczeństwa z autobusu oraz wybicia szyb w jednej z wiat przystankowych. Monitoring zainstalowany w autobusie nagrał moment kradzieży. Widać



Wandale zdewastowali wiatę za pomocą młotka bezpieczeństwa

na nim dwóch nastolatków, którzy odcinają narzędzie.

Kiedy jedna z pasażerek zwróciła im uwagę, młotek wrócił

na miejsce. Jednak wysiadając z autobusu, nastolatki zabrali go ze sobą.

Tego samego dnia kierowca autobusu zobaczył uszkodzoną wiatę przystankową w miejscu, gdzie wysiedli młodzieńcy. Wartość kradzieży, jak też uszkodzenia wiaty oszacowano na ponad tysiąc złotych.

Funkcjonariusze ustalili personalia nastolatków. Okazało się, że to dwaj bialczanie w wieku 14 i 15 lat – mówi kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji.

(McM)

R E K L A M A

MAŁOWANIE PROSZKOWE PIASKOWANIE

- konstrukcje metalowe, felgi, części samochodowe
- prześła ogrodzeniowe
- naczepy, ramy ciężarówek
- maszyny rolnicze
- kamień, drewno, marmur
- elewacje, usuwamy graffiti



ZAWADKI 29
509 472 300

WULKANIZACJA PROSTOWANIE I POLEROWANIE FELG

- wulkanizacja
- prostowanie felg stalowych i aluminiowych
- polerowanie felg aluminiowych
- wymiana i wyważanie opon



ZAWADKI 29 **518 765 795**

Cała trójka była pijana

Skok na stację paliw. Złodzieje ukradli ciągnik

POWIAT OPOLSKI: „Gang” złożony z trzech pijanych mężczyzn obrabował stację paliw w Opolu Lubelskim. Ich akcję nagrała kamera monitoringowa.

Za przestępczy proceder odpowie przed sądem trzech mieszkańców gminy Józefów nad Wisłą. Najmłodszy miał 23 lata, najstarszy 27. W niedzielę (31 października) mężczyźni pojechali mercedesem do Opolu Lubelskiego, na stację paliw. Ale paliwa nie zamierzali kupować.

Wpadli na pomysł, że ukradną ciągnik rolniczy wykorzystywany przez pracowników stacji do ko-



Skradzony na stacji paliw łup złodzieje ukryli na jednej z posesji w Miłoszówce (gm. Józefów nad Wisłą)

szenia trawy i odśnieżania śniegu. Ciągnik ukryli na jednej z posesji w Miłoszówce, na granicy powiatów opolskiego i kraśnickiego.

W ustaleniu sprawców pomógł kryminalnym monitoring. Dzięki niemu udało się ustalić, kto dokonał zaboru maszyny.

Jak się okazało - najstarszy mężczyzna, 27-latek, wsiadł na ciągnik i odjechał nim ze stacji. Jego kompani czmychnęli zaś mercedesem.

Cała trójka była pijana. Kierujący mercedesem 23-latek po zatrzymaniu przez policjantów wydmuchał prawie 2,5 promila alkoholu. „Gang” został zatrzymany.

Gdy panowie wytrzeźwiali, usłyszeli zarzuty. 27-latek odpowie przed sądem za kradzież. Natomiast dwóch jego kompanów za pomoc w kradzieży. 23-latek dodatkowo za jazdę na „podwójnym gazie”. Grozi im do pięciu lat więzienia.

AC

Udawał policjanta, zatrzymywał samochody. Miał pół promila

W nocy 31 października/1 listopada policja otrzymała zgłoszenie, że obwodnicą jeździ szare BMW, a jego kierowca próbuje zatrzymać inne pojazdy, używając sygnałów pojazdu uprzywilejowanego. Patrol policji szybko namierzył BMW.

Mundurowi próbowali zatrzymać samochód, lecz pomimo wydanych sygnałów, jego kierowca kontynuował jazdę. BMW nagle skręciło z obwodnicy w ulicę Kleeberga, a później w ulicę Północną, gdzie finalnie zawiesiło się na krążniku remontowanego odcinka drogi - relacjonuje st. sierż. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Samochodem jechało czterech młodych mężczyzn. Kierował 31-letni mieszkaniec Lubartowa, pasażerami byli mieszkańcy gminy Niedźwiada w wieku 25 i 26 lat oraz 25-letni mieszkaniec gminy Lubartów.

- W pojeździe policjanci znaleźli urządzenie wysyłające sygnały świetlne, a w bagażniku z kolei narkotyczny susz roślinny - informuje st. sierż. Stanicka. Okazało się też, że kierowca ma w organizmie pół promila alkoholu. Nie miał za to uprawnień do prowadzenia pojazdu. Całe towarzystwo zostało zatrzymane do wyjaśnienia sprawy. - 31-latek odpowie za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości, posiadanie narkotyków, kierowanie bez wymaganych uprawnień oraz posiadanie w pojeździe urządzenia wysyłającego sygnały świetlne, nie będąc do tego uprawnionym. Za powyższe przewinienia grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności oraz wysoka grzywna - mówi st. sierż. Jagoda Stanicka.

Marcin Kusyk

AUTOPROMOCJA

Prenumerata Wspólnoty to wygoda i gwarancja niskiej ceny!

Korzyści z prenumeraty
Już teraz można zamawiać u listonoszy i na poczcie prenumeratę Wspólnoty.

Gazeta trafi do Twojego domu
- przyniesie ją listonosz, nie trzeba wychodzić, gdy pada deszcz lub śnieg

Pewność
- żadnego numeru nie przegapisz!

Gwarancja stałej ceny
- ceny będą się zmieniały, a ta zostanie stała przez cały rok

Bezpieczeństwo
- ważne w pandemii, nie trzeba stać w kolejkach, w ogóle wychodzić do sklepu

Jeden miesiąc za darmo!
- cena gazety w prenumeracie rocznej jest niższa, co daje w efekcie przez cały jeden miesiąc gazetę za darmo

Upominki!
- w ciągu roku, kilka razy dodamy do gazety upominki, ale wyłącznie dla stałych prenumeratorów

Omijaj kolejki, psikusy pogody, prenumeruj Wspólnotę - zdobywaj nagrody!



e-prenumerata
Cały czas można również zamówić prenumeratę Wspólnoty w wydaniu elektronicznym na www.e-prasa.pl

UWAGA!

W razie jakichkolwiek trudności lub pytań, czekamy pod telefonem: 791 161 007

Zabrał przyjaciółkę kartę bankomatową i wypłacił pieniądze. Jest wyrok

1300 złotych grzywny, obowiązek naprawienia szkody - to kara dla 45-letniego Jakuba Z., który został oskarżony o czterokrotne posłużenie się kartą kredytową swojej przyjaciółki i wypłatę z bankomatu łącznie 200-złotych.

Pod koniec maja na parczewską komendę zgłosiła się 19-latką, która powiedziała, że ktoś ukradł jej kartę bankomatową. Sprawą zajęli się kryminalni. - Przejrzeli zapisy kamer z monitoringu. Kamera uchwyciła moment, w którym pewien mężczyzna wypłaca z bankomatu pieniądze 19-latkę. Niebawem ustaliliśmy jego personalia. Okazało się, że kartę ukradł 45-letni mieszkaniec Parczewa, przyjaciel 19-latkę - relacjonowała starszy sierżant Anna Borowik z parczewskiej policji.

45-letni Jakub Z. został zatrzymany. Mundurowi zabezpieczyli należące do mężczyzny buty,

czapkę z daszkiem oraz kurtkę, które stanowiły potem dowód w sprawie. Zdaniem śledczych 45-latek cztery razy posłużał się kartą dziewczyny, wypłacając z bankomatu w sumie 200 złotych. Parczewska prokuratura oskarżyła mężczyznę o kradzież z włamaniem (Jakub Z. znał PIN do karty, ale śledczy i tak uznali, że mężczyzna „pokonał zabezpieczenie”).

Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim wydał wyrok w tzw. trybie nakazowym, bo uznał, że wina mężczyzny nie budzi wątpliwości (Jakub Z. przyznał się do winy i chciał dobrowolnie poddać się karze). Mężczyzna został skazany na 1300 złotych grzywny. Mężczyzna został zobowiązany do naprawienia szkody i zapłatę na rzecz pokrzywdzonej 200 złotych. Wyrok jest już prawomocny.

Grzegorz Rekiel

Kilkaset tysięcy start po pożarze w Janowcu

Właścicielka w porę opuściła dom i na szczęście obyło się bez ofiar. Najprawdopodobniej doszło do pożaru sadzy w kominie. Siedem jednostek straży pożarnej - w sumie 30 strażaków - walczyło z pożarem drewnianego domu jednorodzinnego przy pl. Wolności w Janowcu (pow. puławski) w miniony piątek 5 listopada.

- Zgłoszenie wpłynęło do nas o 19.32 - informuje bryg. Grzegorz Buzala, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach. Straż

zaalarmowała sama właścicielka budynku. Gdy pomoc dotarła na miejsce kobieta była już na zewnątrz i poinformowała druhów, że nikogo innego nie ma w środku. Akcja gaśnicza trwała prawie 3,5 godziny. Jak informują strażacy, najprawdopodobniej doszło do pożaru sadzy w przewodzie kominowym, skąd ogień rozprzestrzenił się na drewnianą konstrukcję. Starty wstępnie oszacowano na ok. 300 tys. zł.

Marta Pietroni

Będzie znany z poprzedniego sezonu zachorowań podział na strefy żółte i czerwone? Czwarta fala przybiera na sile. Kiedy wprowadzą obostrzenia?

Czy już czas na lokalny lockdown w województwie lubelskim? Dziennie przybywa w naszym regionie nawet po ponad 2 tys. nowych zakażeń. Mateusz Morawiecki zapewnia, że krajowego lockdownu nie będzie.

Ogólna liczba nowych dobowych zakażeń koronawirusem w kraju sięga już prawie 16 tys. Tak było w ubiegłym tygodniu. Tradycyjnie woj. lubelskie jest w krajowej czołówce, sumy nowych zakażeń w naszym regionie przekraczały ostatnio 2,1 tys. Według poniedziałkowych danych Ministerstwa Zdrowia zajętych w szpitalach w całym kraju przez pacjentów zmagających się z COVID-19 jest 10,2 tys. łóżek, wszystkich miejsc przygotowanych dla zakażonych pacjentów jest aktualnie niespełna 15,7 tys. Z kolei przez

zakażonych pacjentów zajęte były tego dnia 872 respiratory z 1430 dostępnych. 351,4 tys. - tyle osób w Polsce w poniedziałek było objętych kwarantanną. Sięgnijmy czterdziestu tysięcy? Czy w najbliższym czasie władze wprowadzą dodatkowe obostrzenia? Pojawiają się głosy medyków, alarmujące, by zrobić to jak najszybciej. - Moim zdaniem najwyższy czas na lokalny lockdown. To jest nieuniknione, bo nagle zakażenia nie znikną. Symulacje są bardzo niekorzystne dla całej Polski. Przy współczynniku R, wynoszącym w niektórych rejonach Polski 1,6, to pod koniec listopada możliwych jest nawet ponad 40 tys. zakażeń dziennie w Polsce - powiedziała cytowana przez Polską Agencję Prasową prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska z Katedry Wirusologii i Immunologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. - Baza łóżek jednak się kurczy,

np. 5 listopada na Lubelszczyźnie zajętych było ok. 82 proc. łóżek i 79 proc. respiratorów, a przy takich prognozach rozwoju epidemii, nie będzie gdzie kłaść chorych. Nie mówiąc już o konieczności zapewnienia personelu do leczenia i opieki nad chorymi - dodała w rozmowie z dziennikarką PAP-u. Wróćmy do żółtych i czerwonych stref? Wiceminister zdrowia Waldemar Kraska powiedział natomiast w rozmowie z dziennikarzem Wirtualnej Polski, że rząd ma „plan B”, którym jest podział na strefy. Wyjaśnił, że obejmą one powiaty, a nie województwa. Mają tam zostać zastosowane rozwiązania, które obowiązywały już np. w trakcie wcześniejszych fal pandemii. O tym, gdzie będą wprowadzone takie rozwiązania, zdecyduje liczba zakażeń, zaszczepionych i hospitalizacji na danym terenie. Rząd miałby w takich miejscach przywrócić limity dla

UCZĄ SIĘ ZDALNIE

Według danych z piątku, 5 listopada, w woj. lubelskim częściowo lub całkowicie nauczanie zdalne było wprowadzone w 467 placówkach oświatowych - dokładnie w tylu samo, co przed tygodniem. I podobnie jak tydzień wcześniej, niemal 30 z nich nauczanie było prowadzone wyłącznie zdalnie

klientów, gości, kibiców i widzów w sklepach, restauracjach, hotelach i miejscach wydarzeń sportowych oraz kulturalnych. - Owszem rozważamy różnego rodzaju mechanizmy, które mogą zmniejszyć natężenie transmisji wirusa, ale nie rozważamy lockdownu - zapewnił z kolei premier Mateusz Morawiecki podczas sobotniej wizyty w Szpitalu Tymczasowym we Wrocławiu.

Dominik Smagała

Pogarsza się sytuacja epidemiczna. W parczewskim szpitalu uruchomili dodatkowe łóżka

Pogarsza się sytuacja epidemiczna w naszym powiecie. W piątek w szpitalu w Parczewie uruchomione zostały 22 dodatkowe łóżka dla osób zakażonych Covid 19.

Kilka tygodni temu Lech Sprawka, wojewoda lubelski, polecił przywrócić w parczewskim szpitalu oddziału covidowego.

- Ma to związek z rosnącą ilością zakażeń koronawirusem w północno-wschodniej części województwa i znacznym obciążeniem pozostałych szpitali w tym rejonie - tłumaczyła Agnieszka Strzępka, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego. Oddział covidowy w parczewskiej lecznicy został utworzony na bazie oddziału internistyczno-kardiologicznego, czyli w tym samym miejscu, co w poprzedniej fali epidemii.

Dział od 11 października. - Zgodnie z poleceniem wojewody liczy 32 łóżka, w tym trzy obserwacyjne i cztery respiratorowe - wyliczał Konrad Sawicki, dyrektor parczewskiego szpitala i dodał, że oddział



Konrad Sawicki, dyrektor szpitala w Parczewie: - W sumie dysponujemy 54 łóżkami, w tym dwoma obserwacyjnymi i czterema respiratorowymi. Zostały one utworzone na bazie oddziału internistyczno-kardiologicznego z pododdziałem geriatry, który obecnie w całości przeznaczony jest wyłącznie dla pacjentów zakażonych

Nie wprowadzono utrudnień dla pacjentów kardiologicznych, a planowe przyjęcia nie zostały wstrzymane

covidowy będzie funkcjonował do odwołania.

Co ciekawe, nie wprowadzono utrudnień dla pacjentów kardiologicznych, a planowe przyjęcia nie zostały wstrzymane.

- Oddział internistyczno-kardiologiczny został przeniesiony na oddział geriatryczny. Funkcjonowanie szpitala się nie zmienia: cała interna została oddziałem covidowym, a geriatra stała się

oddziałem internistyczno-geriatrycznym - wyjaśniał Janusz Hordejuk, starosta parczewski, czyli zwierzchnik, a do stycznia tego roku - dyrektor parczewskiego szpitala.

Sytuacja epidemiczna w powiecie parczewskim nadal się pogarsza. W piątek stwierdzono aż 38 przypadków koronawirusa. Tego samego dnia w parczewskim szpitalu uruchomione zostały 22 dodatkowe łóżka dla zakażonych Covid19.

- W sumie dysponujemy 54 łóżkami, w tym dwoma obserwacyjnymi i czterema respiratorowymi. Zostały one utworzone na bazie oddziału internistyczno-kardiologicznego z pododdziałem geriatry, który obecnie w całości przeznaczony jest wyłącznie dla pacjentów zakażonych - powiedział w piątek Konrad Sawicki.

Dodał, że według stanu na 5 listopada w parczewskim szpitalu przebywało 38 zakażonych pacjentów, z czego aż 11 zostało przyjętych w piątek.

- W szpitalu wciąż obowiązuje zakaz odwiedzin, pozostałe oddziały funkcjonują na dotychczasowych zasadach - dodał K. Sawicki.

Grzegorz Rekiel

Ponad 210 pacjentów przekonało się o koronawirusie

Covid zagarnia coraz więcej oddziałów szpitalnych

Dramatyczna sytuacja panuje w szpitalach w Białej Podlaskiej i w Międzyrzecu. Zaczyna brakować miejsc, coraz więcej osób jest pod tlenem.

W piątek w obszarze COVID-19 bialskiego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznym hospitalizowano 188 pacjentów.

- Łączna liczba łóżek w tym obszarze wynosiła 198. Sześć osób wymagało wspomaganie oddechowego respiratorem - poinformowała nas Magdalena Us, rzecznik prasowy szpitala. Zaznaczyła, iż obszar COVID-19 sukcesywnie jest powiększany. Obecnie obejmuje on oddziały: obserwacyjno-zakaźny, ftyzjopulmonologii i onkologii pulmonologicznej, otolaryngologiczny, kardiologii zachowawczej, neurologicznej, chorób wewnętrznych i geriatry oraz urologicznej.

Od 25 października przybyło na tym obszarze 45 łóżek i 31 pacjentów.

(Pim)

W Radzynie wszystkie łóżka zajęte, wszyscy pacjenci pod tlenem

Na łóżkach covidowych jest 29 pacjentów - wszyscy z tlenoterapią, w tym trzech korzysta z wysokoprzepływową tlenoterapią, a trzech zakażonych jest na respiratorach.

Według danych Ministerstwa Zdrowia 8 listopada (poniedziałek) w powiecie radzyńskim przybyło 33 zakażonych koronawirusem. To duży skok na przestrzeni ostatnich kilku dni, bo w sobotę nowych zakażonych było tylko pięciu. Na kwarantannie w powiecie przebywają obecnie 692 osoby.

W radzyńskim szpitalu, w związku z Covid 19 i zgodnie z decyzją wojewody, jest łącznie 36 łóżek, w tym cztery respiratorowe, cztery obserwacyjne dla pacjentów z podejrzeniem zakażenia i 28 łóżek dla pacjentów z potwierdzeniem zakażenia COVID19.

- Obecnie na łóżkach covidowych w oddziale WEW B z potwierdze-

W Szpitalu Powiatowym w Międzyrzecu hospitalizowane są 23 osoby zakażone koronawirusem.

- Brak wolnych miejsc. Wszystkie osoby pod tlenem. Wszystkie trzy urządzenia do intensywnego natleniania są wykorzystane - poinformował nas Marek Zawada, dyrektor tego szpitala.

Z dnia na dzień przybywa zakażonych koronawirusem. W piątek resort zdrowia powiadomił, że poprzedniego dnia przybyło 106 nowych zakażonych w powiecie bialskim i 84 w Białej Podlaskiej (znalazła się ona na 4. miejscu w Polsce pod względem liczby zakażonych na 10 tys. mieszkańców).

W pow. bialskim odnotowano trzy przypadki śmiertelne, w tym jeden wyłącznie z powodu COVID-19, a w Białej Podlaskiej jeden w związku z chorobami współistniejącymi wraz z COVID-19.

niem zakażenia jest 29 pacjentów - wszyscy z tlenoterapią, w tym trzech korzysta z wysokoprzepływową tlenoterapią, a trzech pacjentów jest na respiratorach - poinformowała nas w poniedziałek Monika Laskowska ze szpitala w Radzynie Podlaskiej.

Jednego dnia w powiecie radzyńskim przybyło 33 zakażonych koronawirusem

Tego dnia również na SOR przebywał jeden pacjent z potwierdzonym covid, zakwalifikowany do przeniesienia na oddział WEW B, a trzech oczekiwało na wyniki testu PCR. Dodatkowo trzech pacjentów z covid było izolowanych w innym oddziale szpitalnym.

Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, zdecydowana większość zakażonych nie była zaszczepiona.

Monika Mackiewicz

Byłeś w tym kościele? Sprawdź, czy nie masz objawów koronawirusa

Uczestnicy mszy w Parafii Matki Boskiej Różańcowej w Lublinie proszeni są przez sanepid o monitorowanie swojego stanu zdrowia. W przypadku niepokojących objawów należy poinformować lekarza o kontakcie z osobą z dodatnim testem w kierunku koronawirusa.

Chodzi kilkanaście mszy. Odbły się one: 23 października o godz. 7.00, 9.00 i 18.00, 24 października o godz.

7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 16.30 i 18.00, 25 października o godz. 7.00, 26 października o godz. 7.00 i 18.00, 27 października o godz. 7.00, 9.00 i 18.00, 28 października o godz. 7.00 i 18.00, 29 października o godz. 7.00, 9.00 i 18.00, 30 października o godz. 7.00, 9.00 i 18.00, 31 października o godz. 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 16.30 i 18.00.

Joanna Niecko

„Będziemy zdychać jak psy pod płotem”

Mieszkańcy powiatu puławskiego skarżą się na trudności w dostępie do lekarza w ramach nocnej i świątecznej opieki. - Dzwoni się na podany numer, a tam albo nikt nie odbiera, albo jak się człowiek dodzwoni, to się okazuje, że nie ma lekarza - grzmi nasz czytelnik.

Dyżur jest, ale bez lekarza

Zgodnie z prawem mieszkańcy każdego powiatu muszą mieć zapewniony dostęp do lekarza pierwszego kontaktu w ramach nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. W praktyce oznacza to, że w każdym powiecie codziennie po godz. 18, w weekendy oraz święta, gdy „nasza” przychodnia nie pracuje, możemy udać się do punktu, w którym w przypadku nagłej choroby osoby dorosłej, czy dziecka, bezpłatnie otrzymamy pomoc lekarską. Zanim pojawiła się epidemia COVID-19, mieszkańcy powiatu puławskiego w takiej sytuacji mogli udać się do przychodni przy ul. Partyzantów w Puławach, będącej jednostką podległą miejscowemu szpitalowi. Dyżur pełnili tam zarówno pediatry, jak i lekarze ogólni. Choć bywało tak, że aby skorzystać z porady, trzeba było odczekać swoje w kilkugodzinnej kolejce,

nikt nie został odesłany z kwitkiem. Niestety pandemia koronawirusa wyrzuciła do góry nogami wiele dziedzin naszego życia. Wprowadziła także utrudnienia w bezpośrednim kontakcie ze służbą zdrowia, która w obawie o zdrowie personelu medycznego osobistą wizytę w gabinecie lekarskim zamieniła na poradę przez telefon. Początkowo nocny i świąteczny dyżur przesunięto do przychodni przy ul. Centralnej, gdzie pod telefonem można było porozmawiać z lekarzem. Telefoniczny dyżur pediatryczny pełniła przychodnia na Kołłątaja. Potem „nocną i świąteczną opiekę” przeniesiono na teren szpitala, gdzie w nagłej sytuacji, chcąc skorzystać z porady lekarskiej, najpierw należy skontaktować się z nim telefonicznie. Niestety, jak alarmują pacjenci, w ostatnim czasie coraz częściej dochodziło do sytuacji, że nikt nie odbierał telefonu, albo odbierała pielęgniarka, aby przekazać, że nie ma lekarza. O trudnej sytuacji poinformowali nas czytelnicy.

- Od kilku dni źle się czuję, pojawił się kaszel, bolało mnie gardło i zatoki. Nic nie pomagało, w mojej przychodni proponowano mi wizytę dopiero za kilka dni. Myślałam, że jakoś przetrzymam, ale w końcu w sobotę zadzwoniłam pod numer, który znalazłam na stronie szpitala. Odebrała pani pielęgniarka i powiedziała, że dziś wyjątkowo nie mają lekarza.

Zadzwoniłam następnego dnia, ta sama sytuacja. Pani odesłała mnie na ogólnopolską infolinię, albo kazała iść na SOR - opowiada nasza czytelniczka, która podkreśla, że lekarze na SOR-ze nie powinni zajmować się takimi dolegliwościami jak ból gardła. Jej opinię podziela inny mieszkaniec Puław. - Dzwoni się pod podany numer, a tam albo nikt nie odbiera, albo jak się człowiek dodzwoni, to się okazuje, że nie ma lekarza, a jak się coś dzieje, to niech pan wzywa karetkę, mówią. Może się nie znam, ale moim zdaniem karetka to ostateczność, jak jest zagrożenie życia, ktoś wylewu dostanie, jest wypadek, zawał. Przecież za niepotrzebne wezwanie karetki też jest kara, można ileś tam tysięcy zapłacić - grzmi nasz czytelnik.

- Czy z tą służbą zdrowia w naszym mieście jest aż tak źle? W przychodni nie ma numerków, tu nie ma lekarza. Będziemy zdychać jak psy pod płotem niedługo - dodaje starszy mężczyzna.

Idzie weekend, ruszają poszukiwania pediatry

Na dostęp do pediatry w weekendy narzekają także rodzice małych dzieci. Pod wskazanym numerem telefonu także nie zastają lekarza, albo są przekierowywani z dziećmi do Szpitalnego Oddziału Ratunko-



Obecnie punkt nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej dla mieszkańców powiatu puławskiego jest zlokalizowany na terenie szpitala. Coraz częściej niestety pacjentom dzwoniącym pod dedykowany numer telefonu zamiast lekarza w słuchawce odpowiada cisza

wego. Aby tam wejść, każdy, także maluch, musi mieć wykonany test na obecność koronawirusa. Badanie do przyjemnych nie należy.

- To dla dziecka dodatkowy stres. Poza tym tam są przywożeni karetką ludzie w różnym stanie. Dziecko, chcąc nie chcąc, na to wszystko patrzy - mówi mama trzylatki, która ostatnio tam z chorą córką była zmuszona szukać pomocy.

Rodzice małych dzieci zwracają ponadto uwagę na to, że już od pewnego czasu w weekend wiele osób szuka lekarza, by skorzystać nawet z odpłatnej wizyty. Świadczyć o tym

mogą wpisy, które co tydzień pojawiają się na popularnym w Puławach forum, gdzie jedni rodzice drugim podpowiadają, gdzie z dzieckiem można udać się po pomoc i dzielą się kontaktami do prywatnych gabinetów. Te nieraz znajdują się nawet poza naszym województwem. Płacząc i słoną płacząc, bo z informacji, do jakich dotarliśmy, wynika, że koszt wizyty to minimum 150 zł.

Co na to szpital?

O wyjaśnienie takiego stanu rzeczy poprosiliśmy dyrektorkę puławskiego

go szpitala. Zapytaliśmy, dlaczego dochodzi do sytuacji, że pod telefonem nocnej i świątecznej opieki nie ma lekarza, a także z iloma lekarzami obecnie SP ZOZ ma zawarte umowy na dyżury w ramach nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Byliśmy również ciekawi, jakie kroki podjęło kierownictwo SP ZOZ w Puławach, aby zapewnić mieszkańcom powiatu puławskiego nieprzerwany (każdego dnia) dostęp do nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, bez konieczności absorbowania personelu SOR-u? Dyrektor odesłał nas do rzecznika prasowego szpitala. - Faktycznie w październiku pojawiły się problemy z obsadą lekarską, było to spowodowane wieloma czynnikami. Mimo to staramy się na bieżąco monitorować sytuację, wsłuchiwać się w głosy płynące od pacjentów i w miarę możliwości reagować na zaistniały stan rzeczy. Dokładamy wszelkich starań, aby jak najlepiej zabezpieczyć mieszkańców naszego regionu, dlatego listopadowy grafik dyżurów nocnej i świątecznej opieki został tak przygotowany, aby w jak największym stopniu spełniać oczekiwania pacjentów - odpisał nam po kilku dniach Wojciech Antosz, nie odpowiadając nam jednak na postawione pytania.

Marta Pietroni

Nielegalne świniobicie. Słone kary dla radnego i sprzedawcy świni

GM. WILKÓW: I to nie koniec problemów radnego Rady Gminy Wilków. Swoje dochodzenie w głośnej sprawie prowadzi jeszcze prokuratura.

Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Opolu Lubelskim zakończył własne postępowanie w sprawie nielegalnego uboju świni, do którego doszło na posesji radnego z Wilkowa. Oberwało się nie tylko radnemu.

Kary dla radnego i sprzedawcy

Jak się okazuje, świnia, która zabita została w gospodarstwie w Kątach, pochodziła z dużej hodowli działającej w gminie Poniąta. Została zakupiona i przywieziona przez radnego własnym środkiem transportu w celu pod-

dania ubojowi i pozyskania mięsa na własny użytek.

Nie wszystko odbyło się jednak zgodnie z literą prawa.

- Zakupu i przemieszczenia świni dokonano bez wymaganych przepisami zezwolenia i świadectwa zdrowia - mówi Mariusz Zalewski, powiatowy lekarz weterynarii w Opolu Lubelskim.

Zgodnie z procedurą zarówno osoba, która chce kupić świnie, jak i ta, która chce ją sprzedać, musi złożyć do Inspekcji Weterynaryjnej wniosek o wydanie zezwolenia. Ta pierwsza na zakup, ta druga na przemieszczenie świni do innego stada. O świadectwo zdrowia zadbać powinien zaś sprzedawca.

W związku z tym, że wymagania nie zostały spełnione, posypały się kary.

- Na sprzedającego świnie została nałożona kara finansowa za sprzedaż bez zezwolenia, za



Mariusz Zalewski
powiatowy lekarz weterynarii w Opolu Lubelskim

- Na sprzedającego świnie została nałożona kara za sprzedaż bez zezwolenia, na przemieszczenie i brak świadectwa zdrowia w kwocie 2.256,20 zł. Na rolnika kara 700 zł za niespełnienie wymagań weterynaryjnych przy produkcji mięsa na użytek własny

przemieszczenie i brak świadectwa zdrowia w kwocie 2.256,20 zł - podaje.

Z kolei radny zapłacić musiał 700 zł za to, że nie spełnił wymagań weterynaryjnych przy produkcji mięsa na użytek własny. Chodziło konkretnie o to, że nie zgłosił do Inspekcji zamiaru uboju świni, mimo iż miał taki obowiązek. A on sam nie miał uprawnień do dokonywania uboju na użytek własny. Radny pokryć z własnej kieszeni musiał również koszty utylizacji zwierzęcia.

Świniobicie pod lupą śledczych

Przypomnijmy. Do nielegalnego uboju doszło pod koniec sierpnia w miejscowości Kąty. Interweniowała policja i Inspekcja Weterynaryjna. Pikanterii całej sprawie od początku nadawał fakt, że świniobicie zorganizowane zostało

na podwórku radnego, niezgodnie z obowiązującymi przepisami.

Choć powiatowy lekarz weterynarii zakończył już własne postępowanie, to jeszcze nie koniec całej sprawy. Świniobiciem zajmują się teraz śledczy. Stało się to po tym, jak zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa złożył powiatowy lekarz weterynarii. Mariusz Zalewski od samego początku zapowiadał, że powiadomi organy ścigania o dokonaniu uboju przez osobę nieposiadającą odpowiednich kwalifikacji. Tak też się stało.

Dochodzenie zostało wszczęte. Śledczy ustalają, kto faktycznie dokonywał uboju i czy doszło do naruszenia przepisów ustawy o ochronie zwierząt. Nad głową radnego zbierają się po raz kolejny czarne chmury. On sam w tej sprawie od samego początku wypowiadać się nie chciał.

Agnieszka Ciekot

Po pijaku prosto w drzewo

Prawie 2,8 promila alkoholu wydymał w policyjny alkomat mieszkaniec gminy Poniąta, który w środę doprowadził do kolizji drogowej.

Doszło do niej na trasie Dąbrowa Wronowska - Poniąta. Czarny Volkswagen Golf zjechał z drogi do lasu.

- Nietrzeźwy kierujący uderzył w drzewo i zaczął uciekać. Gdy policjanci dotarli na miejsce, zatrzymali kierującego volkswagenem - mówi asp. Edyta Żur, rzecznik opolskiej policji.

Podróżował nim 36-letni mieszkaniec gminy Poniąta. Mężczyzna był pijany. Alkomat wykazał prawie 2,8 promila alkoholu w jego organizmie.

Policjanci wezwali karetkę pogotowia. 36-latek trafił do szpitala. Ale nic poważnego mu się nie stało. Za jazdę w stanie nietrzeźwości odpowie przed sądem.

(ac)

Starosta zarobi dwa razy więcej. Radni hojni również wobec siebie

Przez Lubelszczyzną przetacza się fala podwyżek dla samorządowców. Pierwsi byli radni powiatowi i starosta z Łukowa.

1 listopada weszła w życie nowelizacja ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, czyli „erki”. Dotyczy ona także samorządowców. Do wójtów, burmistrzów, starostów i radnych kasa popłynie szerokim strumieniem. Ten pierwszy „odpalili” radni powiatowi z Łukowa, którzy 5 listopada przegłosowali podwyżkę diet dla siebie oraz podwyżkę pensji dla starosty. Dariusz Szustek może cieszyć się podwójnie, bo ta zbiegła się w czasie z nagrodą jubileuszową z tytułu 30 lat pracy.

11 lat bez podwyżki

Kiedy Dariusz Szustek zajmował fotel starosty łukowskiego, radni ustalili jego pensję na poziomie 10 620 zł brutto. Teraz Szustek zarobi 20 130 zł brutto. Tak wysoka podwyżka to maksymalna granica, na którą pozwala znowelizowana ustawa. Wynika to m.in. z dodania w treści ustawy o pracownikach

Składniki pensji starosty Dariusza Szustka

10 430 zł

- wynagrodzenie zasadnicze

3450 zł

- dodatek funkcyjny

2086 zł

- dodatek za wysługę lat w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego

4164 zł

- dodatek specjalny w kwocie wynoszącej 30% łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego

20 130 zł brutto

- całość

samorządowych przepisów określających zarówno maksymalną, jak i minimalną wysokość wynagrodzenia pochodzącego z wyborów najwyższego kierownictwa samorządowych urzędów.

Po zmianie maksymalne wynagrodzenie tych osób nie będzie mogło przekroczyć w okresie miesiąca 11,2-krotności kwoty bazowej ustalonej dla kierowniczych stanowisk państwowych. Przed nowelizacją pułap wynosił siedmiokrotność kwoty bazowej, a tę ustalono w ustawie budżetowej na 2021 rok na poziomie 1789,42 zł.

Sam Dariusz Szustek niechętnie komentuje sprawy podwyżek. Mówi, że to drażliwy społecznie temat. Przypa-
nie, że przez 11 lat pracował bez podwyżki. Bo dotychczasowe zarobki starosty były zbliżone do tych, jakie pobierał, zasiadając jeszcze w fotelu burmistrza Łukowa. Nowa pensja zostanie wypłacona staroście z wyrównaniem od sierpnia.



- Ta wyższa pensja jeszcze bardziej zachęci mnie do wyteżonej pracy na rzecz powiatu - deklarował podczas sesji Dariusz Szustek, starosta łukowski

- Ta wyższa pensja jeszcze bardziej zachęci mnie do wyteżonej pracy na rzecz powiatu - deklarował podczas sesji Dariusz Szustek.

Na konto starosty wpłynie też nagroda jubileuszowa z tytułu 30 lat pracy. To lekko ponad 30

tys. zł minus podatek. - Te pieniądze przeznaczę na częściową spłatę kredytu - mówi Wspólnocie starosta łukowski.

Jeden radny przeciw

Podwyżki nie ominą także radnych. Trzeba przyznać, że rajcy sobie nie żalowali, ale faktem jest, że w powiecie łukowskim zmian diet nie było od sześciu lat.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu, Finansów i Mienia Powia-

Tyle dostaną radni po podwyżkach

3399 zł

- przewodniczący Rady Powiatu i radni pełniący funkcję członka Zarządu Powiatu

3041 zł

- wiceprzewodniczący Rady Powiatu

2862 zł

- przewodniczący Komisji Rewizyjnej i przewodniczący stałych komisji Rady Powiatu

2504 zł

- zastępca przewodniczącego i sekretarza Komisji Rewizyjnej oraz zastępcy przewodniczących stałych komisji Rady Powiatu

2337 zł

- dla radnych będących członkami stałych komisji i Komisji Rewizyjnej

2146 zł

- dla pozostałych radnych



Marcin Mateńko

radny niezrzeszony

Wiele osób podkreśla, że działa społecznie. Jak to się ma do podwyżek?

Radnym nie powinno zostawać się dla pieniędzy. Kwota, którą dostaje obecnie szeregowy radny, to około 1000 złotych. Jest ona wystarczająca, aby mógł on pełnić swoją funkcję. Po podwyżkach będzie to ponad 2000 zł. Wiele osób podkreśla, że działa społecznie. Jak to się ma do podwyżek? W dzisiejszych czasach pieniądze te powinny być przeznaczone na inne cele, np. dla osób pracujących w oświacie powiatowej. Po podwyżkach może się tak zdarzyć, że osoba pracująca przez cały miesiąc w szkole może zarabiać mniej niż radny, który pełni jakąś dodatkową funkcję w komisji i jego dieta jest jeszcze wyższa. Radni powiatowi powinni w tym aspekcie brać przykład z radnych miejskich w Łukowie, tam podwyżka nie miała miejsca od wielu lat.

Łukasz Prusak

Minister Czarnek o nowym przedmiocie: nauka historii nie będzie się kończyć na II wojnie światowej w szkole

Lublin: Przemysław Czarnek - minister edukacji i nauki przekazał kilka informacji na temat nowego przedmiotu - Historia i Teraźniejszość, który ma wejść do szkół. Opozycja zarzuca, że przedmiot ma służyć „indoktrynacji dzieci i młodzieży”.

Słaby poziom wiedzy

Niedawno Przemysław Czarnek, minister edukacji i nauki, poinformował, że do szkół ponadpodstawowych zostanie wprowadzony nowy przedmiot - Historia i Teraźniejszość.

- Zapowiadał to hasłowo prezes Jarosław Kaczyński podczas prezentacji Polskiego Ładu. Niezbędna jest nam nauka historii prowadzo-

na w nowoczesny sposób, podzielona na historię Polski i historię powszechną. Wierzę, że to będzie HiT nie tylko z nazwy - mówił o nowym przedmiocie Czarnek.

W piątek (5 listopada) minister był gościem Radia Zachód. Wyjaśniał np., że przedmiot będzie dotyczył drugiej połowy XX w. i początku XXI.

- Do tej pory, przez kilkadziesiąt lat, nawet można powiedzieć przez dwie dekady, nauka historii kończyła się na II wojnie światowej. Jeśli ktoś się uczył historii drugiej połowy XX w., to tylko ci, którzy zdawali z historii maturę. W związku z tym poziom wiedzy młodzieży dzisiaj na temat tego, jakie procesy historyczne doprowadziły nas do dzisiejszej sytuacji, jest słaby, żeby nie powiedzieć bardzo słaby - tłumaczył Czarnek.

Szef resortu uważa, że potrzebny jest nowy przedmiot, który będzie w pierwszej klasie szkoły ponadpodstawowej.

Opozycja: „partyjny eksperyment na dzieciach”

Jakiś czas temu posłanki Koalicji Obywatelskiej: Krystyna Szumilas, Katarzyna Lubnauer i Kinga Gajewska wybrały się z kontrolą poselską do resortu edukacji i nauki. Chciały zapoznać się z planami dotyczącymi wprowadzenia nowego przedmiotu.

- „Program partii programem narodu” - myślałam, że to hasło już dawno minęło, że jesteśmy w czasach, w których programy edukacyjne tworzone są kolegiąlnie przez grupę ekspertów. Niestety, to co zobaczyliśmy w ministerstwie

edukacji, to wybór ekspertów przez ministra Czarnka, gdzie na siedmiu członków komisji sześciu jest związanych bezpośrednio z PiS - mówiła po kontroli Krystyna Szumilas.

Opozycja uważa, że przedmiot ma służyć „indoktrynacji dzieci i młodzieży” oraz że „to jest partyjny eksperyment na dzieciach”. Czarnek odniósł się również do tego. Powiedział, że sam nie zna jeszcze programu przedmiotu, dlatego opozycja tym bardziej go nie zna.

- Opozycja mówi, że to będzie indoktrynacja - to znaczy, że mierzy innych swoją miarą. Gdyby to robiła PO, pani Lubnauer, pani Szumilas czy pani Gajewska, czy pan Tusk - pewnie byłaby to indoktrynacja - stwierdził minister.

Joanna Niecko

Mieszkała sama, zginęła w pożarze domu



Pożar poważnie zniszczył dom. W zgłiszczach znaleziono ciało 85-letniej właścicielki. Kobieta mieszkała sama

Ciało 85-letniej kobiety znaleźli strażacy w zgłiszczach domu w gminie Rossosz (pow. bialski).

Do tragedii doszło w niedzielę. Dyżurny Komisariatu Policji w Wisznicach otrzymał informację o pożarze domu mieszkalnego na terenie gminy Rossosz. W wyniku zdarzenia budynek uległ częściowemu spalaniu. W trakcie akcji gaśni-

czej wewnątrz budynku znaleziono ciało, prawdopodobnie właścicielki posesji. Staruszka mieszkała sama.

Policjanci ustalają, co było przyczyną pożaru i śmierci kobiety. Wszystko odbywa się pod nadzorem prokuratora, który zdecydował o przeprowadzeniu sekcji zwłok.

W

Granicznego muru na Lubelszczyźnie nie będzie. Chroni nas Bug. A co będzie, gdy skuje go mróz?

Zapadły decyzje o budowie zabezpieczenia granicy państwowej z Białorusią na długości 180 km na terenie Podlasia. Poza zaporą pozostanie jednak 171 km na Bugu w woj. lubelskim oraz jeszcze 67 km w woj. podlaskim (część na rzeczkach i bagnach).

W czwartek, kiedy weszła w życie Ustawa o budowie zabezpieczenia granicy państwowej, minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński przedstawił szczegóły dotyczące stawiania zapor na granicy polsko-białoruskiej oraz wizualizację jej konstrukcji. Z informacji ministra wynika, iż graniczne zabezpieczenie będzie mierzyło 5,5 metra wysokości, z tego 5 m to stalowe słupy zwieńczone półmetrowym zwojem z drutu, tak, aby nie można było przejść na drugą stronę. Gen. bryg. SG Wioleta Gorzkowska, zastępca komendanta głównego SG, poinformowała, że zabezpieczenia zostały zaplanowane tak, aby wszystkie naruszenia lądowego odcinka granicy wykrywać w czasie rzeczywistym.

Stalowo-elektroniczne bariery

– System będzie zbudowany z kilku linii ochrony. Pierwszą stanowić będzie bariera fizyczna w postaci solidnego i masywnego ogrodzenia, którego nie będzie można sforsować przy użyciu narzędzi, drabin czy de-



Tak ma wyglądać zapor na granicy z Białorusią. Nie powstanie na odcinku przebiegającym przez woj. lubelskie

sek. Kolejną linią ochrony w systemie zabezpieczającym granicę będą kable detekcyjne, sygnalizujące ruch poruszającego się obiektu. W kolejnej linii zostaną umieszczone kamery z funkcją wykrywania ruchu – wyjaśniła generał.

– Bardzo mocno chcę podkreślić, że zastosujemy nowoczesne, elektroniczne metody zarządzania granicą. To nie będzie tylko fizyczna, inżynierska zapor, ale będzie wyposażona w cały system perymetrii – powiedział Kamiński.

Każde wtargnięcie będzie sygnalizowane do centrów nadzorów, w których funkcjonariusze będą

sprawować służbę przez całą dobę.

– Dodatkowo wzmocnimy granicę nową grupą funkcjonariuszy, 750 etatów dla Straży Granicznej rząd dedykuje na wzmocnienie granicy wschodniej – poinformował w czwartek minister. Marek Chodkiewicz, pełnomocnik do spraw przygotowania i realizacji zabezpieczenia granicy państwowej, ujawnił, że zaporą zostanie wykonana przede wszystkim ze stali.

– Przewidujemy postawienie słupów stalowych i paneli stalowych, w zależności od warunków gruntowych – zapowiedział.

W grudniu rozpoczną się pierwsze

prace przy zaporze, a zakończenie powinno nastąpić do końca I półrocza 2022 roku. Koszt tego zabezpieczenia ma wynieść łącznie 1 mld 615 mln zł: 1 mld 500 mln zł na budowę fizycznej bariery oraz 115 mln zł na urządzenia techniczne (perymetria).

Czy Bóg będzie miał w opiece Bug?

Mur nie stanie na całej granicy polsko-białoruskiej, która ma długość 418 km.

– Na Lubelszczyźnie mamy naturalną zaporę w postaci rzeki Bug i tam w inny sposób będziemy za-

bezpieczali naszą granicę – tylko tyle ujawnił minister Kamiński.

W wywiadzie na portalu InfoSecurity24 gen. Tomasz Praga, szef Straży Granicznej, wyznał: „musimy się także zastanowić, w jaki sposób zabezpieczyć rzeczniczną granicę z Białorusią. Nie mogę ujawnić wszystkich informacji, ale pracujemy nad tym i dostrzegamy pewne możliwości techniczne”.

– Mamy też mokradła, gdzie teren jest bardzo trudny do przejścia, co widzimy nawet dziś, bowiem nie odnotowujemy tam zbyt wielu prób nielegalnego przekroczenia. Pamiętajmy również, że na granicy mamy

też puszcę, gdzie nie możemy wybudować tak poważnej infrastruktury. Zastanawiamy się jednak oczywiście, jakie dodatkowe zabezpieczenia trzeba tam wprowadzić, by nie miało to wpływu na środowisko – mówił generał.

Terespole: 2-3 km granicy lądowej

Zagadką jest też pomijanie w oficjalnych wypowiedziach generałów i ministrów odpowiedniego zabezpieczenia granicy pomiędzy Terespołem a Brześciem. Akurat na wysokości Terespoła granica nie przebiega środkiem Bugu, lecz ok. 2-3 km lądem, a rzeka graniczna wkracza tam na terytorium Białorusi.

10 września doszło w tym miejscu do prowokacji, gdy na lewym brzegu Bugu pojawiło się około 20 osób nieznanej narodowości w towarzystwie białoruskich służb granicznych i żołnierzy. Na miejscu byli funkcjonariusze z naszej placówki Straży Granicznej w Terespolu i utworzyli sznur ludzi blokujący przekroczenie granicy. Nie pozwolili wkroczyć cudzoziemcom na polskie terytorium.

Zapytany przez nas o ten fragment granicy Jacek Danieluk, terespolski burmistrz, twierdzi, że tylko ok. 200 m tzw. Suchego Mostu wymaga zabezpieczenia, gdyż pozostały odcinek stanowi woda i bagna.

Czy kiedy jednak nadejdą ostre mrozy i skuja Bug oraz bagna?

Marek Pietrzela

Wysadzili bankomat w Okrzei

POWIAT ŁUKOWSKI Mieszkańcy Okrzei usłyszeli huk i wezwali policję. Okazało się, że nieznani sprawcy wysadzili bankomat przy sklepie.

Dowiedzieliśmy się od mieszkańców, że bankomat znajdował się w ścianie przy sklepie spożywczym przy ul. Kościuszki w Okrzei, niedaleko szkoły i bloku nauczycielskiego.

Marcin Józwik, rzecznik łukowskiej policji poinformował nas, że w czwartek 4 listopada około godziny 2:30 policja została zaalarmowana przez pracownika agencji ochrony, iż nieznani sprawcy uszkodzili bankomat i włamali się do niego. Policja w nocy pracowała na miejscu zdarzenia.

Okazało się, że sprawcy, którzy zniszczyli bankomat, nie ukradli żadnych pieniędzy.

Policjanci zabezpieczyli wiele śladów. Mieszkańcy powiedzieli nam,



Wysadzony bankomat znajdował się w ścianie przy sklepie spożywczym przy ul. Kościuszki w Okrzei, w gminie Krzywda

że mundurowi zebrali także nagrania monitoringu z okolicznych budynków.

Jak doczytaliśmy w internecie, w innych takich przypadkach w Pol-

sce sprawcy wybierali bankomaty w małych miejscowościach, takich jak Okrzeja, działali nocą, gdy w okolicy nikogo nie było. Nie używali materiałów wybuchowych, lecz

gazu. Wpuszczali go do bankomatu, po czym inicjowali wybuch. Jak było w przypadku bankomatu w Okrzei? – to ustala policja.

mo

Na oczach dziecka znęcał się nad kotem

39-latek z Puław usłyszał zarzut znęcania się nad zwierzęciem i 10-letnim synem. Dostał dozór policyjny i zakaz posiadania kotów.

Wszystko działo się kilka dni temu w mieszkaniu w bloku na jednym z puławskich osiedli. Policję na miejsce wezwali sąsiedzi, którzy usłyszeli odgłosy awantury. Z relacji świadków wynika, że puławianin miał pod nieobecność żony zaopiekować się ich synem. Mężczyzna w tym czasie wszczął awanturę i na oczach dziecka zaczął znęcać się nad 14-tygodniowym kotem. Pomocy dziecku i zwierzęciu udzielili sąsiedzi. Interweniujący funkcjonariusze

sprawdzili trzeźwość 39-latką. Alkomat wskazał trzy promile alkoholu w organizmie. – W trakcie interwencji 39-latek był wulgarny i agresywny. Pijany trafił do policyjnego aresztu. Zwierzę zostało przewiezione do lecznicy dla zwierząt. Okazało się, że kot doznał poważnych obrażeń – informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach i dodaje:

– Mężczyzna usłyszał zarzut znęcania się psychicznego nad małoletnim synem oraz znęcania się nad zwierzęciem i spowodowania u niego obrażeń. Prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji oraz zakazu posiadania kotów.

Marta Pietroni

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM



Przysyłajcie fotki swoich zwierzaków, do wygrania kubek z nadrukiem zdjęcia pupila.

Zdjęcia pupili przysyłacie

- mailem na adres: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod numer: 904868, o treści: wsp.imię zwierzaka.imię i nazwisko właściciela.miejscowość np. wsp.Tajfun.TeresaWakulik.Radzyn (Koszt MMS-a 4,92 zł)
- można też przynieść do redakcji

UWAGA!

Żeby wziąć udział w konkursie, prosimy w zgłoszeniu podać swój adres (do wiadomości redakcji). Zdjęcia wysłane bez tych danych, zostaną opublikowane, ale nie biorą udziału w konkursie.

**MACIUŚ**

Właścicielka:
**KLAUDIA KARPIŃSKA,
WOLA OSOWIŃSKA**

**REKSIO**

Właścicielka:
**JOLANTA GOŁĘBIOWSKA,
OPOLE LUBELSKIE**

**MAFIA I SABA**

Właścicielka:
MONIKA IWANOWSKA, BIAŁA PODLASKA

**STEFA**

Właścicielka:
AUGUSTYNA SYKUCKA

**BELLA**

Właściciel:
PRZEMYSŁAW MUĆKA

**KASZMIR**

Właściciel:
**MIROSLAW LEWCZUK,
WÓŁKA PLEBAŃSKA**

**DYZIO I FLORKA**

Właścicielka:
**LIDIA PAWELEC ROLA,
TCHÓRZEW KOLONIA**

**BEZA**

Właścicielka:
**HONORATA MICHALUK,
LUBARTÓW**

**LEO**

Właścicielka:
**KATARZYNA KRZYSIAK,
KOCK**

**PUPIL**

Właścicielka:
**KASIA SEMENIUK,
ZĄBKI**

**TEQUILA**

Właściciel:
**BARTOSZ KRAŚNIEWSKI,
BURZEC**

**MISIEK**

Właściciel:
**KATARZYNA ŁUKOMSKA,
ALEKSANDRÓW**

**PUPIL**

Właścicielka:
AGNIESZKA HAŁAS, STUDNISKO

**DEJZI**

Właścicielka:
ŻANETA SKONIECKA, ŁĘCZNA

**KAJTEK**

Właścicielka:
MAGDALENA BANACH

**TOSIA**

Właścicielka:
ELŻBIETA BANIAK, ALEKSANDRÓW

**LEON**

Właściciel:
ALEKSANDRA CHOŁUJ

**POLA**

Właściciel:
JOANNA NIEZGODA, PUŁAWY

**RUDOLF**

Właściciel:
ALICJA OZIMEK, KAMIEŃ

**JODO**

Właścicielka:
**MAGDALENA BEDNARZ,
SKOWIESZYNEK**

**COCO CHANEL**

Właściciel:
PATRYCJA PYTKA

**NEO**

Właściciel:
DAWID TARNOWSKI, FIRLEJ

**TAJSON**

Właściciel:
MONIKA ŚWIĆ

Czy w listopadzie 1918 r. w Łukowie powiewały czerwone sztandary?

Kto naprawdę rozbrajał Niemców 11 listopada?

Mało znane relacje prasowe sprzed ponad 100 lat rzucają nowe światło na wydarzenia w Łukowie w listopadzie 1918 r. Tuż po rozbrojeniu Niemców na łukowskich budynkach przez chwilę „królowały czerwone sztandary”, a podczas wieców socjalistów i ludowców cieszą się z rzekomego przejścia władzy w ręce chłopów i robotników.

O wydarzeniach w Łukowie w listopadzie 1918 r. wiemy niewiele. Z łukowskich monografii dowiadujemy się jedynie, że rozbrojenia garnizonu niemieckiego niemal bez walki dokonały lokalne „plutony i kompanie” P.O.W. (Polska Organizacja Wojskowa), kierowane przez Stefana Zdanowskiego i Eugeniusza Kwiatkowskiego i wspierane przez lokalną milicję miejską. Władzę w mieście całkiem płynnie miała przejąć Rada Miejska z dr. Chaćnińskim na czele. Jan Stanisław Majewski pisał wręcz, że 11 listopada Łuków „dzięki świadomej, planowej i celowej pracy grona wybitnych obywateli [...] był w zupełności zorganizowany i przygotowany na przyjęcie tej wielkiej zmiany losu, wyroku Opatrzności”.

Socjalistyczna prasa donosi...

O Łukowie pisały jednak także gazety z tamtego okresu i dzięki tym właśnie relacjom wyłania nam się pełniejszy obraz tamtych dni. I tak 20 listopada „Nowa Gazeta” donosiła, że „w powiecie łukowskim P. O. W. działa wspólnie z milicją miejską — wojska polskiego nie ma. Utworzono tu Komitet Narodowy, który przejął władzę w ręce następujące: Biernacki, ziemianin Jastrzębski, rzemieślnik, Świder włościanin”. Dzień później ta sama gazeta pisała, że „w Siedlcach i Łukowie rozbroiła P.O.W. załogę niemiecką 12 b. m. Załoga w Łukowie złożona z 340 żołnierzy i 20 oficerów poddała się lojalnie zarządzeniom”.

Niemcy się poddali, ale komu?

Obszerniejszą relację znaj-

dziemy w największej ówczesnie lewicowej gazecie „Robotnik” z 21 listopada 1918 r. Czytam tam, że „rozbrojenie żołnierzy niemieckich odbyło się w Łukowie zupełnie samorządnie i bezkrwawo w poniedziałek ubiegłego tygodnia (11 listopada 1918 r. - przyp. autora). Żołnierze niemieccy kwatrującego w Łukowie garnizonu, na skutek wieści z Ojczyzny, utworzyli Radę Żołnierską. Do niej zwróciła się miejscowa komenda milicji ludowej, stworzonej przez P.P.S. z żądaniem wydania milicji broni. Broń została milicji ludowej wydana w ilości 20 karabinów z odpowiednim zapasem amunicji. Z posiadaną bronią milicja P. P. S. łącznie z org. P.O.W. oraz P. S. L. uderzyła na komendę powiatową, gdzie zdobyto większą ilość broni i amunicji. Następnie rozbrojono pozostałe oddziały stojące w Łukowie. Tak w przeciągu bardzo krótkiego czasu Łuków uwolnionym został od władzy okupacji. Równoległe z tym powstała samoobrona narodowa, w skład której weszły najrozmaitsze organizacje. Samoobrona sformowała milicję i objęła naczelną władzę w mieście i powiecie. Wyłoniony został Komitet Wykonawczy w osobach ob. Biernackiego, Świdra i Jastrzębskiego”.

Jeśli więc wierzyć relacji „Robotnika” - w Łukowie przy rozbrajaniu Niemców oprócz P.O.W., bardzo aktywną rolę odgrywali ludzie związani P.P.S. (Polska Partia Socjalistyczna - przyp. autora) oraz P.S.L. (Polskie Stronnictwo Ludowe).

Wieści z Lublina i Warszawy wpływają na nastroje w Łukowie

Równocześnie na arenie politycznej ziem polskich miały miejsce dynamiczne zdarzenia. 7 listopada 1918 r. powołany został rząd lubelski pod kierownictwem Ignacego Daszyńskiego, popierany przez środowiska robotniczo-chłopskie, w tym właśnie Polską Partię Socjalistyczną (zdaniem prof. Tomasa Nałęczą „niemającą nic wspólnego z komunizmem”). 13 listopada odbyła się wielka demonstracja tej partii w Warszawie, podczas której m.in. zawieszono czerwoną flagę na Zamku Królewskim, sugerując tym samym przejęcie władzy w kraju przez „lud”.

Echa tych wydarzeń wpływały także na sytuację w Łukowie:



Odsłonięcie tablicy POW w Łukowie w 1934 r., zdjęcie ze strony <http://www.lukow-historia.pl>

Eugeniusz Kwiatkowski, jeden z liderów lokalnej POW i akcji rozbrajania Niemców, później został premierem Rzeczypospolitej i m.in. budowniczym portu w Gdyni



„Robotnik” był pismem ściśle partyjnym i propagandowym, ale wśród jego redaktorów i autorów znalazło się wielu późniejszych wybitnych polityków: przez 30 numerów naczelnym był Józef Piłsudski, składał gazetę późniejszy prezydent Stanisław Wojciechowski, publikowali m.in. Marcelli Handelsman, Andrzej Strug, Leon Wasilewski czy Mieczysław Niedziałkowski

Niemieccy żołnierzy na wieść o końcu wojny założyli w Łukowie Radę Żołnierską i nie zamierzali bić się z Polakami

„Gdy do Łukowa dotarła wieść o manifestacji rządu lubelskiego i ujęciu władzy w Polsce przez pracujący lud, Polska Partia Socjalistyczna wraz z Polskim Stronnictwem Ludowym postanowiły objąć władzę w mieście. Na zamku warszawskim zatknęto czerwony sztandar. To symbol, że ustępuje w przeszłość władza w Polsce królów, panów i najeźdźców, że od dziś władzę w ręce swoje bierze pracujący lud. Znak ten rozwinąć trzeba było i nad Łukowem, by powiewał jako wyraz, że chłop i robotnik z łukowskiego, jednoczy się z całą pracującą Polską” - ekscytował się wspomniany „Robotnik”, który - jak wiemy - był

prasowym ramieniem Polskiej Partii Socjalistycznej i można przypuszczać, że niektóre elementy jego relacji mogły być przesadzone.

Socjaliści i ludowcy ogłosili powstanie nowej, chłopsko-robotniczej Polski

„Królują teraz nad miastem czerwone sztandary”

O tym, że atmosfera w Łukowie była w tamtych dniach bardzo gorąca świadczy dalsza relacja lewicowego pisma. „W

ubiegłą niedzielę (17 listopada 1918 r. - przyp. autora) zwołany został przez Polską Partię Socjalistyczną i Polskie Stronnictwo Ludowe wiec. O godz. drugiej do tłumów robotniczych i chłopskich z pobliskich wsi przemówił obywatel Świder, chłop z łukowskiego, wódz Polskiego Stronnictwa Ludowego w łukowskim. W przemówieniu swoim, twardem, jędrnym, chłopskim podkreślił z całą stanowczością, że w chwili gdy powstaje u nas Niepodległość, jedna być może tylko jej forma - to Republika Ludowa i jeden tylko rząd — władza chłopów i robotników — tych, co dźwigają na swych barkach Polskę.

Lud bierze w ręce swoje władzę, po to by urządzić Republikę Ludową wbrew fabrykantom i obszarnikom. Jako symbol ujęcia tej władzy nawoływał ob.

Polska Organizacja Wojskowa (POW) - podległa Piłsudskiemu, powstała w 1914 roku tajna organizacja działająca w zaborach rosyjskim i austriackim (słabiej pruskim), kuźnia kadr kierowniczych odrodzonej Rzeczypospolitej

Świder do zatknięcia czerwonych sztandarów na gmachach miejskich. Bo tylko sztandar czerwony jest sztandarem ludu — robotnika i chłopów, on nas wiedzie do walki o lepszą przyszłość. Następnie sformował się pochód.

Porządku pilnowała milicja ludowa, która założyła przepaski czerwone z napisem „Milicja Ludowa”. Pochód wyruszył ku komendzie placu wojsk polskich. Tu do żołnierzy i tłumów przemawiali tow. Jastrzębski — pępesowiec (członek PPS - przyp. autora) i ob. Świder. Wojsko to ten sam lud, to też z ludem iść musi, o wspólną walczyć sprawę, przeciwko wspólnym wrogom wyzyskiwaczom. Oto treść tych przemówień z gorącym uznaniem przyjętych przez pochód i żołnierzy.

Za chwilę na gmachu komendy załapał na wietrze wśród dnia pełnego słońca, czerwony znak walczącego ludu. Stamtąd udano się na Foksal (dworzec kolejowy - przyp. autora), gdzie również wywieszono na budynku stacyjnym czerwony sztandar. Pochód zawrócił następnie ku miastu i stanął przed Domem Ludowym. Do tłumów przemawiali tow. Gettel, Jastrzębski i ob. Świder (wspomniany „towarzysz Gettel” to Paweł Gettel (1892-1974), wtedy nauczyciel łukowskiej szkoły i jednocześnie jeden z członków „Samoobrony Narodowej”, późniejszy Prezydent Częstochowy oraz Kielc, następnie poseł na Sejm oraz członek przedwojennego Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego - przyp. autora). Wszyscy zgodnie podkreślali, że oto dokonano się przewrót, który ludowi pracującemu oddał władzę. Na znak tego królują teraz nad miastem czerwone sztandary”.

Paweł Jezierski

Spór o dziurę w proboszczowskim płocie - czyli „Zemsta” po podlasku

Jak włościanie z Kolana założyli sobie parafię (cz. 2)

Włościanie z Kolana nie ugięli się przed przymusową rusyfikacją i władzą carską, chcąc odebrać im wiarę ojców. W wolnej Polsce pierwszą rzeczą, o jaką zadbali, było utworzenie własnej parafii. Kaplicę, wybudowaną przez Łubieńskich, podarował dzie-
dzic Lipczyński.

27 marca 1921 roku biskup Henryk Przeździecki dekretem numer 1478/1921 utworzył parafię pod wezwaniem Imienia Najświętszej Marii Panny, do której należeli mieszkańcy wsi Kolano, Czortkówka i Holendernia. Proboszczem został ksiądz Ludwik Zaorski, który już od kilku lat rezydował w parafii i otaczał opieką duszpasterską miejscowych włościan. Teraz, zaopatrzone w urzędowe pieczęcie, mógł założyć księgi parafialne, stanu cywilnego (bo pełnił też funkcje urzędowe!), rachunkowe i inwentarzowe - papiery musiały się zgadzać.

Kto chodził do kościoła?

Przez chwilę trwało ustalanie zasięgu terytorialnego i personalnego, bo w sumie z kolonii Puchowej Góry było bliżej do Kolana niż Jabłonia. Inne wsie z kolei (m.in. Bednarzówka, Marianówka, Kalinka, Pachole, Lubiczyn), mimo że miały bliżej do Kolana niż swoich parafii (w grę wchodziły Sosnowica i Opole), wołały pozostać przy swoich macierzystych wspólnotach.



Grupa kobiet ze wsi Kolano między kaplicą (z prawej) a pałacem Łubieńskich (w drugim planie). Zdjęcie znalezione na portalu fotopolska.eu

W kolejnych latach przyrastała liczba wiernych. Niektórzy wracali z wojny, niektórzy z Rosji, były konwersje z prawosławia, ale przede wszystkim, jak to po wojnie: całkiem duży przyrost naturalny: w 1925 roku było 748 wiernych, w 1930 - 1150. W parafii znalazła się w międzyczasie wieś Kalinka, ale na statystyki wpływ to mogło mieć dość niewielki, bo była ona w międzywojniu w sporej części zasiedlona przez wiernych kościoła prawosławnego. O strukturze religijnej okolicy mówi nam sporo doku-

mentacja szkolna: na 158 rzymskich katolików przypadało 11 uczniów prawosławnych i tyluż starozakonnych.

Ubogi wiejski kościółek

Ówczesny wygląd i stan świątyni znamy dość dobrze dzięki zachowanemu kwestionariuszowi i aktom wizytacji dokonanej jeszcze w 1921 roku przez biskupa pomocniczego diecezji podlaskiej dr. Czesława Sokołowskiego. Murowany, z drewnianą dobudowa-

waną zakrystią, jednonawowy, z chórem. Nad ołtarzem sklepienie z cegły, w prezbiterium podłoga drewniana, w reszcie kościoła z cegły. Okien pięć, drzwi czworo. Dach blaszany bez rynien, nad zakrystią dachówka. Nad frontonem sygnaturka, ściany pobielone wapnem.

Ołtarz główny poświęcony Maryi, boczne świętego Józefa i - czczono go zwłaszcza przez unitów - św. Józefa Kuncewicza. Wszystkie skromne, drewniane, malowane wiśniową farbą olejną. Ambona niewielka, jeden kon-

Z raportu wizytacji biskupiej w 1921 roku:

... Stan moralny parafian dobry. Nie szerzy się tutaj socjalizm i bolszewizm (...) Dzieci chrzczą we właściwym czasie. Spowiedź wielkanocną odbywają wszyscy. Nie ma takich, co do ostatniej chwili odkładają. Nie ma w parafii dzikich małżeństw. Innowierców parafia nie ma. Małżeństwa mieszane trafiają się. (...) Nie ma w szkole kolaniskiej agitacji bezwyznaniowej.

fesjonął, chrzcielniczy brak. Nie ma też polichromii.

Plebania mała, drewniana, kilkupokojowa ze spiżarnią, w zasadzie nie wykończona, już w lepszym stanie nowo zbudowane stodoła, obora i drewnitnia. Ogród dopiero co posadzony, sad zarośnięty, bo Niemcy o niego nie dbali. Wszystko ogrodzone płotem drewnianym.

To ten płot zaczęła się awantura.

Spór o dziurę w płocie

Proboszcz Zaorski, zgodnie z zaleceniem bp. Sokołowskiego, zbudował dom dla organisty i kościelny. Parafianie jednak - było nie było, fundatorzy parafii i jej sponsorzy! - uznali, że wiosce potrzebniejsza jest szkoła i mieszkanie dla nauczyciela (organista na tę wieś rzucił robotę i poszedł grać ad maiorem Dei gloriam w Radczu...). Ostatecznym kamieniem obrazu było wybicie dziury w pro-

boszczowskim płocie, żeby działwa miała bliżej do szkoły. Ksiądz dziurę kazał zabić, bo mu dzieciarnia hałasowała pod oknem, ganiała za kurami, piła wodę ze studni i robiła bałagan w obejściu. Parafianie, czując się właścicielami wszystkiego, co parafialne, ponownie dziurę odbili. Proboszcz znowu kazał zabić. Włościanie zwołali wiec! W efekcie w połowie budynku była szkoła, w drugiej zamieszkał nauczyciel z organistą. Kompromis osiągnięto, ale co sobie drzwi napsuli, to napsuli. Jeszcze raz okazało się, że lud w tej parafii ma kark twardy i jak sobie co umyśli, oceni, że to dobre i postanowi, to żadna siła ich nie zmieni. Proboszcz zaś się pogniwał i zmienił parafię.

Dzielny ksiądz Pogonowski

Jego następcą był ksiądz Władysław Pogonowski, skądinąd kapłan o ciekawej biografii. Formację seminaryjną przerwała mu pierwsza wojna światowa. Kilka tygodni po święceniach, w Maciejowicach w sierpniu 1920 roku był wikariuszem księdza Adolfa Pleszczyńskiego, wybitnego duchownego i uczonego. Obaj niezłomnie zostali ze swoimi parafianami. Po pobycie w Kolanie (do 1930) był proboszczem parafii kolejarskiej w Lublinie, a potem wiceproboszczem w Kocku, gdzie po śmierci proboszcza Glinki 10 października 1939 przejął kierowanie parafią, co czynił do lat sześćdziesiątych.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII



Pałac Sonnenbergów w Kijanach (gm. Spiczyn). Zbudowany ok. 1850 roku, potem przebudowany przez Stanisława Sonnenberga, znanego przedsiębiorcy i właściciela koni wyścigowych, w stylu określanym jako neorenesansowy, na miejscu starszego gmachu, wcześniej posiadanego m.in. przez Firlejów i Sanguszków. Po wojnie mieściła się w nim szkoła rolnicza. Kiedy ostatni raz byliśmy tam latem, postępowała dewastacja zarówno budynku, jak i otaczającego założenia ogrodowo-parkowego.



BOŚMY BARDZO HERBOWI

Demokratycznie wybrany święty Stanisław z Łazisk

W herbie Łazisk widzimy w polu czerwonym z prawej postać o wąsach, włosach i długiej szacie srebrnej, z zamkniętymi oczami i skrzyżowanymi na piersiach rękoma, z lewej biskup w szatach liturgicznych srebrnych ze złotym wierzchem i takież infule, unoszący prawicę w stronę postaci z prawej, trzymający w lewicy pastorał złoty. Tu przypomnimy, że opisywanie herbów uczenie nazywa się blazonowaniem, a strony określane są odwrotnie, bo z perspektywy rycerza niosącego herb na tarczy.

Ów biskup to oczywiście święty Stanisław, a wąsate chłopisko to świeżo wskrzeszony rycerz Piotr,



dziedzic leżącego w tej gminie Piotrawina. Wybór dość naturalny i historycznie uza-

sadniony. Naszą sympatię budzi też sam sposób wypracowania herbu: uczony przygotował dziewięć projektów, wszystkie oparte o ten sam przekaz symboliczny, zaś ostatecznie wyboru dokonali sami mieszkańcy. Jedyną wątpliwość mieć można co do szat biskupa: istnieje heraldyczna zasada, zakazująca kładzenia metalu na metal - w tym wypadku złota na srebro. Ponieważ jednak tu mamy do czynienia z rzeczą dość drobną, detalami ubioru, to grzech niewielki i nie ma się co czepiać.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Zremisowali z liderującym Lechem, tracą punkt do Legii

W poprzedniej kolejce podopieczni trenera Kamila Kieresia zremisowali z wicemistrzem Polski, teraz urwali punkt liderowi - Lechowi Poznań. Są tuż za plecami mistrza Polski - Legii Warszawa - co oznacza, że... zamykają tabelę PKO Ekstraklasy.

Lider kontra ostatni zespół! Murowany faworytem sobotniego meczu w Łęcznej byli goście - lider PKO Ekstraklasy. Do starcia z Górnikiem Lech przystępował po wpadce w Mielcu, gdzie „Kolejorz” tylko zremisował ze Stalą. Zielono-czarni z kolei byli podbudowani wygraną rywalizacją w 1/16 Fortuna Pucharu Polski z Miedzią Legnica oraz cennym remisem ligowym z wicemistrzem kraju - Rakowem Częstochowa. Z drugiej strony w składzie brakowało kontuzjowanego Bartosza Śpiączki, najlepszego strzelca drużyny.

Aktywny Amaral

Pierwsza połowa meczu to do-

minacja podopiecznych trenera Macieja Skorzy. Lech przeważył i stwarzał zagrożenie pod bramką łącznian. Wyjątkowo aktywny był Joao Amaral. Portugalczyk najpierw uderzał z dystansu, potem strzelał z woleja z pola karnego, w obu przypadkach brakowało mu skuteczności. W końcu - w 18 minucie - sfinalizował akcję swojej drużyny wbijając piłkę do siatki z najbliższej odległości i pokonując Macieja Gostomskiego, w przeszłości bramkarza poznańskiego klubu.

Przed przerwą Górnika postraszył jeszcze Jakub Kamiński, ale z jego mocnym uderzeniem poradził sobie Gostomski.

Janusz Gol i... gol!

Na początku drugiej części, po koronkowej akcji Lecha, z pola karnego strzelał Pedro Tiba. Na posterunku znowu był jednak Gostomski.

W kolejnym fragmencie gry dwie dobre okazje na podwyższenie prowadzenia gości miał Kamiński. Nie wykorzystał żadnej z nich, bo jego strzały były za mało precyzyjne i radził sobie



Kamil Kiereś
trener Górnika

Pozytywna moc

Jako drużyna czujemy po tym meczu pozytywną moc. Graliśmy z mocnym Lechem, który w tym sezonie potrafił rozjechać inne drużyny na boisku. W naszej grze w ostatnim czasie sporo się zadziało, co pokazały mecze z Piastem Gliwice, Miedzią Legnica i Rakowem Częstochowa. Dzięki temu czuliśmy, że możemy funkcjonować na boisku jako drużyna, poprawiła się nasza gra obronna i jesteśmy w stanie strzelać bramki

z nimi bramkarz Górnika.

Kiedy wydawało się, że poznaniacy za chwilę wreszcie postawią

kropkę nad „i”, podopieczni trenera Kamila Kieresia popędzili na bramkę Lecha z jedyną groźną akcją ofensywną tego meczu. W 79 minucie piłkę na lewym skrzydle dostał Serhij Krykun. Ukraińiec nieco wyhamował atak i cofnął się, ustawiając sobie futbolówkę na prawej nodze, by dośrodkować. W tym samym czasie w pole karne, niepostrzeżenie dla obrońców Lecha, wtargnął Janusz Gol. Doświadczony pomocnik przystawił głowę do zacentrowanej piłki i... gol! Górnik sensacyjnie wyrównał, choć nic tego nie zapowiadało.

Piłkarze „Kolejorza” rzucili się do ataku. Groźnie na bramkę gospodarzy strzelali Mikael Ishak i Dani Ramirez. Wysoką klasę w obu sytuacjach pokazał Gostomski, broniąc uderzenia zawodników Lecha.

„Górnicy” zdołali obronić ciężko wywalczony remis. Po podziale punktów z liderem łącznianie tracą już tylko jeden punkt do Legii. Zapewne przed sezonem gracze Górnika braliby taki rozwój sytuacji w ciemno. Aktualnie jednak taka sentencja i tak oznacza... ostatnie miejsce w tabeli PKO Ekstraklasy.

GÓRNIK ŁĘCZNA – LECH POZNAŃ 1:1 (0:1)

Bramki: Gol 79' – Amaral 18'.

Górniki: Gostomski – Szczesniak, Midziński, Pajnowski, Leandro – Mak (59' Lokilo), Drewniak, Gol, Serrano (72' Gaska), Krykun (90' Dziwniel) – Banaszak.

Lech: Bednarek – Pereira (62' Satka), Salamon, Milić, Rebocho – Kamiński (87' Marchwiński), Karlstrom, Tiba (62' Kwekwe-skiri), Amaral (62' Ramirez), Ba Loua (80' Skóraś) – Ishak.

Żółta kartka: Rebocho.

Sędziował: Sebastian Krasny (Kraków).

Widzów: 4528.

REKORD FREKWENCJI

4528

- tylu kibiców obejrzało z trybun sobotni mecz Górnika z Lechem. To najwyższa frekwencja tego sezonu na stadionie w Łęcznej

Dominik Smagała



Wyniki 14 kolejki:

Lechia - Zagłębie 2:1
Legia - Stal 1:3
Piast - Warta 0:1
Radomiak - Zabrze 1:0
Raków - Pogoń 0:0
Śląsk - Jagiellonia 2:2
Wisła - Cracovia 1:0
Płock - Termalica 1:1
Górnik - Lech 1:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lech Poznań	14	29	28-8
2.	Lechia Gdańsk	14	29	25-11
3.	Pogoń Szczecin	14	26	22-10
4.	Raków Częstochowa	13	26	24-16
5.	Radomiak Radom	14	22	18-13
6.	Śląsk Wrocław	14	21	25-20
7.	Stal Mielec	14	20	18-19
8.	Piast Gliwice	14	18	21-20
9.	Jagiellonia Białystok	14	18	18-21
10.	Wisła Płock	14	17	22-22
11.	Cracovia	14	17	20-22
12.	Zagłębie Lubin	13	17	15-20
13.	Wisła Kraków	14	17	15-23
14.	Górnik Zabrze	13	15	14-17
15.	Bruk-Bet Termalica	13	11	17-22
16.	Warta Poznań	14	11	9-17
17.	Legia Warszawa	12	9	12-22
18.	Górnik Łęczna	14	8	11-31

Następna kolejka (20-22.11.):

Termalica - Górnik (21.11., g. 12.30), Cracovia - Raków, Zabrze - Legia, Jagiellonia - Wisła, Lech - Piast, Pogoń - Śląsk, Stal - Lechia, Warta - Wisła, Zagłębie - Radomiak

II LIGA

WYNIKI 16. KOLEJKI

Wisła - Pogoń S. 3:0
Olimpia - Chojnicz. 1:1
KKS - Pogoń G. 2:0
Wigry - Garbarnia 1:0
Sokół - Lech II 0:1
Stal - Bełchatów 3:0
Ruch - Śląsk II 5:2
Radunia - Motor 3:0
Znicz - Hutnik 0:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Rzeszów	16	41	36:11
2	Ruch Chorzów	16	34	27:15
3	Chojniczanka	16	26	34:17
4	Radunia Sęczyca	16	26	31:25
5	Olimpia Elbląg	16	26	16:15
6	Wisła Puławy	16	25	31:23
7	Wigry Suwałki	16	25	18:15
8	Lech II Poznań	16	25	17:16
9	Garbarnia Kraków	16	23	24:22
10	Motor Lublin	16	22	25:17
11	KKS Kalisz	16	21	18:18
12	Śląsk II Wrocław	16	20	26:29
13	Pogoń Siedlce	16	20	22:30
14	Znicz Pruszków	16	18	19:25
15	Pogoń Grodzisk	16	15	14:22
16	GKS Bełchatów	16	13	14:28
17	Hutnik Kraków	16	9	12:29
18	Sokół Ostróda	16	5	6:33

NASTĘPNA KOLEJKA (13.11., godz. 17:30): Motor - Wisła, Śląsk II - Olimpia, Hutnik - Znicz, Pogoń S. - Znicz, GKS Bełchatów - Radunia, Lech II - Stal, Garbarnia - Sokół, Pogoń G. - Wigry - Chojnicz. - KKS Kalisz.

PIŁKA NOŻNA - eWINNER II LIGA: Dublet Bartosiaka, kolejny gol Drozdowicza. W sobotę derby z Motorem w TVP Sport

Piękny jubileusz Pawlaka

Stadion w Puławach odczarowany. Wiślacy po kilku tygodniach przerwy zapisali komplet punktów po wygranej z Pogonią Siedlce 3:0.

Już w 8 minucie w zamieszaniu w polu karnym bliski skierowania piłki do siatki był Emil Drozdowicz. Siedem minut później ten sam zawodnik uderzył z powietrza z 11 metrów, ale nieznacznie się pomylił.

W 26 minucie nie było już wątpliwości. Kontra Wisły, zatrzymany został Ednilson, ale futbolówka trafiła do Krystiana Putona, który z kolei podał ją do Bartłomieja Bartosiaka, a ten uderzył w długi róg siedleckiej bramki. Bartosz Klebaniuk był bez szans. Chwilę później zagranie w pole karne zostało zatrzymane ręką przez Mateusza Piotrowskiego. Do „jedenastki” podszedł Bartosiak i podwyższył wynik na 2:0. Dla 30-latką był to piąty gol w sezonie, a trzeci z „wapna”. W 35 minucie sam w polu karnym znalazł się Błażej Cyfert, ale w ostatniej chwili jego strzał został zablokowany i piłką poszybowała nad bramką.

W drugiej połowie wiślacy dość szybko zdobyli trzeciego gola. W polu karnym zatańczył



Bartłomiej Bartosiak zaliczył dublet w starciu z Pogonią Siedlce. 30-latek ma już pięć goli w sezonie, a trzy z nich zdobył z „wapna”

z piłką Ednilson. Jego uderzenie odbił Klebaniuk, a z najbliższej odległości do siatki wpakował ją Emil Drozdowicz, który świetnie spisuje się wobec absencji Adriana Paluchowskiego. 35-latek zdobył czwartą bramkę w sześciu ostatnich starciach. Od tego momentu nasz zespół oddał piłkę rywalom, ale poza jedną stuprocentową sytuacją Macieja Górskiego, z którą poradził sobie Piotr Owczarzak, goście nie stworzyli klarownej okazji do zdobycia gola. Wiślacy kontrolowali przebieg gry i zasłużenie zdobyli trzy punkty.

Mecz przyjaźni

Na trybunach trwało święto. Nie jest tajemnicą, iż fani obu klubów darzą się sympatią i wspólnie dopingowali piłkarzy. Dużo większe powody do zadowolenia mieli fani „Dumy Powiśla”.

Derby w telewizji

Przed puławianami prestiżowe starcie. W sobotę o godz. 17:30 rozpoczną spotkanie w Lublinie z miejscowym Motorem. Obie ekipy są sąsiadami w tabeli. Kto nie będzie mógł pojawić się na

trybunach stadionu w stolicy województwa lubelskiego, obejrzy starcie z wysokości fotela. Mecz będzie transmitowany przez TVP Sport. Szykują się wielkie emocje.

WISŁA PUŁAWY - POGOŃ SIEDLCE 3:0 (2:0)

Bramki: Bartosiak 26', 31' (K), Drozdowicz 52'.

Wisła: Owczarzak - Lisowski, Cyfert, Pielach, Cheba (88' Wiech), Bartosiak (77' Ruiz-Diaz), Daniel, Puton (90' Pitrowski), Kondracki (76' Banach), Ednilson (88' Konc), Drozdowicz.

Pogoń: Klebaniuk - Misiak, Tadrowski, Majewski, Miś (87' Kołoczek), Przybecki (76' Więdołocha), Trochim, Piotrowski (76' Rymek), Lopez (61' Kozłowski), Demianiuk (46' Wróblewski), Górski.

Żółte kartki: Cyfert, Bartosiak, Ruiz-Diaz - Miś, Majewski, Tadrowski, Rymek.

Sędziował: Bielawski (Kato-wice).

Widzów: 500.

Piękny jubileusz „Cygana”

Mecz z Pogonią Siedlce był 66 starciem Wisły pod wodzą Mariusza Pawlaka. 49-latek trafił do



Debiut Borysa

W samej końcówce na boisku zameldował się Borys Piotrowski

Dla 19-latką był to ligowy debiut. Borys pochodzi z Ryk. Jest wychowankiem miejscowego Ruchu. Następnie występował w drużynach młodzieżowych BKS-u Lublin, a od sezonu 2019/2020 przywdziewa trykot ekipy z Puław. 19-latek spełnił jedno z marzeń swoich rodziców, a w szczególności taty Roberta, który jest byłym piłkarzem, a obecnie szkoleniowcem

Dumy Powiśla dwa lata temu. W tym czasie Wisła wygrała 45 razy, 10 razy zremisowała i poniosła 11 porażek. Nasi w tym czasie zdobyli 154 gole, a stracili 60.

mp

PIŁKA NOŻNA Tragiczna sytuacja kadrowa bialczan. Piąta przegrana w sezonie

Po przerwie Podlasie opadło z sił

Porażką zakończyła się wizyta w Ostrowcu Świętokrzyskim piłkarzy z Białej Podlaskiej. Podlasie uległo 1:3 miejscowemu KSZO.

Pierwsza połowa mogła się podobać. Podopieczni Rafała Borysiuka kontrolowali przebieg wydarzeń, a w dodatku po nieco ponad 240 sekundach objęli prowadzenie. Piłkę wybijaną przez Radosława Sylwestrzaka przejął rozgrywający 150 mecz w białozielonych barwach Tomasz Andrzejuk, który zagrał na lewą stronę do Macieja Wojczuka, a ten w polu karnym wypatrzył Kamila Kocoła. 27-letni kapitan naszych wślizgiem pokonał Pawła Lipca. Dla „Kocołka” to 60. trafienie w historii gry w Podlasiu.

Niedługo później Kocoł mógł podwyższyć po zgraniu piłki Andrzejuka i wycofaniu jej przez Erwina Bahonko. Próba kapitana białozielonych została zablokowana przez jednego z obrońców. KSZO odpowiedziało akcją Tomasza Persony, próbie Dawida Gruchały-Węsierskiego i zamknięciu akcji przez Mateusza Zajacę, który posłał piłkę wysoko nad poprzeczką.

Po zmianie stron próbował



Kamil Kocoł zdobył swojego 60. gola w barwach Podlasia, ale po końcowym gwizdku powody do radości mieli piłkarze z Ostrowca Świętokrzyskiego (fot. Karolina Hołownia)

z woleja Jarosław Kosieradzki, ale bramkarz był na posterunku. Miejscowi odpowiedzieli za sprawą Dariusza Brągiela, który po akcji lewą stroną dograł do Persony, a ten posłał piłkę obok Michała Nowaka. Na niecały kwadrans przed końcem KSZO wyszło na prowadzenie. Persona dośrodkował z rzutu różnego, a najlepiej zachował się Zajac, który w asyście naszego obrońcy celnie główkował. Gracze z Ostrowca postawili kropkę nad „i” po uderzeniu Michała Nawrota i zgraniu Mateusza Szeli. Akcji mógł zażegnać Marcin Pigiel, ale przy próbie wybijania piłki... poślizgnął się.

- Mamy ogromne problemy kadrowe. Na boisko próbował wejść Mateusz Jarzynka, ale w czasie rozgrzewki odczuwał ból pleców i musieliśmy dokonać korekty w składzie. W tygodniu z chorobami zmagali się: Arkadiusz Kot i Kamil Kocoł, zaś Maciej Wojczuk trenował zaledwie dwa razy. Za kartki musiał pauzować Paweł Zabielski, a Diel Spring już po pół godzinie gry zgłosił uraz. Na ławce mieliśmy czterech zawodników z pola, w tym dwóch kontuzjowanych: „Jarza” i Gabrys Mierzwiński - mówi Rafał Borysiuk.

Szkoleniowiec musiał ponownie eksperymentować. - Jarek Kosie-

radzki w szóstym meczu zagrał na piątej pozycji. Mimo to, w pierwszej połowie zagraliśmy bardzo dobrze. Trener rywali przyznał, że było to ich najsłabsze 45 minut od kiedy przejął stery w KSZO. Szkoda okazji „Kocołka”. Po przerwie opadliśmy z sił, ale do pewnego momentu nic nie zapowiadało naszej porażki. Niestety, za łatwo traciliśmy gole. Więcej było przypadku niż piłkarstwa po stronie gospodarzy - dodaje.

Bardzo ważny sprawdzian

W sobotę o godz. 14:00 bialczanie rozpoczną starcie z Wólczańką Wólka Pełkińska.

- Wróci Paweł Zabielski i być może po kontuzjach Jarzynka i Mierzwiński. Wólczanka przegrała z Wisłą Sandomierz, ale nie możemy na to patrzeć. W tej lidze wszystko jest możliwe. Ograliśmy 5:2 Czarnych Połaniec, a oni w weekend w takim samym stosunku zwyciężyli Podhale Nowy Targ. Wiemy, że czeka nas trudna przeprawa, spotkanie o dużym ciężarze gatunkowym. W takich bojach często decyduje dyspozycja dnia. Potrzebujemy punktów i oby w sobotę szczęście było po naszej stronie - mówi Borysiuk.

KSZO OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 3:1 (0:1)

Bramki: Persona 49', Zajac 77', Nawrot 81' - Kocoł 5'.

KSZO: KSZO: Lipiec - Persona, Sylwestrzak, Zajac, Brągiel, Pawlik (70 Grudziński), Stefanowicz, Galecki (46 Kuzior), Majda (22 Dereń), Żurek (46 Szela), Gruchała-Węsierski (70 Nawrot).

Podlasie: Nowak - Spring (54' Idzikowski), Salak, Kosieradzki, Kot, Pigiel, Nieścieruk (80' Tut-tas), Andrzejuk, Bahonko, Kocoł, Wojczuk.

Żółte kartki: Kuzior, Stefanowicz, Wójcik (trener).

Pomoże Laura?

Tydzień temu po raz pierwszy w życiu na meczu Podlasia była Laura.

Córka trenera przyniosła szczęście. Bialczanie wysoko ograli Czarnych. - Laura chce być na spotkaniu. Oby ponownie była naszym amuletem - mówi szkoleniowiec białozielonych.

mp

Wisłoka Dębica - Orleńskie Spółdzielni Radzyń Podlaski 4:4 (1:1). Szalona wymiana ciosów

Nie wiadomo czy cieszyć się, czy płakać

Poza krową na wrotkach w tym szalonym meczu było wszystko: trzy razy roztrwonione prowadzenie, wyrównanie w ostatnich sekundach, gol z rzutu różnego, dwa przeoczone i jeden podyktowany „z niczego” rzut karny, radosna twórczość pani sędzi... Kiedy opadł kurz bitewny na tablicy wyświetlił się wynik 4:4.

Orleńskie wystąpiły w mocno przemebrowanym składzie. Robert Nowacki odniósł kontuzję na rozgrzewce i do bramki musiał wejść Dawid Rosiak. Patryk Szymala leczy uraz, Norberta Myszkę wykluczyły żółte kartki a Karola Rycaja wesele siostry. Szansę dostali więc Piotr Bryja, na środek obrony cofnął się Szymon Kamiński, w środku pomocy zagrał Ernest Skrzyński, a na prawym skrzydle biegał Jan Bożym.

Gol prosto z rogu

Lepiej zaczęli gospodarze, ale kilkoma dobrymi interwencjami popisał się Rosiak. Potem obaj bramkarze już głównie sięgali do siatki. Celny cios Orleń-

wyprowadziły w 24. minucie. Przemysław Koszel dośrodkował z lewej, w polu karnym powalczył z bramkarzem Piotr Cwik, a do beznadziejnej piłki dopadł Arkadiusz Maj i zdobył prowadzenie. W 38. minucie pięknym golem bezpośrednio z rzutu różnego popisał się Damian Łanucha. Uderzył idealnie i piłka wpadła w okienko. Niby zawsze taki gol obciąża bramkarza, ale przy takim strzale można Rosiakowi zarzucić tylko dwie rzeczy: że nie urosł wyższy, albo że nie kazał któremuś z obrońców stanąć przy słupku. Choć i to niekoniecznie by pomogło. Do przerwy remis.

Strzelanina w drugiej połowie

W 53. minucie na boisko wszedł Piotr Kuźma i szybko miał okazję się cieszyć. Po dośrodkowaniu Skrzyńskiego uprzedził w polu karnym obrońców i pokonał bramkarza. Gospodarze znowu szybko odpowiedzieli: Arkadiusz Korolczuk faulował 17 metrów od bramki i pięknym strzałem w okienko popisał się Łanucha. Wisłoka atakowała, ale nadziała się na kontrę: Koszel świetnie podał do Skrzyńskiego i Orleńskie znowu

prowadziły. Radość trwała do słownie chwilę: prosty błąd po wyrzucie z autu, strzał Błażeja Radwanka, rykoszet od ratującego sytuację Kamińskiego i było 3:3. Po kilku sekundach świetną sytuację miał Kuźma, ale niepotrzebnie próbował trudnego strzału z powietrza, zamiast spokojnie przyjąć i mieć dużo łatwiej...

Co gorsza minutę później równie źle poszło mu we własnym polu karnym: jego interwencję pani sędzia oceniła jako nieczystą, podyktowała karnego dla Wisłoki. Pewnym egzekutorem okazał się Patryk Zygmunt. - Wahe na obronę, Kamyk idź wyżej! - zakomenderował trener Mikołaj Raczynski. Bramkostrzelny stoper poszedł w szesnastkę przeciwnika i po dośrodkowaniu Bryi (chyba najlepszy obok „Skrzyni” w sobotę gracz Orleńskie) strzałem głową wyrównał. Jeszcze w ostatnich sekundach piłkę meczową miał na nodze Koszel, ale strzał z woleja minął okienko.

Komentarz

Przy tylu osłabieniach remis powinien cieszyć. Jednak jeżeli się trzy razy prowadziło, to niedosyt jest. Ale skoro się

Po raz pierwszy w osiemnastce meczowej pierwszego zespołu znalazł się Sebastian Walczyna. Siedemnastolatka trener wypatrzył w meczach klubowych rezerw

WISŁOKA DĘBICA - ORLEŃSKIE SPÓDZIELNI RADZYŃ PODLASKI 4:4 (1:1)

Bramki: Łanucha (37, 62), Radwanek (83), Zygmunt (86-z karnego) - Maj (24), Kuźma (56), Skrzyński (78), Kamiński (90+3).

Wisłoka: Matoga - Król, Cabała (80 Słoma), Rębisz, Zygmunt, Nowak (55 Smoleń), Łanucha, Fedan, Górecki (64 Palonek), Siedlik, Radwanek.

Orleńskie: Rosiak - Chaliadka, Chyła, Kamiński, Bryja, Skrzyński, Korolczuk (64 Mnatsakanyan), Bożym (53 Kuźma, 56 Skrzyński), Cwik, Koszel, Maj (60 Kołtunowicz).

Żółte kartki: Zygmunt, Górecki - Korolczuk, Kołtunowicz, Kuźma, Mnatsakanyan.

Sędziowała: Adamska (Kielce).

Widzów: 300, z czego 30 z Radzyna

III LIGA

WYNIKI 16. KOLEJKI

KSZO - Podlasie 3:1

Bramki: Persona 49', Zajac 77', Nawrot 81' - Kocoł 5'.

Wisłoka - Orleńskie 4:4

Bramki: Łanucha 37', 62', Radwanek 83', Zygmunt 86' (k) - Maj 24', Kuźma 56', Skrzyński 78', Kamiński 90+3'.

Siarka - Cracovia II 1:0

Bramka: Mróz 16'.

Sokół - ŁKS Łagów 0:1

Bramka: Cichocki 11'.

Tomasz - Chelmem. 1:1

Bramki: Szuta 4' - Kalsay 34'.

Czarni - Podhale 5:2

Bramki: Łak 44', Wątróbski 65', 71', Krępa 88', Gębalski 90' - Platek 6', Broda 68'.

Wólczanka - Wisła 2:3

Bramki: Wach 61', Skrzyński 67' - Rak 11' (k), 50', Taranek 79'.

Unia - Stal 0:3

Bramki: Świdzki 56', 80', Pietrzyk 90'.

Korona - Avia 0:3

Bramki: Maluga 5', Bialek 24', Kompanicki 80'.

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Siarka Tarnobrzeg	16	31	33:16
2.	Cracovia II Kraków	16	30	32:20
3.	Stal Stalowa Wola	16	29	27:19
4.	Podhale Nowy Targ	16	28	35:26
5.	Chelmska Chelmem	16	28	26:19
6.	ŁKS Łagów	16	27	27:20
7.	Orleńskie Radzyń P.	16	24	28:22
8.	Avia Świdnik	16	24	23:17
9.	KSZO Ostrowiec	16	23	21:16
10	Wisłoka Dębica	16	23	32:32
11	Unia Tarnów	16	22	26:22
12	Czarni Połaniec	16	22	25:28
13	Korona Rzeszów	16	20	24:26
14	Podlasie Biała P.	16	15	14:23
15	Sokół Sienawa	16	15	14:32
16	Wisła Sandomierz	16	14	21:38
17	Tomasovia Tom. L.	16	9	19:31
18	Wólczanka Wólka P.	16	9	14:34

OSTATNIE KOLEJKI

(13.11., sobota): Podlasie - Wólczanka (godz. 14:00), Orleńskie - Siarka (godz. 13:00), Avia - Wisłoka, Stal - Korona, Wisła - Unia, Podhale - KSZO, Chelmska - Czarni, ŁKS Łagów - Tomasovia, Cracovia II - Sokół.

(20/21.11): Podlasie - Unia, Orleńskie - Sokół, Wisłoka - Siarka, Cracovia II - Tomasovia, ŁKS Łagów - Czarni, Chelmska - KSZO, Podhale - Wólczanka, Wisła - Korona, Stal - Avia.

mp

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA

polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Zbigniew Smółko

Bardzo pewny Huragan

Międzyrzeczenie wygrał dziesiąty mecz w sezonie, a szósty na obcym terenie. Podopieczni Damiana Panka triumfowali w Lubartowie.

Huragan bardzo szybko cieszył się z pierwszej bramki. Po wrzutce w pole karne Pawła Komara Łukasz Sobolewski głową przelobował Damiana Podleśnego. Dla pomocnika naszych był to pierwszy gol w barwach międzyrzeczkiej ekipy. Przed sezonem przyszedł do drużyny z Polonii Warszawa. Kilkanaście minut później podwyższył Paweł Radziszewski, kończąc na raty dwójkową akcję z Mariuszem Chmielewskim. Za pierwszym razem próbę „Peji” odbił

golkeeper, który w przeszłości występował w Ekstraklasie, ale wobec dobitki pod poprzeczkę nie miał żadnych szans. Niedługo po przerwie na 3:0 trafił Alan Olszewski. Kapitan Huraganu głową w długi róg sfinalizował dośrodkowanie ze stałego fragmentu gry Komara.

- Mecz ułożył się bardzo fajnie. Odrobiliśmy lekcję z pierwszego spotkania i pewnie pokonaliśmy przeciwnika. Ładnie to się mówi, ale zdołaliśmy zrealizować nasze założenia przedmeczowe. W pierwszej części chcieliśmy zagrać w niskim i średnim pressingu, szukając przy tym kontr. Przy lepszej skuteczności o gole mogli się jeszcze postarać: Radziszewski i Łukanowski. Po zmianie stron ci sami mogli

wpisać się na listę strzelców, podobnie jak „Chmielo”. Nie ma co marudzić. Wygraliśmy, zdobyliśmy trzy gole i punkty na fajnym boisku. Zwycięzców się nie sędzi - mówi Damian Panek.

Jak mówi Panek, w porównaniu z pierwszym spotkaniem, Lewart otworzył się i zagrał odważniej. - Potrafiliśmy to wykorzystać, chociaż pod bramką przeciwników byliśmy zbyt nerwowi. Szukaliśmy trudnych rozwiązań i piłek. Przy golach Podleśny nie miał zbyt wiele do powiedzenia - dodaje.

**LEWART LUBARTÓW -
HURAGAN MIĘDZYRZEC
PODLASKI 0:3 (0:2)**

Bramki: Sobolewski 6', Radzi-

szewski 23', Olszewski 52'.

Lewart: Podleśny - Tomasiak, Niewęglowski, Urban (80' Iskierka), Sowa (57' Duda), Majewski (68' Pęksa), Ciechański (76' Sokół), Bednarczyk (57' Kamiński), Aftyka, Bielecki.

Huragan: Czarnecki - Grochowski (78' Weręgowski), Olszewski (65' Mirończuk), Konaszewski, Komar, Czumer (78' Panasiuk), Goździołko, Łukanowski, Sobolewski (78' Felczak), Radziszewski, Chmielewski.

Żółte kartki: Tomasiak, Urban.

Dwa razy u siebie

Przed zespołem dwa spotkania przed własną publiczno-

mp

Piatrenka przypomniał się w Piszczacu

Lutnia przegrała po raz dziesiąty w sezonie. Podopieczni Michała Kwietnia musieli uznać wyższość Sparty Rejowiec Fabryczny.

Jedyny gol padł na samym początku spotkania. Autorem bramki był Aliksiej Piatrenka. 26-letni Białorusin występował w Lutni jesienią 2015 roku. Rozegrał pięć meczów i zaliczył jedno trafienie w starciu z Polesiem Kock (piszczaczanie wygrali 6:2). Co ciekawe, Piatrenka przychodził do ekipy prowadzonej wówczas również przez Kwietnia z łatką gracza, który był zgłoszony do rozgrywek Ligi Mistrzów w barwach BATE Borysow. Co więcej, siedział nawet na ławce rezerwowych podczas meczu z Realem Madryt na Santiago Bernabeu.

- Jeszcze przed zdobyciem gola przez zespół z Rejowca Fabrycznego nasi mieli okazję do wyjścia na prowadzenie, jednak Adrian



Aliksiej Piatrenka występował w Lutni jesienią 2015 roku. Rozegrał pięć spotkań i zdobył jedną bramkę w starciu z Polesiem Kock

Hołownia pomylił się z bocznego sektora. Mogliśmy wyrównać po rzucie rożnym. Piłka spadła na 14 metr, a tam Karol Warda przymierzył, jednak uderzył w stojącego na linii bramkowej obrońcę - mówi Michał Kwiecień.

Jego podopieczni po zmianie

stron najbliższ szczęścia byli po próbie Mateusza Kacika. Zagrywał Daniel Korol, a „Bokserek” uderzył głową w poprzeczkę. Próbę z ostrego kąta Adama Wiraszki zdołał odbić bramkarz. - Zagrażaliśmy przyjezdnym, jednak nie zdołaliśmy zmienić wyniku. Przegraliśmy

kolejne spotkanie. Tak to bywa. Zdajemy sobie sprawę, że do końca sezonu będzie niezwykle ciężko. Chcemy utrzymania w czwartej lidze i chcielibyśmy przełamania i punktów. Zrobimy wszystko, by jeszcze w tym roku wywalczyć kilka punktów - dodaje.

Będzie ciężko

W najbliższych dniach Lutnia rozegra dwa mecze. We czwartek powalczy w Międzyrzecu Podlaskim, a w niedzielę w Lublinie z Motorem II.

- Musimy się pozbierać po porażce. Spróbujemy stworzyć dobre widowisko z Huraganem, a przede wszystkim zdobyć jakieś punkty. Wiemy, że nie będziemy faworytem. Jeśli chcemy wygrywać, trzeba poprawić finalizację akcji, a przy tym dobrze zagrać w defensywie. Bez tego nie będzie wyników, na które czekamy - mówi Kwiecień.

**LUTNIA PISZCZAC -
SPARTA REJOWIEC
0:1 (0:1)**

Bramka: Piatrenka 6'.

Lutnia: Kasperek - Olszewski (62' Bołtowicz), Warda, Kacik, Skrodziuk, Korol, Hawryluk, Szabat, Wiraszka, Hołownia, Krzewski (75' Łukasiewicz).

Żółta kartka: Hawryluk.

mp

Szósty raz Orląt. Kania strzelił swojej Julii

Piłkarze z Łukowa mieli powody do zadowolenia. Gracze Dariusza Solnicy i Macieja Sygi zwyciężyli po raz szósty w sezonie, a trzeci na wyjeździe.

Obie bramki zdobył Maciej Kania. 20-latek otworzył wynik po kwadransie drugiej połowy. Rafał Jaworski zagrał za linię obrońców, piłka dotarła do Kani, który minął rywala i uderzył z 15 metrów obok bramkarza. Niedługo później gracz pozyskany z Bad Boys Zasta-

wie strzelił swojego piątego gola w rozgrywkach. Tym razem ze środka zagrywał Sebastian Sowisz, a napastnik łukowian przerzucił futbolówkę nad golkeeperem i dopełnił formalności. - Cieszę się, że mam kolejne trafienia w czwartej lidze. Wszystkie dedykuję mojej dziewczynie Julii - mówi ofensywny gracz łukowian.

- Wreszcie zobaczyliśmy zespołową pracę drużyny, agresywnie grającą na całej długości i szerokości boiska. Chcieliśmy jako drużyna sięgnąć po komplet punk-

tów. Zagraliśmy jak Orlęta Łuków. Zrealizowaliśmy swoje założenia. Nasza gra mogła się podobać. Przeprowadzaliśmy akcje z pomysłem. Trzeba się cieszyć. Jesteśmy zadowoleni z postawy zawodników. Wiadomo, przeciwnik się nie położył, a mądra i rozsądna gra dała nam komplet punktów - mówi Maciej Syga, szkoleniowiec Orląt.

U siebie i na wyjeździe

Przed żółto-czerwonymi dwa

mecze w ciągu kilku dni.

- We czwartek zagramy u siebie z Powiślakiem Końskowola, zaś w niedzielę pojedziemy do Lublinianki. Mamy końcówkę rundy zasadniczej i chcielibyśmy punktować, by awansować do grupy mistrzowskiej. Liczymy, że wywalczymy jakąś zdobycz. Marzy nam się seria, by przez przynajmniej po dwóch starciach z rzędu cieszyć się ze zwycięstw - mówi Dariusz Solnica, opiekun Orląt.

**POM ISKRA
PIOTROWICE - ORLĘTA
ŁUKÓW 0:2 (0:0)**

Bramki: M. Kania 60', 68'.

Orlęta: Kuźma - Mielnik, Rybka, Bednarczyk, Jaworski, Szustek (88' Chojniak), Sowisz, Szlaski (88' Kłoda), Łukasiewicz (85' Domański), Kaliński (69' Grochowski), M. Kania (84' K. Kania).

Żółte kartki: Szlaski, Jaworski, M. Kania.

mp

IV LIGA gr. I

WYNIKI 15. KOLEJKI

Lutnia - Sparta 0:1
Lewart - Huragan 0:3
Opolanin - Motor II 1:2
Lublin. - Górnik II 2:1
Powiślak - Włodaw. 3:0
POM Iskra - Orlęta 0:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Motor II Lublin	15	35	50:21
2.	Huragan Międzyrz. P.	15	33	32:21
3.	Lublinianka Lublin	15	32	35:15
4.	Górnik II Łęczna	15	29	31:18
5.	Powiślak Końskowola	15	20	31:28
6.	Opolanin Opole Lub.	15	20	19:20
7.	Orlęta Łuków	15	19	22:26
8.	Sparta Rejowiec	15	18	13:18
9.	Iskra Piotrowice	15	18	18:32
10	Lewart Lubartów	15	13	15:23
11	Włodawianka	15	10	12:43
12	Lutnia Piszczac	15	9	15:28

NASTĘPNA KOLEJKI

(11.11): Orlęta - Powiślak (godz. 14:00), Górnik II - Opolanin (godz. 12:00), Motor II - Lewart (godz. 12:00), Huragan - Lutnia (godz. 12:00), Sparta - POM Iskra, Włodawianka - Lublinianka.

(14.11): Huragan - Sparta (godz. 12:00), Motor II - Lutnia (godz. 12:00), Lewart - Górnik II (godz. 13:00), Włodawianka - Opolanin (godz. 13:00), Lublinianka - Orlęta (godz. 13:00), Powiślak - POM Iskra (godz. 13:00).

(20/21.11): Sparta - Powiślak (sob., godz. 12:00), Orlęta - Opolanin (sob., godz. 12:00), Włodawianka - Lewart (sob., godz. 13:00), Górnik II - Lutnia (niedz., godz. 11:00), Motor II - Huragan (godz. 12:00), POM Iskra - Lublinianka.

IV LIGA gr. II

WYNIKI 15. KOLEJKI

Brat - Stal 1:6
Igros - Świdnicz. 0:3
Kryształ - Huczwa 1:0
Granit - Grom 2:1
Kłos - Gryf 1:3
Hetman - Start 1:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Stal Kraśnik	15	34	39:14
2.	Kryształ Werbkowice	15	33	38:23
3.	Granit Bychawa	15	32	43:19
4.	Start Krasnostaw	15	28	34:12
5.	Świdniczan-ka Świdnik	15	27	29:21
6.	Grom Różaniec	15	26	31:25
7.	Gryf Gmina Zamość	15	20	22:20
8.	Huczwa Tyszowce	15	17	20:26
9.	Kłos Gmina Chełm	15	16	21:30
10	Igros Krasnobród	15	10	21:41
11	Hetman Zamość	15	8	15:37
12	Brat Siennica Nadolna	15	3	16:61

NASTĘPNE KOLEJKI

(11.11): Stal - Hetman, Start - Kłos, Gryf - Granit, Grom - Kryształ, Huczwa - Igros, Świdniczan-ka - Brat.

(13/14.11): Świdniczan-ka - Stal, Brat - Huczwa, Igros - Grom, Kryształ - Gryf, Granit - Start, Kłos - Hetman.

Lider nie oszczędził mistrza

Bardzo pewny Grom

Zespół z Kąkolewnicy nie dał większych szans mistrzowi poprzedniego sezonu - Unii Żabików.

Wynik otworzył Łukasz Samociuk, który zamknął centrę Dominika Rycaja. „Rycek” tuż po przerwie podwyższył po rzucie rożnym Mariusza Lecyka i odbitym strzale Piotra Madejskiego przez Alana Dąbkowskiego. Kropkę nad „i” postawił Lecyk po asyście Pawła Muszyńskiego, który w poprzednim sezonie z żabikowaniami wygrał Klasę Okręgową.

Lider był od nas piłkarsko lepszy. Przy większym szczęściu mogliśmy wyrównać za sprawą Sebastiana Koczkodaja. Później popełniliśmy za dużo błędów, które rywale skrzętnie wykorzystali. W końcówce zamiast strzelić na 1:2 i złapać kontakt Grom przeprowadził kontrę i zamknął spotkanie - mówi Artur Dadasiewicz, trener Unii.

Cieszy zwycięstwo na bardzo trudnym terenie. O dziwo mecz był łatwy i przyjemny. Otworzyliśmy wynik, a następnie kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń. Miejscowi mocno nam nie zagrozili, a wynik mógł być bardziej okazały - mówi Edmund Koperwas, opiekun Gromu.

UNIA ŻABIKÓW - GROM KĄKOLEWNICA 0:3 (0:1)

Bramki: Samociuk 27', Rycaj 47', Lecyk 81'.

Unia: Dąbkowski - Pieńko, Frączek, Palica, Niewęglowski, Kozłowski, Garbacik (67' Wachnik), Pawelec, Rybak (46' Semeniu), Koczkodaj, Ptaszyński.

Grom: Kaczmarek - Kosel, Madejski (83' Kot), P. Zieliński, Pękała, Lipiński, Marczuk, Samociuk (77' Niedźwiecki), Rycaj, Lecyk (80' Zdyb), P. Muszyński.

Uczeń ograł mistrza

Trener Sokoła Mirosław Gula w latach 80-tych debiutował w piłce seniorskiej w barwach łukowskich Orłąt pod wodzą obecnego szkoleniowca Bad Boys Zastawie Przemysław Trybonia. W niedzielę ograł swojego byłego trenera.

Goście bardzo objęli dwubramkowe prowadzenie. Obrona miejscowych mocno się pogubiła, co wykorzystał Marcin Sokołowski, który pokonał Arkadiusza Szewczaka. Po chwili Sokołowski asystował, a do siatki trafił Karol Nowicki. Przyjezdni mogli podwyższyć, jednak Marcin Dzido nie trafił w bramkę z rzutu karnego po faulu Szewczaka na Jakubie Wierzbickim. Bad Boys zmniejszyli stratę po próbie łapania na spalonego Włodzimierza Wrzóska i strzale na raty Pawła Nurzyńskiego.

W pierwszej połowie graliśmy lepiej i spokojniej. Mielśmy przewagę optyczną. Po zmianie stron rywale próbowali dojść do głosu, ale skończyło się pomyślnie dla naszej ekipy - mówi Wiesław Gula.

Trudno się gra, jeśli brakuje sześciu ludzi z podstawowego składu. Trudno ułożyć sobie mecz pod swoje dyktando. Po przerwie zagrałmy lepiej, ale to nie wystarczyło, by dogonić adamowian - dodaje Przemysław Tryboń.

BAD BOYS ZASTAWIE - SOKÓŁ ADAMÓW 1:2 (0:2)

Bramki: P. Nurzyński 52' - Sokółowski 7', K. Nowicki 12'.

Bad Boys: Szewczak - A. Nurzyński, Walo, Świętochowski, Borkowski, P. Nurzyński, Mateusz Cizio, Stosio, K. Kępka (72' Grochowski), M. Nurzyński, Wołoszka (74' Kajda).

Sokół: M. Dzido - Domański, Miszta, Wrzosek, Skórka, Sokółowski (75' Jakub Bosek), Czubek (65' J. Nowicki), Wierzbicki (60' Piotrowski), Jarosław Bosek, Łukasik, K. Nowicki.

Młodzieżówka rozbiła Orła

Mało kto spodziewał się pięciu goli w meczu derbowym, a przede wszystkim tego, że wszystkie zdobędzie beniaminek - Młodzieżówka.

Zagrała skuteczność i brak błędów. Konrad Michalski wykorzystał wrzutkę i uderzył z 17 metrów. później dwukrotnie do siatki trafił Emil Mazurek po asyście Bartosza Drygiela, najlepszego na boisku, a następnie po zamieszaniu. W końcówce jeszcze podkreślił wynik - mówi Mateusz Zajac, prezes Młodzieżówki.

Bramki padały jak po skeczach w kabarecie. Sami sobie strzelaliśmy gole. Nasz mizerny atak pozycyjny nic nie dał, a defensywa komunikowała się w różnych językach, ale na nasze nieszczęście nie w jednym - dodaje Konrad Łabęcki, trener Orła.

ORZEŁ CZEMIERNIKI - MŁODZIEŻÓWKA RADZYN PODLASKI 0:5 (0:2)

Bramki: Michalski 30', Mazurek 43', 60', Drygiel 75', Kryjak 85'.

Orzeł: Bocian - Jarzynka, Fijałek, Sosnowski (57' Zarzecki), Wójcik, P. Cholewa (50' Wójtowicz), Powalka, Orzechowski, Piotrowicz (70' Konrad Dobosz), Kacper Dobosz, Mańko (57' Pliszka).

Młodzieżówka: N. Łukaszuk - Reszka, Kobjek, Dymek, Burda, Michalski (78' Węclaw), Sidor (60' Pliszka), Jaworski (40' Wierzbicki), Drygiel, Dorosz (78' Ślusarczyk), Mazurek (70' Kryjak).

ŁKS Łazy wiceliderem

Gracze Piotra Wałachowski wygrali dziewiąty mecz w sezonie, a drugi w delegacji.

Wynik otworzył Mateusz Olszewski, który z bliska trafił w górną siatkę po wrzutce Mateusza Wysokińskiego i przedłużeniu futbolówki przez Łukasza Kirię. Przed przerwą wyrównał Dawid Rosłoń, który przedłużył uderzenie Damiana Rosłonia. Trzy punkty ŁKS-owi

zapewnił „Wysek”, który uderzył z karnego w prawy róg bramki Dariusza Dadasiewicza po faulu na sobie. Przewinił Grzegorz Filip.

Najsprawiedliwszym wynikiem byłby remis. Dobrze spisywał się Włodzimierz Lisiewicz. Mielśmy trochę więcej z gry, ale za to nie przyznają punktów - mówi Zbigniew Lamek, trener Unii.

Cieszy wynik, ale był to jeden ze słabszych naszych występów. Mielśmy swoje okazje, ale Unia była groźna. O wyniku zdecydowała skuteczność. Mamy wicelidera i chcemy go utrzymać - mówi Konrad Zdanikowski, zawodnik ŁKS-u Łazy.

UNIA KRZYWDA - ŁKS ŁAZY 1:2 (1:1)

Bramki: Rosłoń 42' - Olszewski 19', Wysokiński 60' (k).

Unia: Dadasiewicz - Filip, Kryczka (80' M. Kot II), S. Bober, P. Bober, Nankiewicz (55' Chmiel), Rosłoń, A. Białach, Łukasik, M. Kot I, G. Piszcz.

ŁKS Łazy: Lisiewicz - Zarzycki, Ł. Ebert, Fortuna, Ostojski, Kirię (46' Kierych), Olszewski, Młynarczyk, Wereszczyński, Janaszek (85' Gomółka), Wysokiński.

Ale bomba „Rufusa”

Po czterech porażkach z rzędu odrodził się Kujawiak, który ograł świetnie spisującego się beniaminka z Komarówki Podlaskiej.

Gospodarze dwa gole zdobyli po rzutach karnych. Dwukrotnie Daniel Osiak oszukał Sebastiana Nowachowicza, który za pierwszym razem faulował Adama Szewczaka. Podwyższył Rafał Goławski. „Rufus” po rzucie wolnym Kacpra Chromińskiego i zgraniu Dariusza Abramka huknął z 20 metrów w okienko. Goście mieli chwilę radości po голу Marcina Mroza i zagraniu Kacpra Zieniuka. Miejscowi postawili kropkę nad „i” po karnym „Szulera”.

Po raz pierwszy od dłuższego czasu zagrałmy z dużym zaangażowaniem, zębem, co nas cechowało w poprzednim sezonie. Po korektach w zestawieniu zaczęliśmy dobrze funkcjonować. W pełni zasłużenie ogramyśmy Az-Bud - mówi Andrzej Zarzycki, trener Kujawiaka.

KUJAWIAK STANIN - AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA 3:1 (1:1)

Bramki: Osiak 20' (k), 81' (k), Goławski I 58' - Mróz 28'.

Kujawiak: Dadasiewicz - Kąkol, Gajownik, Osiak, Dębiak, Adamiak, Mucha, Abramek, Goławski I, Chromiński, Szewczak.

Az-Bud: Nowachowicz - K. Klimiuk, Kania, Mitura, Sokołowski, Barańczuk, Daniłko, Patkowski (66' M. Klimiuk), Zieniuk (85' Grabiński), Mróz.

Czerwona kartka: Klimiuk 74', za faul.

Kryzys Bizona

Zespół z Wisznic ograł ekipę

z Jelenia.

Na początku meczu Mateusz Izdebski sfaulował Roberta Szydłę, a Kamil Oniszcuk wykorzystał karnego. Wyrównał Łukasz Olek po zagraniu Emila Gajownika, zaś trzy punkty miejscowym zapewnił grający trener Michał Gromysz. - Możemy być zadowoleni. Taki wynik jest najniższym wymiarem kary - mówi trener Tytana.

Po błędach straciliśmy punkty. Cieszy, że coraz więcej zawodników wraca do gry. Na derby powinniśmy być w lepszym składzie - mówi Marcin Ciołek, trener Bizona.

TYTAN WISZNICE - BIZON JELENIEC 2:1 (1:1)

Bramki: Oniszcuk 3' (k), Gromysz 74' - Olek 41'.

Tytan: Demidowicz - Szydło (46' Semeniu), Gromysz, Bujnik, Bancarzewski, Jakubiuk, Kisiel, Wieliczuk (84' Klimkowicz), K. Kobylński (74' Kopiś), Brodzki, Oniszcuk.

Bizon: Kopeć - Mateusz Izdebski, Maciej Izdebski, Adenekan, Piotrowski, E. Gajownik (68' Okuń), Jankowski, Olek, P. Izdebski, Dołęga, Osiak.

Wygrana bez bramkarza

Agrotex ograł zespół z Huty. Między słupkami stanął Grzegorz Romaniuk, czyli napastnik milanowian.

Dobrze, że wspomógł nas Piotr Łotys w defensywie. Po raz pierwszy straciliśmy zaledwie jedną bramkę. Mielśmy poprzeczkę, a następnie straciliśmy gola po uderzeniu Macieja Gnyszki. Szybko wyrównaliśmy za sprawą Huberta Wlazłego, któremu asystował Bartosz Pawlak. Ten ostatni wykorzystał karnego, który dał nam wygraną. Faulowany był Mateusz Podgajny. Za nami ciężki i twardy mecz - mówi Jacek Syryjczyk, opiekun Agrotexu.

Chcieliśmy wygrać. Dobrze się zaczął, ale gorzej skończył. Po faulu Łukasza Dawidka musieliśmy uznać wyższość gości - mówi Paweł Mazurek, trener AR-TIG-u.

AR-TIG HUTA DĄBROWA - AGROTEx MILANÓW 1:2 (1:1)

Bramki: Gnyszka 14' - Wlazły 29', Pawlak 85' (k).

AR-TIG: Wojda - Koslacz, K. Nowek, Dawidek, K. Łukasik, Pietrzak, K. Pawlak, K. Sudowski (72' Gajownik), Deres, Papieski (43' P. Łukasik), Gnyszka.

Agrotex: G. Romaniuk - Dąbrowski, Witkowski, Łotys, Antoniuk, Wlazły, Pierkus, E. Romaniuk, Ostapiuk (89' Gidlewski), Pawlak, Podgajny.

Czerwona kartka: Podgajny 86', za dwie żółte kartki.

Derby na remis

Granica zdobyła drugi punkt w sezonie. Terespolanom zabrakło kilkudziesięciu sekund, by wygrać. - O wyniku zdecydowały indy-

widualności. Dobrze, że szybko odpowiedział Mietek Rybaczuk i skończyło się podziałem punktów w meczu drużyn poważnie osłabionych - mówi Wiesław Rzymowski, prezes LZS-u.

Żałujemy, bo byliśmy blisko premierowej wygranej. Po przerwie byliśmy lepsi, ale mamy tylko punkt - dodaje Paweł Jurkowski, kierownik Granicy.

LZS DOBRYŃ - GRANICA TERESPOL 3:3 (1:1)

Bramki: Rybaczuk 36', Marczuk 49', Rybaczuk 90+1' - Lewczuk 8', Tymon 54', Gregoruk 89'.

LZS Dobryń: Daniluk (64' T. Andrzejuk) - Cydejko, Ka. Mądry, Korneluk, Snochowski, R. Andrzejuk, Kozakiewicz, Marczuk, Kozłowski (60' Golec), Rybaczuk, Demidziak.

Granica: Sterniczuk - Roślik, Lewczuk, Jaszczyk (76' Wójciak), Machnowski (55' Jakuszek), Gregoruk, Pawluczuk, Kurasiński, Tymon (71' Zasiuk), Trochimiuk, Sawicki.

mp

KLASA A GR. II

MECZ ZALEGŁY

Orkan - Olimpia 2:6

Piłkarze Klasy A - gr. II zakończyli rundę jesienną. Mecz Wenusa z Orkanem odbędzie się wiosną.

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Olimpia Okrzeja	10	25	39:18
2.	Orlęta II Radzyń	10	24	54:11
3.	Bór Dąbie	10	22	40:16
4.	Absolwent Dom.	10	21	35:17
5.	Dwernicki Stoczek Ł.	10	15	22:25
6.	Polesie Serokomla	10	14	23:15
7.	Orlęta II Łuków	10	14	23:30
8.	Wóldom Wólka D.	10	9	15:29
9.	Start Gózd	10	9	21:32
10	Orkan Wojcieszków	9	1	7:38
11	Wenus Oszczepalin	9	0	7:55

mp

KLASA A GR. I

MECZ ZALEGŁY

Rogo - Perła - nie odbył się.

Piłkarze Klasy A - gr. I zakończyli rundę jesienną.

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Victoria Parczew	10	25	35:9
2.	Krzna Rzeczyca	10	21	27:7
3.	Rogo Rogoźnica	9	21	23:9
4.	Niwa Łomazy	10	18	33:18
5.	Twierdza Kobylany	10	18	21:15
6.	Dąb Dębowa Kłoda	10	11	15:20
7.	Olimpia Jabłoń	10	11	15:16
8.	Red Sielczyk	10	10	23:24
9.	GLKS Rokitno	10	9	22:32
10	Agrosport Leśna P.	10	7	7:26
11	Perła Sławatycze	9	1	4:49

PIŁKA RĘCZNA 19. wygrana z rzędu w meczach o punkty. Dwudniowa podróż się opłacała. Mamy kolejną wygraną

Spali w Diamencie, zagrali wyśmienicie

Czy jest zespół, który może zatrzymać szczypiornistów AZS-u AWF Biała Podlaska? Podopieczni Marcina Stefańca w meczu rozegranym awansem poradzili sobie ze Śląskiem Wrocław i objęli samodzielne prowadzenie w Lidze Centralnej.

W hali Orbita lepszym zespołem byli bialczanie. Zaledwie raz - przy stanie 2:1 to miejscowi mieli lepszy wynik od naszych. - Musieliśmy sobie radzić w osłabieniu. Z powodu chorób nie mogli zagrać: Filip Lewalski, Wiktor Wójcik oraz Krzysztof Ostrowski. Na ławce zabrakło Sławomira Bodasińskiego i Wojciecha Horeglada. Zagraliśmy konsekwentnie. Cieszy to, że wypełniliśmy nasze założenia. Byliśmy dobrze przygotowani pod przeciwnika. Niczym nas nie zaskoczyli. Do pewnego momentu gospodarze mogli mieć nadzieję na dobry wynik, ale końcówce to nasza pewna gra i powiększanie przewagi - mówi Marcin Stefaniec.

Szkoleniowiec przyznaje, że nikt nie patrzył, iż rywalem jest Śląsk Wrocław. - Szczerze to została nazwa tego klubu. To ekipa, która nie

zachwyca w tej lidze. Naszym obowiązkiem było zdobycie kompletu punktów - dodaje.

Bialczanie wygrali ósmy mecz w sezonie. Co ciekawe, to 19. zwycięstwo z rzędu w meczach o punkty. Po raz ostatni nasi przegrali w grudniu z Azotami II Puławy. - To statystyki. Dobrze funkcjonujemy, chcemy i musimy to kontynuować. Cieszymy się z wygranych, ale liga jest długa. Najważniejsze, by omijały nas choroby i kontuzje - dodaje.

Długa podróż

Operacja „Wrocław” rozpoczęła się w sobotę o godz. 13.

- Po ośmiu godzinach dotarliśmy na miejsce. Spaliśmy w hotelu Diament. Po spotkaniu wsiadliśmy w autokar i wróciliśmy do domów w niedzielę o północy. Za nami męczące podróże, ale warto było - mówi szkoleniowiec.

Niewygodny przeciwnik

W sobotę bialczanie podejmą MKS Wieluń.

Rywale mają trzy zwycięstwa i cztery porażki. - To niewygodny przeciwnik, z którym przegraliśmy w poprzednich rozgrywkach. Chcemy rewanżu. Liczymy, że nasz licznik zwycięstw będzie cały czas bił - przyznaje popularny „Stefan”.



Radość bialczan po starciu ze Śląskiem Wrocław. Szczypiornicy AZS-u AWF notują passę aż 19 zwycięskich spotkań w meczach o punkty!

Śląsk Wrocław - AZS AWF Biała Podlaska
28:36 (16:21)

Śląsk: Galle, Śliwiński - Okapa 4, Koprowski 4, Cegłowski 3, Mistak, Turkowski 5, Palica 1, Ziemiński 6, Salacz 2, Wiewiórski 3.

AZS AWF: Wiejak, Adamiuk - Maksymczuk 1, Łazarczyk 3, Urbaniak 5, Ziółkowski 4, Tarasiuk 1, Niedzielnko 7, Stefaniec 1, Mazur 2, Kozyc 4, Sałuda 1, Kandora 4, Antoniuk 3.

Upomnienia: Turkowski - Antoniuk.

Kary: 6 min (Salacz, Palica,

Koprowski) - 6 min (Kandora, Antoniuk, Łazarczyk).

Sędziowali: Gratunik (Zielona Góra), Wołowicz (Wtorek).

Widzów: 400.

mp

mp

Wisła znów nieco lepsza

Drugie spotkanie z puławianami i druga porażka z lokalnym rywalem piłkarzy Miłosza Storto i Artura Renkowskiego w Centralnej Lidze Juniorów do lat 17.

TOP-54 Biała Podlaska przegrał w niedzielę z Wisłą. Bohaterem gospodarzy został Jakub Welter, który tuż po przerwie uderzył z pola karnego. Po kwadransie ten sam zawodnik powtórzył swój wyczyn. Bialczan było stać jedynie na gola honorowego. Po zagranieniu Miłosza Korycińskiego za linię obrony, Marcin Sawczuk minął bramkarza miejscowych i dopełnił formalności.

- Mecze z TOP-em mogą się podobać. Fajnie, że gramy derby, a jeszcze lepiej, że jako Wisła je wygrywamy. Mamy utrzymanie i tego samego życzymy bialczanom. W najbliższy weekend zagramy z Motorem Lublin i postaramy się o komplet punktów, by TOP-54 bez względu na wynik utrzymał się w szeregach Centralnej Ligi Juniorów - mówi Marcin Popławski, trener puławian.

- W pierwszej połowie nie działo się zbyt wiele pod bramkami, ale widzieliśmy, że przy pewnych korektach możemy dochodzić do większej liczby sytuacji i w przebiegu dokonałmy kilku zmian.

Przejeżdżaliśmy kontrolę nad piłką, kilka razy zagotowało się pod bramką rywali, ale to przeciwnicy pokazali umiejętności i wygrali po dwóch pięknych uderzeniach z pola karnego - mówi Artur Renkowski.

Asystent Miłosza Storto przyznaje, iż ostatnie mecze pokazują słabości naszych. - Uwidacznia się to, jak przeciętnie stoimy piłkarsko na tle reszty ligi i niestety nie widać to dobrze na przyszłość. Oczywiście, na dwie kolejki przed końcem mamy pięć punktów przewagi nad miejscem spadkowym, ale po takich meczach, ciężko będzie któremuś z chłopaków wybić się na dobry poziom - dodaje.

Matematyka

Do zakończenia jesiennych rozgrywek pozostały dwa mecze.

Jeśli nasi zdobędą choćby jeden punktów w bojach, zapewnią sobie utrzymanie. Nawet jeśli tak by się nie stało, Motor Lublin musi ograć puławską Wisłę i Resovię Rzeszów.

Wisła Puławy - AP TOP-54 Biała Podlaska
2:1 (0:0)

Bramki: Welter 48', 63' - Sawczuk 89'.

TOP-54: Matejek - Chazan, Koryciński, Ochlik, Piwowar (84' Kosiński), Niedziela (68' Melchior), Sikora, Andrzejczuk, Domański, Nieciecki (72' Sawczuk).

CLJ U-17 WYNIKI 12. KOLEJKI

Wisła P. - TOP-54 2:1
Motor - Wisła K. 2:2
Korona - Resovia 5:0
Stal - Cracovia 3:0

TABELA CLJ U-17			
Wisła Kraków	12	28	39:18
Resovia Rzeszów	12	20	21:23
Wisła Puławy	11	19	18:21
Cracovia Kraków	11	19	28:23
Korona Kielce	12	16	23:19
TOP-54 Biała Podl.	12	15	24:25
Motor Lublin	12	10	15:25
Stal Rzeszów	12	8	18:32

OSTATNIE KOLEJKI

(14.11., godz. 12:00): Wisła P. - Motor, TOP-54 - Stal, Cracovia - Korona, Resovia - Wisła K.
(21.11., godz. 12:00): Korona - TOP-54, Motor - Resovia, Wisła K. - Cracovia, Stal - Wisła P.
MECZ ZALEGŁY (10.11., godz. 15:00): Cracovia - Wisła P.

mp

TOP-54 nad przepaścią

Piłkarze Krzysztofa Brzezińskiego i Tomasza Jakubca ponieśli ósmą i dziewiątą porażkę w Centralnej Lidze Juniorów do lat 15.

- Długo był wynik remisowy. Podobnie jak ze Stalą straciliśmy decydujące gole w samej końcówce. W pierwszej połowie lepiej mógł się zachować Dawid Wojtkowski. Grałiśmy dobrą piłkę, po zmianie stron zepchnęliśmy przeciwników do defensywy, ale to do graczy z Nowego Sącza uśmiechnęło się szczęście - mówi Tomasz Jakubiec.

Bialczanie mają zaległe starcie z Górnikiem Łęczna. Ponadto rozegrają dwa starcia ligowe. - Musimy wygrać wszystko i liczyć, iż Cracovia Kraków będzie się potykać. Pozostała matematyka, ale wierzymy do końca, iż utrzymamy się w elicie 15-latków w Polsce. Cały czas patrzymy długofalowo. Co by się nie wydarzyło, jest w nas optymizm. Cieszy to, że chłopcy zrobili potężny progres. Może nie widać tego po wynikach, ale w rozgrywkach młodzieżowych to schodzi na drugi plan. Najważniejszy jest rozwój zawodników oraz przygotowanie ich do grania w poważniejszej piłce w najbliższej przyszłości - dodaje.

AP TOP-54 Biała Podlaska - Sandecja Nowy Sącz
0:2 (0:0)

Bramki: Szczurowski 70', Orłowski 78'.

TOP-54: Dejneka - Oremczuk (62' Librant), Misiejuk (73' Bachonko),

Lewczuk, Lesiuk, Gmur, Dybowski (66' Sacharuk), Czarnecki, Borysiuk, Chaciówka (72' Kaszkiel), Wojtkowski.

Żółte kartki: Oremczuk, Czarnecki.

Blisko niespodzianki

Gracze Krzysztofa Brzezińskiego i Tomasza Jakubca byli bliscy sprawienia niespodzianki.

W zaległym meczu ulegli 2:3 liderowi rozgrywek - Stali Rzeszów. - Czujemy ogromny niedosyt. Żałujemy, bo jeszcze 10 minut przed końcem prowadziliśmy 2:1, a sędzia nie gwizdnął nam ewidentnego karnego. Faulowany był Wiktor Chaciówka. Kawał świetnej pracy defensywnej za nami. Stal była zdecydowanie częściej przy piłce, ale do trzeciej bramki nie za wiele z tego wynikało. W spotkaniu z różnych powodów nie mogliśmy skorzystać z aż dwunastu zawodników naszej kadry. Zagrało dziewięciu zawodników z naszego 2008 rocznika, co w tak fizycznej lidze jak CLJ U-15 i ogromnej klasie przeciwnika brzmi jak abstrakcja. Jestem dumny z mojej drużyny. Jestem dumny z progresu ekipy. Do Białej wróciliśmy z podniesionym czołem - mówi Krzysztof Brzeziński, opiekun TOP-u.

PIŁKA RĘCZNA - LIGA CENTRALNA

MECZ 9. KOLEJKI

Śląsk - AZS AWF 28:36

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	AZS AWF Biała Podlaska	8	24	254:204
2.	Ostrovia Ostrów Wlkp.	7	21	197:153
3.	KPR Legionowo	7	15	207:190
4.	Stal Gorzów	7	12	179:184
5.	GKS Autoinvest Żukowo	7	12	193:202
6.	MKS Wieluń	7	9	199:200
7.	Nielba Wągrowiec	7	9	192:201
8.	Orlen Przemysł	7	8	187:193
9.	Zagłębie Sosnowiec	7	7	208:211
10.	MKS Grudziądz	6	7	175:180
11.	Warmia Olsztyn	7	6	186:189
12.	Siódemka-Miedź Legnica	7	6	181:294
13.	Śląsk Wrocław	7	6	191:228
14.	Padwa Zamość	7	5	180:200

NASTĘPNE KOLEJKI

(13.11., godz. 18:00): AZS AWF - MKS Wieluń, GKS Żukowo - Nielba, Ostrovia - KPR Legionowo, MKS Grudziądz - Warmia, Zagłębie - Śląsk, Orlen - Padwa, Miedź - Stal.

(20/21.11): Stal - GKS Żukowo, Padwa - Miedź, MKS Wieluń - Orlen, Warmia - Zagłębie, KPR Legionowo - MKS Grudziądz, Nielba - Ostrovia.

Stal Rzeszów - AP TOP-54

Biała Podlaska
3:2 (1:2)

Bramki: Golda 26', 73', Plichta 74' - Wojtkowski 22', Czarnecki 22'.

TOP-54: Dejneka - Oremczuk (77' Arseniuk), Librant (63' Piotrowski), Lewczuk, Lesiuk, Kaszkiel (49' Hryciuk, 80' Kusznerek), Gmur, Czarnecki, Chaciówka, Borysiuk, Wojtkowski (68' Sacharuk).

Żółte kartki: Czarnecki, Hryciuk, Gmur.

CLJ U-15 WYNIKI 12. KOLEJKI

TOP-54 - Sandecja 0:2
BKS Lublin - Korona 0:8
Stal - Górnik 3:1

Cracovia - Wisła 1:5

MECZ ZALEGŁY

Stal - TOP-54 3:2

TABELA CLJ U-17			
Stal Rzeszów	12	31	26:7
Wisła Kraków	12	23	28:14
Górniki Łęczna	11	22	24:13
Korona Kielce	12	21	30:14
Sandecja Nowy Sącz	12	17	16:23
Cracovia Kraków	12	11	13:26
BKS Lublin	12	6	8:28
TOP-54 Biała Podl.	11	4	7:27

NASTĘPNA KOLEJKA (13.11., godz. 11:00):

Wisła - TOP-54, Sandecja - Górnik, Korona - Cracovia, BKS Lublin - Stal.

MECZ ZALEGŁY (10.11., godz. 13:00): Górnik - TOP-54.

mp

Zmarł Wojciech Pietrzak. Był „aniołem uśmiechu”

Radzyń Podlaski: Był znany nie tylko z racji swej profesji technika dentystycznego, ale też dlatego, że za sprawą ojca, Zygmunta Pietrzaka, od lat uczestniczył w życiu kulturalnym Radzyna. „Anioł uśmiechu” - mówił o nim ks. Michał Gosk podczas nabożeństwa żałobnego w sanktuarium pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Wojciech Pietrzak zmarł niespodziewanie 31 października. Miał 57 lat.

– Był głową rodziny: jej przewodnikiem. To najbliższym poświęcał czas, pasję, chciał zostawić po sobie dziedzictwo i tak uczynił – podkreślił ks. Gosk.

Przywracał uśmiech na ludzkiej twarzy

Duchowny przypomniał miejsce, w którym Wojciech Pietrzak spotykał się z ludźmi. – To jego gabinet stomatologiczny. Przez swój zawód, przez misterną pracę wypełnioną pasją i cierpliwością, sprawiał, że

ludzie na nowo mogli i chcieli się uśmiechać. To czasem najwięcej, co człowiek może zrobić, przywrócić uśmiech na ludzkiej twarzy. Jezus przychodzi do nas przez ludzi, nie inaczej; przez ich cierpienia i radości, przez ich przyjaciół na świat i odchodzenie z tego świata. Dla wielu z nas przychodził przez śp. Wojciecha: przez jego życie, pracę, spotkania z nami, przez życzliwość, radość i miłość... Nie tę opisaną w romansach, ani tę heroiczną z żywotów świętych, ale tę zwyczajną o smaku powszedniego chleba, cichą jak szepot wieczornego pacierza, jak uścisk dłoni, jak uśmiech. Dlatego dzisiaj nie mówimy, że umarł, lecz odszedł. Odszedł do Pana. Mówią, że szczęście trwa krótko, dłużej się jedynie dni nieszczęśliwe. A jednak tysiące przeszłych dni minęły jak chwila podzielona na chwile na miarę ludzkiego życia: ślub z ukochaną małżonką Dorotą, narodziny dzieci, radość z wnuków - mówił kapłan.

Pozostała „święta pamięć”

Na zakończenie dodał: - Śp. Wojciech niepostrzeżenie wymknął się nam, znikł za tajemniczym, nie do końca poznanym morzem. Ale nie odszedł całe: coś jednak po nim pozostało. Pozostała „święta



Wojciech Pietrzak zmarł nagle w wieku 57 lat

pamięć”. Dlatego od dzisiaj będzie on naszym „świętą pamięcią” – mężem, ojcem, dziadkiem lub po prostu panem Wojtkiem. Będzie to pamięć cicha, bez

oklasków, serdeczna i cierpliwą, bo przecież rozstania boją. 3 listopada 2021 r. Radzyńskie Towarzystwo Muzyczne im. Karola Lipińskiego pożeg-



Śp. Wojciecha Pietrzaka żegnało wielkie grono radzynańców



Beata Piekutowska, członek zarządu RTM oraz najbliższej rodziny

Muzykę miał we krwi

- Od kilkunastu lat Wojtek był członkiem Radzyńskiego Towarzystwa Muzycznego. Muzykę miał we krwi. Zmarł przed pięciu laty tata Wojtki - Zygmunt Pietrzak, założyciel i prezes Zarządu RTM, przekazał swemu synowi nie tylko zamiłowanie do muzyki, ale też troskę o uwrażliwianie społeczeństwa na nią i pielęgnowanie pamięci o miejscowych, radzyńskich muzykach. Pochodząc ze znanej rodziny Prejznerów, która bez wątpienia wpisała się w muzyczną historię Radzyna Podlaskiego, Wojtek bardzo dbał o to, aby pielęgnować pamięć o nich. Uczestniczył w planowaniu corocznych koncertów organizowanych w ramach Dni Karola Lipińskiego, zawsze życzliwy i chętny do pomocy. Największą pasją Wojtki był jazz i rock. Przez lata zgromadził tysiące płyt z ukochaną muzyką



Ks. Michał Gosk

Nie żył tylko dla siebie. Żył dla innych. Dla bliźniego. A przecież to w nim właśnie – bliżnim – Jezus przychodzi do nas

nało swojego wieloletniego członka: „Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że 31 października 2021 r. od-

szedł nasz muzyczny przyjaciel Wojtek”.

Monika Mackiewicz

Powiat odcina się od odśnieżania chodników

Oby zima nie przyszła, bo inaczej utkniemy w zaspach

Zarząd Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej kategorię poinformował, że nie zleca do zimowego utrzymania chodników przy drogach powiatowych, gdyż nie jest to zadanie własne zarządcy. W niektórych gminach i miastach wywołało to zaskoczenie lub nawet oburzenie i wnioski, że podczas nadchodzącej zimy piesi zostaną skazani na brodenie w zaspach.

21 października Krystyna Beń, dyrektor ZDP, wystąpiła z komunikatem, że nie zleca do zimowego utrzymania chodników przy drogach powiatowych, gdyż „nie jest to zadanie własne zarządcy drogi poza wyjątkami opisanymi w przepisach, nie występującymi na obszarze dróg powiatowych powiatu bialskiego”.

Obywatelu, kup łopatę

Dyrektor powołała się, jak podkreśliła, na istniejące przepi-



Piesi i rowerzyści muszą liczyć na łagodniejszą zimę...

Wójt gm. Biała Podlaska

Jestem zaskoczony stanowiskiem powiatu, gdyż wcześniej odśnieżał swoje chodniki

sy i stwierdziła, że „obowiązek sprzątania chodników leży po stronie właścicieli wszystkich nieruchomości bezpośrednio z nimi sąsiadujących”. Zaznaczyła przy tym, iż jakiegokolwiek oddzielenie tego chodnika od granicy nieruchomości innym gruntem, np. trawnikiem (zielenią) nie zwalnia właściciela sąsiedniej nieruchomości od utrzymania go w czystości i porządku.

Krystyna Beń powołała się na stosowne wyroki sądów w tej sprawie i wyraziła „szczerą podziękowanie dla tych wszystkich mieszkańców powiatu, którzy wielokrotnie z dużym wysiłkiem wykazują obywatelską postawę odśnieżając chodniki wzdłuż dróg powiatowych przy własnych posesjach”. Prosiła też, aby wspomniany komunikat, wysłany do wiadomości 19 urzędów

gmin i miast, został przekazany radnym i sołtysom.

Pismo nie doszło

Marta Muszyńska, inspektor ds. promocji i komunikacji społecznej międzyrzeskiego magistratu, wyjaśniła nam, że komunikat ZDP jeszcze nie dotarł do urzędu. Przesłaliśmy jej zatem kopię.

Paweł Łysańczuk, zastępca burmistrza Międzyrzecza, przyznał, że odśnieżanie dróg powiatowych to zadanie powiatu i to powiat decyduje o sposobie jego realizacji.

– Obowiązek utrzymania czystości chodnika będzie należał do właściciela nieruchomości tylko wtedy, kiedy ów chodnik będzie znajdował się bezpośrednio przy jego nieruchomości. W innych przypadkach obowiązek ten spoczywa na właścicielu drogi. W naszym przypadku dotyczy to kilku ulic. Miasto nie może realizować tego obowiązku za powiat – jednoznacznie stwierdza zastępca burmistrza.

Dodaje, że w szczególnych sytuacjach, ale dotyczących odśnieżania chodników w drogach zarządzanych przez miasto, służby

miejskie wspierały mieszkańców w tym zakresie.

– Były to jednak nieliczne przypadki. Mieszkańcy miasta w zadowalający sposób wywiązują się z tego w obowiązku – ocenia zastępca burmistrza.

Bywają wyjątki

Wiesław Panasiuk, wójt gm. Biała Podlaska, przyznał, że zgodnie z ustawą, właściciele posiadłości powinni odśnieżać chodniki przyległe do ich nieruchomości.

– W praktyce jednak bywa różnie. Gdy ludzie są odpowiedzialni, to obok nich chodniki są odśnieżone. Gdy jednak jest to tylko działka bez domu, nikt nie odśnieża. Jestem zaskoczony stanowiskiem powiatu, gdyż wcześniej odśnieżał swoje chodniki. Nie tak się powinno podchodzić do tego problemu – mówi zafrasowany wójt. Dodaje, że trzeba będzie sobie jakoś radzić.

Bogusław Korzeniewski, zastępca wójta Piszczacza, powiedział nam, że w poprzednich latach Zarząd Dróg Powiatowych przekazywał do gminy sól i piach na zimowe utrzymanie chodników.

– Nasi urzędnicy twierdzą, że gmina nie będzie mieć problemu z chodnikami powiatowymi – zaznaczył.

Zapytany przez nas o chodniki powiatowe Jacek Danieluk, burmistrz Terespoła, odparł, iż nie chce krytykować decyzji ZDP.

– Jestem mocno zdziwiony, zaintrygowany i nie rozumiem tej informacji ZDP. Czy wszystko ma spadać na najniższe szczeble? – pyta retorycznie.

Artur Rogulski, zastępca dyrektora ZDP, wyjaśnił nam, że wyjątkowo Zarząd Dróg Powiatowych planuje zadbać o odśnieżanie chodników dróg powiatowych w Terespolu oraz w gminie Biała Podlaska, gdy jest ścieżka rowerowo-pieszka i przeznaczono na to dofinansowanie. W innych przypadkach jednak chodnik powinien być utrzymywany w czystości przez właściciela sąsiedniej działki.

Niestety, piesi dobrze wiedzą, że gdy brakuje na miejscu sprawnego właściciela (wielu starszych jest zniedołężniałych), przejście w zwałach śniegu jest trudne.

Marek Pietrzela

Trójka wreszcie zwycięska. Było żółto-czerwono

Międzyrzecanie mogli świętować. Po pięciu porażkach z rzędu podopieczni Marcina Śliwy mieli powody do zadowolenia.

Siatkarze z Międzyrzecza Podlaskiego wywalczyli dwa punkty w wyjazdowym starciu z Huraganem Wołomin. - Długo musieliśmy na to pracować i czekać. Na inaugurację z Centrum Augustów zdobyliśmy punkt, a teraz mamy triumf. Chciałoby się po każdym boju opuszczać halę z uśmiechem na twarzy - mówi szkoleniowiec.

Śliwa nie ukrywa, że zespół walczył nie tylko z przeciwnikiem. - Co robili sędziowie, to przechodzi ludzkie pojęcie. Jak można wytłumaczyć pomyłkę, jeśli piłka opuszcza boisko pół metra za linią. Wszyscy arbitrzy są przekonani, że była w placu boju. Otrzymałem żółtą, czerwoną kartkę, a następnie karę na zespół. Nie wytrzymałem. Całe szczęście wygraliśmy - dodaje.

Jego podopieczni w pierwszej partii wygrali do 20. - Na ostatnim treningu przed wyjazdem do Wołomina mówiłem chłopcom, że chciałbym widzieć ich w takiej dyspozycji w starciu o punkty. Nasza gra była

plynna, powtarzalna i ładna dla oka. W drugiej partii było 18:18. Pojawił się dłuższy przestój, rywale zdobyli trzy punkty z rzędu i nie byliśmy w stanie wrócić do gry. Trzeci set to momenty bez historii. Dobrze, że pozbieraliśmy się i wróciliśmy do swojej gry w czwartej odsłonie. Tie-break to nasze prowadzenie od samego początku - mówi.

Śliwa nie ukrywa, iż jego podopieczni mieli trochę szczęścia. - Mieliliśmy dużo trudnych piłek, które potrafiliśmy skończyć. Częściej myliliśmy się w teoretycznie łatwiejszych sytuacjach. Teraz cechowała nas konsekwencja w tym, co robiliśmy - dodaje.

Przyjedzie Sparta

W sobotę o godz. 18:00 Trójka rozpocznie spotkanie z zespołem z Grodziska Mazowieckiego.

- To drużyna, która ma budżet, aspirację i zawodników na walkę o pierwszą ligę. Sezon zaczęli fatalnie. Wyraźnie im nie idzie i raczej nie będą w stanie włączyć się do walki o czołowe miejsca - mówi opiekun międzyrzeczian.

Dwie kontuzje

Szkoleniowiec nie może korzystać z dwóch zawodników.



Siatkarze Trójki po pięciu porażkach z rzędu wreszcie mieli powody do radości. Międzyrzecanie po pięciosetowym boju pokonali Huragan Wołomin

Michał Lechowski jeszcze nie wrócił po złamaniu palca. Jakub Gaładyna podczas czwartkowych zajęć skreślił staw skokowy. - Założono mu gips i zostaliśmy bez środkowego, który spisywał się optymistycznie i wchodził na dobry poziom - mówi Śliwa.

Huragan Wołomin - Trójka Międzyrzec Podlaski

2:3**(20:25, 25:22, 25:18, 19:25, 11:15)**

Trójka: Jankuniec, Sobieszczyk, Klepacz, Niziński, Trąbka, Kępka, Bielecki (libero) oraz Nowacki, Kryszczuk, Leppert, Matraszek.

II LIGA SIATKÓWKI WYNIKI 6. KOLEJKI

Huragan - Trójka 2:3
Bzura - Lotnik 3:0
Centrum - Sparta 1:3
MOS Wola - Arka 0:3

Rekord centrumsas.pl oraz „Dania”

38:0 - to nowy rekord w historii Bialskiej Lidze Szóstek Piłkarskich. Takim wynikiem zakończyło się starcie centrumsas.pl z Polską Myslą Szkoleniową.

Lider grupy A zanotował gigantyczne zwycięstwo, strzelając ponad 100 goli w tym sezonie. Indywidualne osiągnięcie, które zapewne długo nie zostanie pobite to wynik Daniela Korola. 20-latek, który jest graczem Lutni Piszczac, aż 21 razy pokonał bramkarza przeciwników.

- Moje nogi są przyzwyczajone do zdobywania bramek (śmiech - przyp. red.). To, że trafiłem tyle razy do siatki, to zasługa całej drużyny. Z tego, co wiem, to rekordowe osiągnięcie. Jest mi miło, ale moje nogi jeszcze ustrzelą „trzydziestkę” - mówi popularny „Danio”, który występuje w ekipie Norberta Kodrzyckiego i właśnie został liderem klasyfikacji strzelców.

GRUPA A

WYNIKI 9. KOLEJKI

Mario P. - Ultimate 14:6

Bramki: Daniel Rycerski x8, Krzysztof Stecz x3, Mateusz Chalimoniuk, Grzegorz Rudowski, Michał Wojcieszuk - Konrad Chwedoruk x2, Daniel Fąfara x2, Maciej Stelmaszuk x2.

Bialtrans - Nissan 5:5

Bramki: Mateusz Sawicki x4, Przemysław Kurkowski - Wojciech Jarzynka x2, Mateusz Jarzynka, Piotr Ciejak, Maciej Tarasiuk.

Trójka - Janów 13:3

Bramki: Kacper Siwiec x6, Bartosz Mazur x4, Jakub Dobosz, Przemysław Pudełko, Kacper Stróż - Rafał Rabczuk x2, Adrian Bazylczuk.

AC Macarski - Wola 14:2

Bramki: Andrzej Jaroszek x4, Kamil Łukaszuk x4, Łukasz Adamiuk x2, Sławomir Bielski x2, Jarosław Bańkowski, Wojciech Kononiuk - Sebastian Kępka, Jarosław Bańkowski (s).

TABELA GRUPY A			
Mario Presto	7	15	59:28
Trójka	6	15	48:20
Bialtrans	8	14	51:40
Nissan Team	6	13	59:23
AC Macarski	7	12	47:38
Czarni	7	10	37:31
Janów	7	9	34:48
Wola Pasze	8	6	26:66
Ultimate Team	8	0	29:96

MECZE ZALEGŁE (09.11):

Czarni ECRP Rehabilitacja - Wola Pasze, Janów - Nissan Team, Auto Centrum Macarski - Trójka, **(16.11):** Trójka - Nissan Team.

GRUPA B

WYNIKI 9. KOLEJKI

PMS - centrumsas.pl 0:38

Bramki: Daniel Korol x21, Łukasz Borysiuk x6, Mikołaj Lewkowicz x4, Bartłomiej Kur x2, Jacek Bujnik, Kamil Tokarski, Robert Polubiec, Adrian Snochowski (s), Łukasz Sosiński (s).

Liderzy - Sielczyk 8:8

Bramki: Mateusz Struk x2, Łukasz Malinowski x2, Marek Rudziński x2, Tomasz Celiński, Michał Wliżło - Zbigniew Pastuszkowski x4, Jakub Dorosz x2, Grzegorz Maliszewski, Adrian Szydłowski.

TABELA GR. A			
centrumsas.pl	7	21	117:21
Top Mar	7	18	97:44
IP Detailers	7	15	68:41
Sielczyk	8	13	48:66
Ognioodporni	6	10	38:27
Unidom	7	6	43:56
Grom	7	6	35:64
K-P Liderzy	7	5	29:42
PMS	8	0	16:130

MECZE ZALEGŁE (08.11):

K-P Liderzy - Top Mar, centrumsas.pl - Ognioodporni, **(16.11):** IP Detailers - Ognioodporni, Unidom - Grom Biała.

Zagraj w tenisa

Gmina Parczew oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie zapraszają na imprezę sportową z okazji święta niepodległości.

Tym razem organizatorzy będą gościć fanów piłeczki celuloidowej. Otwarty turniej tenisa stołowego o puchar burmistrza Parczewa odbędzie się 13 listopada o godz. 11:00 w sali MOSiR-u na stadionie przy Al. Jana Pawła II 1. Na najlepszych czekają trofea sportowe. Więcej informacji oraz zapisy pod numerem tel. 501 274 655.

mp

Mich z wygraną i miejscami za podium

Pływalnia w Bielsku Podlaskim odbyły się międzynarodowe zawody pływackie klubów z Litwy, Białorusi i Polski. Wśród 204 zawodników z 11 klubów był Maksymilian Mich.

Zawodnik AZS AWF Biała Podlaska startował w dwóch konkurencjach. Uczeń pierwszej klasy II LO im. Emilii Plater w Białej Pod-



Maksymilian Mich wywalczył pierwsze miejsce w międzynarodowych zawodach pływackich

laskiej wywalczył czwarte miejsce na 50 m stylem dowolnym 25.21 s (rekord życiowy) II klasa sportowa dla kat. wiekowych 15- i 16-latków i 100 m stylem dowolnym 59.08 s.

Mich w konkurencji 100 m stylem zmiennym nie miał sobie równych i zwyciężył z wynikiem 1:05.06 s, co jest nowym rekordem życiowym poprawionym o prawie siedem sekund i nowym rekordem klubu dla kategorii 15 lat.

mp

Ekipy ze Swór z awansami

Dwie drużyny dziewcząt oraz trzy ekipy chłopców wzięły udział w finale powiatu bialskiego w drużynowym tenisie stołowym - Igrzyska Młodzieży Szkolnej, który odbył się w ZPO w Rossoszu.

Najlepsze zespoły wywalczyły awans do finału rejonowego, który 17 listopada odbędzie się w Podedwórz. Mistrzowskie zespoły otrzymały puchar Starosty Bialskiego, zaś wszystkie pamiątkowe dyplomy.

RYWALIZACJA DZIEWCZĄT

SP Swory - ZPO Rossosz 3:2

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. SP Swory: Oliwia Chomiuk, Sylwia Czemerowska. Opiekun: Monika Kiryluk

2. ZPO Rossosz: Olga Bancarzewska, Emilia Brukalska, Julia Pechuć. Opiekun: Marek Czech

RYWALIZACJA CHŁOPCÓW

PSP Rzeczyca - ZPO Rossosz 0:3

ZPO Rossosz - SP Swory 2:3

PSP Rzeczyca - ZPO Rossosz 3:2

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. SP Swory: Łukasz Janczuk, Adam Kasianiuk, Opiekun: Monika Kiryluk



Pamiątkowe zdjęcie wszystkich ekip biorących udział w finale powiatu bialskiego w drużynowym tenisie stołowym

2. PSP Rzeczyca: Bartłomiej Józwiak, Mateusz Nakaziuk. Opiekun: Agnieszka Szczęśniak

3. ZPO Rossosz: Karol Koprianiuk, Wojciech Pajnowski, Jan Pieńkowski, Juliusz

Tomaszewski. Opiekun: Marek Czech

mp

Turniej Polaczuka później

W miniony weekend w Terespolu miał odbyć się XV Turniej Podnoszenia Ciężarów im. Stefana Polaczuka.

Organizatorzy musieli odwołać zawody ze względu na obowiązujący stan wyjątkowy oraz rosnącą liczbę zachorowań na koronawirusa na terenie gminy. Jak udało się nam dowiedzieć, zmagania na pomoście odbędą się w najbliższym możliwym terminie.

mp

Wspominamy naszych zmarłych (cz. 3)

LIPIEC c.d.

Joanna Burdon, 55 lat
zm. 22 lipca, Bydgoszcz

Zygmunt Szypulski, 69 lat
zm. 22 lipca, Biała Podl.

Helena Parafińska, 86 lat
zm. 23 lipca, Biała Podl.

Stanisław Lipka, 84 lata
zm. 23 lipca, Tuczn

Zofia Marczuk, 73 lata
zm. 24 lipca, Wysokie

Paweł Sobota, 66 lat
zm. 24 lipca, Międzyrzec

Stanisław Kokoszkiewicz, 76 lat
zm. 25 lipca, Strzakły

Zofia Kowalska, 73 lata
zm. 26 lipca, Biała Podl.

Zofia Stefaniuk, 83 lata
zm. 26 lipca, Biała Podl.

Jadwiga Weresa, 86 lat
zm. 28 lipca, Biała Podl.

Antoni Bessaraba, 78 lat
zm. 28 lipca, Biała Podl.

Andrzej Pawłowski, 68 lat
zm. 28 lipca, Biała Podl.

Daniel Krasocha, 31 lat
zm. 29 lipca, Biała Podl.

Edward Raczyński, 82 lata
zm. 30 lipca, Biała Podl.

Teresa Sosenko, 54 lata
zm. 30 lipca, Kraśnik

Kamil Rozwadowski, 33 lata
zm. 30 lipca, Tuczn

Józefa Kukawska, 82 lata
zm. 30 lipca, Biała Podl.

Ryszard Rypiński, 69 lat
zm. 31 lipca, Rzeczyca

SIERPIEŃ

Henryka Jakimiak, 67 lat
zm. 2 sierpnia, Halasy

Jan Gaszewski, 86 lat
zm. 2 sierpnia, Przychody

Marianna Barczuk, 92 lata
zm. 3 sierpnia, Międzyrzec

Waldemar Łaskiewicz, 75 lat
zm. 4 sierpnia, Biała Podl.

Elżbieta Mazurek, 58 lat
zm. 6 sierpnia, Stara Kornica

Barbara Stańczuk, 76 lat
zm. 7 sierpnia, Międzyrzec

Władysław Łojewski, 84 lata
zm. 7 sierpnia, Łomazy

Roman Gargoła, 81 lat
zm. 8 sierpnia, Międzyrzec

Władysława Borkowska, 90 lat
zm. 8 sierpnia, Dobrynka

Danuta Jasińska, 89 lat
zm. 8 sierpnia, Biała Podl.

Halina Lewczuk, 79 lat
zm. 8 sierpnia, Kolembródy

Małgorzata Musiejuk, 56 lat
zm. 9 sierpnia, Piszczac

Henryk Muchla, 73 lata
zm. 9 sierpnia, Piszczac

Gertruda Szepeluk, 60 lat
zm. 11 sierpnia, Żuki

Czesława Mikołajczuk, 82 lata
zm. 11 sierpnia, Biała Podl.



Eugenia Mikołajczuk, 83 lata
zm. 11 sierpnia, Biała Podl.

Zbigniew Dawidowicz, 82 lata
zm. 12 sierpnia, Biała Podl.

Sabina Bujak, 95 lat
zm. 12 sierpnia, Biała Podl.

Czesława Kozuchowska, 99 lat
zm. 14 sierpnia, Biała Podl.

Helena Jakubowska, 77 lat
zm. 14 sierpnia, Biała Podl.

Krzysztof Pilarski, 66 lat
zm. 15 sierpnia, Biała Podl.

Stanisław Mazurczak, 80 lat
zm. 16 sierpnia, Halasy

Stanisław Nowakowski, 67 lat
zm. 17 sierpnia, Międzyrzec

Marianna Sergejuk, 87 lat
zm. 18 sierpnia, Międzyrzec

Jadwiga Lipka, 77 lat
zm. 18 sierpnia, Tuczn

Krzysztof Walkowski, 65 lat
zm. 21 sierpnia, Nałęczów

Sylwester Szyber, 42 lata
zm. 22 sierpnia, Biała Podl.

Marianna Chmiel, 86 lat
zm. 22 sierpnia, Biała Podl.

Włodzimierz Teleszko, 67 lat
zm. 22 sierpnia, Międzyrzec

Cezary Romaszewski, 23 lata
zm. 23 sierpnia, Biała Podl.

Wanda Pińczuk, 94 lata
zm. 27 sierpnia, Biała Podl.

Krystyna Iwaniuk, 86 lat
zm. 27 sierpnia, Chotyłów

Leon Jakoniuk, 60 lat
zm. 28 sierpnia, Biała Podl.

Maria Romaszewska, 69 lat
zm. 28 sierpnia, Międzyrzec

Zbigniew Czerwonka, 88 lat
zm. 29 sierpnia, Biała Podl.

Ewa Sitkowska, 47 lat
zm. 29 sierpnia, Biała Podl.

Walentyna Niedźwiedź, 70 lat
zm. 30 sierpnia, Dąbrowica Duża

Sławomir Tytus, 62 lata
zm. 30 sierpnia, Biała Podl.

Zbigniew Rybczuk, 64 lata
zm. 31 sierpnia, Biała Podl.

WRZESIEŃ

Andrzej Jędrzykowski, 60 lat
zm. 1 września, Biała Podl.

Czesława Cydejko, 63 lata
zm. 1 września, Szklarka Trzcielska

Katarzyna Kalicka, 46 lat
zm. 3 września, Biała Podl.

Luba Sierniawska, 84 lata
zm. 3 września, Ogrodniki

Waldemar Artymiuk, 59 lat
zm. 4 września, Biała Podl.

Jerzy Wawdysz, 54 lata
zm. 4 września, Halasy

Tadeusz Leszczyński, 75 lat
zm. 5 września, Łukowisko

Rafał Jaroszek, 34 lata
zm. 6 września, Międzyrzec

Jan Klembowski, 69 lat
zm. 6 września, Międzyrzec

Eugeniusz Uss, 84 lata
zm. 8 września, Biała Podl.

Tadeusz Leończuk, 84 lata
zm. 9 września, Serpice

Henryk Kałabunowski, 70 lat
zm. 9 września, Kopytnik

Marianna Czerska, 87 lat
zm. 12 września, Kolembródy

Hieronim Stasiuk, 72 lata
zm. 13 września, Ludwinów

Mariana Afaltowska, 83 lata
zm. 13 września, Ortel Królewski

Radosław Kretowicz, 47 lat
zm. 13 września, Biała Podl.

Leontyna Barczuk, 82 lata
zm. 14 września, Międzyrzec

Tadeusz Dołęga, 65 lat
zm. 14 września, Międzyrzec

Janina Michalcuk, 102 lata
zm. 16 września, Worgule

Józefa Denko, 93 lata
zm. 16 września, Parczew

Hieronim Stasiuk, 72 lata
zm. 13 września, Ludwinów

Artur Dmoch, 49 lat
zm. 16 września, Wykroty

Walenty Dragun, 79 lat
zm. 17 września, Biała Podl.

Teresa Czapiga, 89 lat
zm. 17 września, Terespo

Eugeniusz Mojs, 89 lat
zm. 18 września, Biała Podl.

Krystyna Kotaś, 84 lata
zm. 18 września, Kodeń

Helena Bandzarewicz, 81 lat
zm. 18 września, Ortel Książęcy

Halina Kukawska, 78 lat
zm. 18 września, Kodeń

Wiesław Gołubiak, 76 lat
zm. 18 września, Biała Podl.

Bronisława Sawczuk, 94 lata
zm. 19 września, Biała Podl.

Genowefa Rykowska, 88 lat
zm. 19 września, Biała Podl.

Jadwiga Bondaruk, 78 lat
zm. 19 września, Biała Podl.

Adam Muszyński, 85 lat
zm. 19 września, Biała Podl.

Zygmunt Oniszcuk, 61 lat
zm. 20 września, Biała Podl.

Zofia Gensina, 82 lata
zm. 20 września, Biała Podl.

Zbigniew Burda, 47 lat
zm. 21 września, Biała Podl.

Iwona Bańkowska, 38 lat
zm. 22 września, Biała Podl.

Zofia Nestorowicz, 84 lata
zm. 22 września, Biała Podl.

Józef Ostapiuk, 88 lat
zm. 23 września, Biała Podl.

Kazimiera Błędowska, 87 lata
zm. 22 września, Biała Podl.

Andrzej Wasiluk, 63 lata
zm. 22 września, Biała Podl.

Krystyna Kokońkiewicz, 62 lata
zm. 24 września, Łuniew

Mieczysław Rygier, 62 lata
zm. 24 września, Międzyrzec

Jadwiga Sierocka, 90 lat
zm. 24 września, Zahajki

Barbara Urban, 68 lat
zm. 25 września, Biała Podl.

Władysława Jarocki, 70 lat
zm. 27 września, Biała Podl.

Krystyna Kowalik, 94 lata
zm. 27 września, Biała Podl.

Stanisław Maciejczuk, 73 lata
zm. 27 września, Międzyrzec

Andrzej Buszczyński, 79 lat
zm. 28 września, Biała Podl.

Zenon Koroluk, 68 lat
zm. 29 września, Biała Podl.

Mieczysław Kamiński, 76 lat
zm. 29 września, Biała Podl.

Wiesław Dobroliński, 83 lata
zm. 30 września, Wólka Dobryńska

Regina Dawidiuk, 78 lat
zm. 30 września, Czosnówka

Stanisława Maciejczyk, 90 lat
zm. 30 września, Międzyrzec

Krzysztof Ignatowski, 37 lat
zm. 1 października, Biała Podl.

PAŹDZIERNIK

Ryszard Pucko, 54 lata
zm. 1 października, Klonowica

Antoni Mironiuk, 88 lat
zm. 2 października, Huszlew

Zofia Galik, 86 lat
zm. 2 października, Chotyłów

Elżbieta Siluk, 90 lat
zm. 2 października, Biała Podl.

Teresa Tomczak, 82 lata
zm. 2 października, Biała Podl.

Kazimierz Łukijaniuk, 94 lata
zm. 2 października, Michałówka

Teresa Zarzycka, 78 lat
zm. 2 października, Biała Podl.

Piotr Gugalka, 51 lat
zm. 2 października, Żalutyń

Eugeniusz Stolarczyk, 80 lat
zm. 2 października, Brzozowica Duża

Barbara Mielniczek, 73 lata
zm. 2 października, Międzyrzec

Marian Derlukiewicz, 65 lat
zm. 3 października, Huszcza

Józef Przyłucki, 68 lat
zm. 4 października, Dokudów Drugi

Roman Czarnecki, 84 lata
zm. 4 października, Biała Podl.

Jadwiga Czajka, 88 lat
zm. 4 października, Dziadkowskie

Krystyna Popijantus, 77 lat
zm. 4 października, Zahajki

Stanisław Garbacki, 80 lat
zm. 5 października, Biała Podl.

Krystyna Ostapiuk, 83 lata
zm. 5 października, Rossosz

Leokadia Oniszcuk, 86 lat
zm. 5 października, Biała Podl.

Elżbieta Szeremeta, 69 lat
zm. 6 października, Halasy

Kazimiera Cydejko, 74 lata
zm. 7 października, Piszczac

Marianna Niedźwiedź, 89 lat
zm. 7 października, Wyczółki

Helena Bogucka, 83 lata
zm. 7 października, Halasy



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota terespolska

RTG i pies wykryły duży przemyt

„Brudna” kontrabanda nie wjechała do Polski

KOROSZCZYN: W workach z węglem drzewnym i w sady celnicy znaleźli szmuglowane papierosy warte ok. 800 tys. zł.

Pod koniec października funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej wytypowali do kontroli samochód ciężarowy z ładunkiem węgla drzewnego. Towar jechał z Rosji do Polski.

Michał Deruś, rzecznik prasowy lubelskiej Izby Administracji Skarbowej poinformował nas, że samochód wraz z naczepą zostały przeskanowane urządzeniem RTG.

Funkcjonariusze dokonujący interpretacji obrazu rentgenowskiego zauważyli na nim anomalie wskazujące na prawdopodobieństwo przemytu papierosów. Biorąc udział w kontroli pies służbowy również potwierdził te podejrzenia – relacjonuje rzecznik.

Podkreśla, iż w wyniku szczegółowej rewizji w workach z węglem drzewnym funkcjonariusze znaleźli ponad 38 tys. paczek papierosów o wartości rynkowej ok. 570 tys. zł. Kierujący pojazdem 46-letni Białorusin nie przyznał się do próby przemytu.

Zarówno papierosy, jak też pojazd zatrzymano jako dowód w prowadzonym postępowaniu.



W naczepie były przemycane papierosy ukryte w węglu drzewnym

Kilka dni wcześniej, również w Oddziale Celnym w Koroszczynie, celnicy ujawnili przemyt blisko 14,5 tys. paczek papierosów.

Tym razem kontrabanda ukryta była w podłodze naczepy wiozącej ładunek sady z Białorusi na Węgry. Żeby dostać się do nielegalnego towaru, trzeba było najpierw rozładować ponad 20 ton sady – wyjaśnia Michał Deruś. Zaznacza, iż także tym razem ujawnienie było wynikiem skierowania pojazdu na prześwietlenie urządzeniem RTG.

Wartość rynkowa zabezpieczonych w obydwu sprawach papierosów wynosi blisko 800 tys. zł.

(pim)

Policja eskortowała ранego 25-latka

GMINA TERESPOL: Policjanci pilotowali do bialskiego szpitala samochód przewożący mężczyznę, który uległ wypadkowi. Miał zmiażdżone palce lewej dłoni.

19 października przed południem o pomoc zwróciła się do policjantów kobieta, która przewoziła swojego ранego syna.

Mężczyzna zmiażdżył sobie palce lewej dłoni. Do zdarzenia doszło podczas zamykania potężnych drzwi hali magazynowej. Z uwagi na długi czas oczekiwania na przyjazd karetki kobieta chciała jak najszybciej dowieźć ранego do szpi-

tala, aby lekarze mogli szybko udzielić mu pomocy.

Ze względu na stan poszkodowanego, policjanci podjęli decyzję o podjęciu pilotażu auta do placówki medycznej.

Przy bezpiecznej asyście funkcjonariuszy, kierująca sprawnie przejechała przez teren powiatu, jak też ulice Białej Podlaskiej, docierając szybko do szpitala. 25-letni mieszkaniec gminy Terespol został przekazany personelowi medycznemu, który udzielił mu specjalistycznej pomocy – mówi kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

(McM)

Polacy i Białorusini razem sięgnęli do dziedzictwa

Forty oznaczone, ale niedostępne

Unikalny w obecnych czasach polsko-białoruski projekt opracowaniem nowej trasy rowerowej wraz z aplikacją mobilną „Velo Fort” wzdłuż fortów Twierdzy Brześć. Kilka obiektów znajduje się jednak w strefie stanu wyjątkowego i obecnie dojazd do nich jest niemożliwy.

Pod koniec października w Dziale Międzyfortowym Kobylany I w Małaszewiczach Małych zakończono i podsumowano trwający 16 miesięcy transgraniczny projekt.

Atrakcje szlaku Green Velo

Bogdan Daniluk, zastępca wójta gm. Terespol, jako gospodarz konferencji finalnej, powiedział nam, że gmina jest właścicielem czterech z pięciu oznakowanych fortów w przebiegu trasy rowerowej, włączyła się zatem do organizowania tej imprezy i pomocy technicznej w realizacji projektu finansowanego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej „Polska – Białoruś – Ukraina”.

U nas trasa przebiega od fortu w Łobaczewie Małym i przez przejazd kolejowy do Polatycz i Lebidziewa oraz przez Zastawek do Kobylan, terespolskiej Prochowni oraz do dzieła międzyfortecznego w Małaszewiczach – wyjaśnia zastępca wójta.

Dodaje, że efektem tego projektu będą m.in. tablice informujące o położeniu fortów przy najdłuższej trasie rowerowej w Polsce, czyli Wschodnim Szlaku Rowerowym Green Velo, który ma blisko 2000 km długości.



Magdalena Kawa,
prezes Fundacji Instytut Kultury Cyfrowej
Waga dziedzictwa przeszłości

Jestem bardzo wdzięczna władzom gm. Terespol za pomoc i otwarcie na nasze potrzeby. Razem mogliśmy wskazać na wagę dziedzictwa przeszłości. Cieszę się, że grupa Białorusinów mogła przejechać fragment szlaku Green Velo. Przed kilkoma laty wyjazd do Brześcia nie był trudny, można było przyjechać tam na jeden dzień. Liczymy na unormowanie sytuacji politycznej i wykorzystanie osiągnięć naszego projektu.

Szkoda, że finał projektu przypadł akurat na stan wyjątkowy. Nie mogły zatem zostać zrealizowane wspólne polsko-białoruskie rajdy. Na Białorusi do realizacji projektu włączyła się fundacja, powstały strony internetowe. My udzieliliśmy pomocy osobowej i poświęciliśmy czas na to przedsięwzięcie – tłumaczy Bogdan Daniluk.

Niedobry czas realizacji

W spotkaniu w Małaszewiczach Małych uczestniczyła Alina Dzeravianska, przedstawicielka lidera międzynarodowego projektu, czyli Fundacji Rozwoju Twierdzy Brześć. Przedstawiła ona ideę oraz rezultaty projektu. Polskim partnerem projektu o budżecie prawie 57 tys. euro (wkład UE – ok. 51 tys. euro) była lubelska Fundacja Instytut Kultury Cyfrowej.

Prezes tej fundacji Magdalena Kawa powiedziała nam, że pierwszy pomysł na realizację projektu transgranicznego zrodził się, gdy w 2017 r. w Brze-

Przy forcie i pomniku

W Święto Niepodległości o godz. 14.30 obok Dzieła Międzyfortowego Kobylany I odbędzie się piknik rodzinny z „Ogniskiem dla Niepodległej” ze wspólnym śpiewaniem pieśni żołnierskich i patriotycznych. Kolejną atrakcją będą tam plenerowe warsztaty kulinarne „Zapraszamy na wojсковą grochówkę”. Wcześniej, o godz. 14 przy pomniku Niepodległości i Nieznanego żołnierza w Koroszczynie wspólnie odśpiewany będzie hymn państwowy i delegacje złożą wieńce. Na godz. 16 zaś w sali konferencyjnej Urzędu Gminy zacznie się widowisko muzyczno-teatralne grupy Białe Anioły „Niepodległa jest w nas”. Zostanie zaprezentowana wystawa fotograficzna, rozstrzygnięty konkurs plastyczny i podsumowany projekt „Bo Niepodległa jest dla wszystkich”.

Rower + aplikacja

Aplikacja mobilna VeloFort jest dostępna w trzech językach. Obejmuje 10 fortyfikacji na Białorusi i w Polsce. Wśród nich znajdują się zarówno atrakcje muzealne: „V Fort” Zespołu Pamięci „Brzeska Twierdza-Bohater”, jak i Koszary Obronne „K-O” w Terespole, a także forty, które nie są obecnie włączone do turystycznego zwiedzania. Dla wygody użytkowników i użytkowników aplikacja zostanie uzupełniona o informacje o infrastrukturze i usługach turystycznych. Na miejscu osoby zwiedzające będą mogły poznać historię powstania fortyfikacji. Archiwalne zdjęcia przybliżą, jak wyglądały fortyfikacje w różnych latach istnienia.

ciu spotkała się z przedstawicielkami białoruskich organizacji pozarządowych i odwiedziła Twierdzę Brześć. Napisany przed kilkoma laty program napotkał na niedobry czas realizacji. Wskutek sytuacji politycznej wstrzymane zostały niektóre polskie zamierzenia. Strona białoruska jednak wykonała ogrom pracy badawczej – mówi dr Kawa. Fundacja Rozwoju Twierdzy Brzeskiej od ponad trzech lat prowadzi badania terenowe i archiwalne dotyczące fortów Twierdzy Brzeskiej.

Aplikacja #VeloFort

W ramach programu, w dniach 18 do 22 października odbyły się warsztaty transgraniczne z udziałem studentów i studentek z Polski i Białorusi. W Brześciu były one stacjonarne, a w Polsce online. W trakcie warsztatów mówiono o dziedzictwie Twierdzy Brzeskiej oraz sposobach jego wykorzystania w obecnych czasach. Studenci mieli za

cel wypracowanie koncepcji artystycznej lub urbanistycznej odnoszącej się do historii i współczesności twierdzy.

Prezes podkreśla, iż jednym z głównych działań w projekcie było utworzenie trasy rowerowej przebiegającej obok fortów. Zebrane materiały, uzupełnione o pozyskane w wyniku kwerendy przeprowadzonej w ramach projektu, posłużyły do stworzenia aplikacji (#VeloFort).

Można użyć tej aplikacji i zwiedzać forty, kiedy będzie to możliwe – podkreśla prezes.

Zaznacza przy tym, że wiele osób wzbogaciło swoją wiedzę o historii twierdzy, która była dziełem sztuki inżynierskiej XIX wieku i w przededniu I wojny światowej uchodziła za największą w Europie, gdyż obwód jej fortów wynosił ok. 30 km.

Marek Pietrzela